DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.   WYDANIE V.

Rok XXII.   Kraków, sobota 10 czerwca 1939   Nr. 157

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Protest przeciw Białej Księdze w Genewie

Genewa 9. 6. ŻAT. Komisja mandatowa, która w środę 14 bm. rozpocznie dyskusję nad sprawami palestyńskimi, t. j. Białą Księgą i dorocznym sprawozdaniem administracji palestyńskiej, zakończyć ma omówienie tych spraw w sobotę 17 bm. W charakterze przedstawiciela Waad Leumi przybył do Genewy dr. Mossinsohn.

Za pośrednictwem rządu palestyńskiego Waad Leumi wystosował na Komisję mandatową memorandum przeciwko Białej Księdze.

Przyjaźń angielsko-amerykańska zacieśnia się stale

Wymiana toastów między królem Jerzym a prez. Rooseveltem

Waszyngton 9. 6. (t) Angielska para królewska odbyła przejażdżkę po mieście przed garden-party jakie na jej cześć wydawała ambasada brytyjska. Para królewska witana była przez tłumy niezwykle serdecznie i owacyjnie, co spowodowało dość znaczne opóźnienie w rozkładzie czasu. Do opóźnienia tego przyczyniło się w pierwszym rzędzie powitanie przez skautów, którzy zgromadzeni na jednym z placów w liczbie 5.000 witali króla Jerzego i królową Elżbietę w sposób uroczysty a połączony z zabawnym ceremoniałem. Chłopcy po odpowiednich przemówieniach wręczyli prezenty angielskiej parze królewskiej, a mianowicie królowej Elżbiecie bukiet pachnących groszków, królowi zaś ofiarowano szczególnego rodzaju „skarb" w postaci starego zęba rekina, przytwierdzonego sznurkiem do kawałka drzewa.

Król Jerzy ako stary skaut z rozczuleniem przyjął ten osobliwy dar, dziękując chłopcom serdecznie.

W przyjęciu w parku ambasady brytyjskiej sprzyjała piękna pogoda. Para królewska przybyła z Białego Domu do ambasady otwartym samochodem. Wzdłuż drogi tłumy formalnie zalały ulice, tak że samochód królewski z trudem tylko poruszał się wśród publiczności. Na przyjęciu było 1.500 osób. Królowa w towarzystwie pani Morgan kilkakrotnie obeszła cały park, zatrzymując się przy grupkach gości, z którymi ze znaną uprzejmością rozmawiała. Około godz. 20 para królewska opuściła ambasadę, udając się do Białego Domu na bankiet wydawany przez prezydenta. Na bankiecie obecni byli wszyscy członkowie gabinetu, ambasada brytyjska z ambasadorem na czele, osobiści przyjaciele państwa Roosevelt, wybitniejsi parlamentarzyści, premier kanadyjski Mackenzie King, pani Woodrow Wilson, szef sztabu armii z małżonką, dowódca floty i wiele innych wybitnych osobistości. Stół był przybrany wspaniale storczykami i konwaliami.

W czasie obiadu murzyński chór wykonał szereg pieśni charakterystycznych „spirituals" oraz szereg utworów muzyki lekkiej i tanecznej.. Szczególnie podobały się zebranym na obiedzie gościom pieśni wykonane przez śpiewaczkę murzyńską Arianne Anderson. Pod koniec obiadu odegrano hymn angielski i amerykański. Król i prezydent wymienili toasty. Prezydent w swym przemówieniu przypomniał więzy łączące Imperium bdytyjskie ze Stanami Zjednoczonymi i podkreślił wkład obu krajów w dzieło cywilizacji i dobrobytu ludzkości. Prezydent zakończył toast stwierdzeniem, że wzajemne zrozumienie pomiędzy obu krajami rozwija się stale a przyjaźń zacieśnia się.

Król Jerzy odpowiadając podziękował za zgotowane królowej i jemu przyjęcie, po czym podkreślił, że w chwilach niepokoju zarówno w Ameryce jak i w Anglii zrozumiano jak bardzo pragnęliśmy, aby nadarzyła się okazja do wizyty obecnej. Stwierdzając, że więzy przyjaźni łączące Kanadę z Stanami Zjednoczonymi są oparte o szczerą i dobrą wolę we wzajemnych stosunkach z obu stron. W końcu toastu król wyraził pewność, że przyjaźń pomiędzy obu mocarstwami nadal szczęśliwie będzie się rozwijać.

Przyłączenie Sandżaku do Turcji w dniach najbliższych

Stambuł 9. 6. (t) Jak donoszą z Adany, w Hataju (Sandżak Aleksandretty) spodziewają się, że w dniach najbliższych zostanie podpisany pomiędzy Turcją a Francją układ w sprawie przyłączenia Hataju do Turcji.

Jak wiadomo, kwestia ta jest omawiana w związku z przyszłym układem frrancusko-tureckim, wzorowanym na układzie angielsko-tureckim.

NA POSTERUNKU:

JERZY VI. W WASZYNGTONIE

(J. D.) KRAKÓW, 10 czerwca. Zapowiadane od dłuższego czasu wizyty brytyjskich osobistości oficjalnych w krajach sąsiednich lub też wizyty przedstawicieli państw obcych w Anglii dochodzą do skutku jakby jakimś dziwnym trafem właśnie w okresie dojrzewania dziejowych rozstrzygnięć politycznych. Wizyta brytyjskiej pary królewskiej we Francji, zapowiadana na szereg miesięcy naprzód, doszła do skutku w momencie, gdy kordialne stosunki polityczne między Francją a Anglią dojrzały już całkowicie do ugruntowania sojuszu wojskowego angielsko - francuskiego. Wizyta prezydenta Lebrun w Londynie tę serdeczną atmosferę, panującą między obydwoma narodami, jeszcze bardziej wzmocniła, i to właśnie w tym czasie, gdy dyplomacja państw osi odważyła się żywić nadzieję na rozbicie bloku anglo-francuskiego.

Plan wizyty min. Becka w Londynie znany był na szereg miesięcy przed jej dojściem do skutku. W tym czasie, oczywiście, nikomu nie śniło się nawet o możliwości powstania sojuszu wojskowego między Polską a Wielką Brytanią. Niemieckie pretensje terytorialne wobec Polski nie były jeszcze znane rządowi polskiemu, a tym bardziej opinii międzynarodowej, a nawet ogólna sytuacja polityczna mało podówczas usprawiedliwiała nadzieje na przejście Polski od systemu ścisłej współpracy z państwami osi do systemu kooperacji z frontem obronnym państw demokratycznych. I jakby jakimś dziwnym zrządzeniem losu minister Beck zjawił się w Londynie właśnie w czasie, gdy cały świat wypełniały echa pełnej napięcia dyskusji niemiecko-polskiej w sprawie Gdańska i województwa pomorskiego. W tej atmosferze, wyjaśnionej jeszcze uprzednio historycznym oświadczeniem Chamberlaina w sprawie gwarancyj angielskich dla Polski ukazała się dopiero w całej pełni niezwykła aktualność wizyty min. Becka w Londynie.

Podobnie wreszcie przedstawia się sytuacja i z wizytą brytyjskiej pary królewskiej w Ameryce. Para monarsza zdecydowała się wyjechać do Kanady, a następnie do Stanów Zjednoczonych jeszcze w ubiegłym roku. Nie wielu ludzi liczyło się wówczas z możliwością tej wizyty ze względu na wysokie ciśnienie polityczne, panujące na świecie przez rok 1938. Brytyjscy politycy, którzy tę podróż pary królewskiej za Ocean przygotowywali, nie spodziewali się zapewne rozpętania w międzyczasie jakiejś grubszej awantury wojennej. Jeżeli jednak przewidywali, że pobyt brytyjskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych (bo to Waszyngton jest głównym politycznym celem wyjazdu Jerzego VI. do Ameryki) przypadnie w okresie dla polityki Wielkiej Brytanii bardzo aktualnym, to nie pomylili się. Pobyt ten zbiega się właśnie z gorączkowymi przygotowaniami wszystkich państw do decydującej rozgrywki. Wszędzie zajmuje się już pozycje strategiczne, tworzy się zapasy wojenne, szuka się sprzymierzeńców, organizuje się narody do służby wojskowej w czasie wojny i pokoju. Pozyskanie takiego sprzymierzeńca, jak Stany Zjednoczone, byłoby zatem dla bloku państw demokratycznych sukcesem tak olbrzymim, że przekreśliłby on ostatecznie nieliczne zresztą, pozostałe resztki jakichkolwiek iluzji dyktatorów co do szans ich zwycięstwa w ewentualnej przyszłej wojnie. Izolacjoniści amerykańscy sprzeciwiają się wciągnięciu Stanów Zjednoczonych do przyszłej wojny tylko z tego powodu, że nie chcą, aby krew narodu amerykańskiego przelewała się za sprawy europejskie. Gdy jednak uda się te, na szczęście, dość skromne liczebnie grupki polityczne przekonać, że tu nie chodzi bynajmniej o jakąś daninę krwi ludności amerykańskiej dla „obcych potrzeb europejskich", lecz o uniknięcie wojny w ogóle, co będzie zadaniem niezmiernie łatwym w razie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do sojuszu angielsko - francuskiego — nawet najczarniejsi pesymiści będą musieli przejrzeć, że utrzymanie pokoju nie jest znowu rzeczą tak trudną.

Pakt z Sowietami jest na ukończeniu. Wschód Europy otrzymuje zatem ścianę potężną i niezwyciężoną. Teraz chodzi jedynie o definitywne przyciągnięcie Stanów Zjednoczonych do zadania utrzymania pokoju w Europie. Tę delikatną misję może wykonać najlepiej sama dostojna para królewska. Już pierwsze telegramy o przyjęciu, zgotowanym Jerzemu VI. i jego małżonce przez ludność Stanów Zjednoczonych wskazują, że psychologiczne warunki do całkowitego sukcesu tej misji niewątpliwie istnieją. Jest coś wzruszającego w tym zetknięciu się królewskich przedstawicieli starej macierzy ze „zbuntowanymi" synami. Koloniści angielscy, którzy w drugiej połowie XVIII. wieku walczyli w Ameryce z zachłannym fiskalizmem imperialnych władz brytyjskich, gdyby dzisiaj żyli, możeby nie tak prędko przezwyciężyli własną niechęć i wewnętrzne opory przeciw ewentualnemu ponownemu związaniu się politycznemu i militarnemu z Anglią. Tomasz Jefferson, formułując „deklarację niezależności" z roku 1776, wygrażał się pięścią przeciw Anglikom: „Musimy zapomnieć o dawniejszej miłości ku nim... moglibyśmy być wolnym i wielkim narodem razem z nim". Ale dzisiejsi potomkowie Jeffersona zapomnieli już o urazach i antagonizmach swych przodków do angielskiej metropolii. Zniknęły w międzyczasie przyczyny wzajemnej nienawiści, zatarły się różnice polityczne i ideologiczne. W obliczu nowych „światopoglądów", które grożą nawrotem tyranii i białego niewolnictwa Amerykanie czują się dziś powołani do narzucenia światu swej nowej „deklaracji niezależności" może nie w tej formie, w jakiej ujął ją Jefferson na kongresie amerykańskim, ale napewno w sensie Jakuba Otisa z roku 1762, że:

1) Bóg stworzył wszystkich ludzi równymi.
2) Idee o wyższości na ziemi są wynikiem wychowania a nie są wrodzone.
3) Królów stworzono dla dobra ludności, a nie naród dla nich.
4) Żaden rząd nie ma prawa czynić ze swych poddanych niewolników.
5) Choć większość rządów jest de facto samowładna i dlatego jest przekleństwem i hańbą natury ludzkiej, to żaden z nich nie jest de jure samowładny.
6) Niektóre z ich żądań sięgają za daleko.

Są to hasła bardzo stare, przystosowane do stosunków sprzed blisko 200 laty. Starzy koloniści angielscy, przodkowie dzisiejszych Rooseveltów, Borahów, Hooverów i Garnerów walczyli o nie z bronią w ręku nie gorzej, niż lud francuski walczył o urzeczywistnienie Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Ale wtedy Anglia była dla Ameryki symbolem wszelkiej tyranii i samowładztwa. Jerzy Waszyngton, Beniamin Franklin, Hamilton, Jefferson, nie wahali się narażać życia dla zrealizowania swych ideałów demokracji. Pomagali im w tej walce „za wolność waszą i naszą" Kościuszko, Pułaski i Lafayette. Dziś Anglia jest właśnie ośrodkiem krystalizacyjnym, dookoła którego grupują się wszystkie narody, zagrożone postępującą za razą hitleryzmu i faszyzmu, dziś Anglia właśnie jest ostoją w walce przeciw tyranii i białemu niewolnictwu, dziś w Anglii znajdują wyraz wszystkie niemal ideały demokracji i praw człowieka. Cytowane przez nas hasła Jakuba Otisa, odnoszące się do starych stosunków angielskich, przystosowane są jakby „na miarę" także do obecnych stosunków w Niemczech i we Włoszech.

Czy brytyjskiej parze królewskiej uda się zadanie nakłonienia Stanów Zjednoczonych do podjęcia jeszcze raz walki o prawa człowieka i obywatela, tym razem nie przeciw Anglii, lecz wspólnie z Anglią i nie w samej tylko Ameryce, lecz na całym świecie — przeciw Niemcom i Włochom? Czy przez jaśniejszą i wyraźniejszą niż dotychczas — bo dyktatorzy uznają tylko sytuacje wyraźne i całkiem niedwuznaczne — zapowiedź natychmiastowego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do sojuszu anglo - francuskiego w wypadku wybuchu wojny naród amerykański da wyraz swej stanowczej woli do utrzymania pokoju światowego, na który może wpłynąć w stopniu decydującym?

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi zdają się wskazywać, że tak.

Skazanie redaktorów „Merkuriusza Polskiego"

Warszawa, 9. 6. (Sin). Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił dziś wyrok w sprawie redaktorów „Merkuriusza Polskiego", Bagińskiego i Zabrzyckiego, oskarżonych o zniesławienie ministra Poniatowskiego i senatora Bartla w czasopiśmie „Merkuriusz Polski". Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Bagińskiego, który był autorem artykułu zniesławiającego, na 9 miesięcy aresztu bez zawieszenia i 900 zł grzywny, Zabrzyckiego na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 600 zł grzywny.

W motywach Sąd stwierdza, że oskarżeni wyrządzili ciężką i nieuzasadnioną krzywdę min. Poniatowskiemu i sen. Bartlowi, występując z zarzutami, o których z całą pewnością wiedzieli, że są nieprawdziwe. Przy odczytywaniu wyroku obecni byli na sali minister Poniatowski i senator Bartel.

Wizyty gen. Gamelin w Londynie

Londyn 9. 6. (t) Generał Gamelin w towarzystwie generała Lelong oraz pułkownika Petibou złożył z rana wizytę admirałowi lordowi Chatfield, ministrowi koordynacji obrony narodowej. Następnie udał się on do ministerstwa wojny, gdzie odbył rozmowę z min. Hore Belisha, po czym o godz. 11.30 przyjęty został w obecności gen. Gorta przez księcia Kentu.

Izba gmin aprobuje utworzenie ministerstwa aprowizacji

Londyn 9. 6. (t) Izba Gmin przyjęła w pierwszym czytaniu projekt rządowy powołania do życia ministerstwa aprowizacji, odrzucając 235 głosami przeciw 114 wniosek opozycji wypowiadający się przeciwko utworzeniu ministerstwa.

—oo—

Amb. Łukasiewicz przyjęty przez min. Bonneta

Paryż 9. 6. PAT. Min. Bonnet przyjął dziś rano ambasadora Polski Łukasiewicza.

Wizyta ministra Jugosławii w Warszawie

Warszawa, 9. 6. (Sin). W końcu bieżącego miesiąca przybywa do Warszawy jugosłowiański minister spraw zagranicznych wraz z urzędnikami jugosłowiańskiego ministerstwa. Wedle informacji kół gospodarczych, delegacja jugosłowiańska przybywa do Warszawy dla omówienia sprawy rozszerzenia układu handlowego między Polską a Jugosławią.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 9. 6. (Sin.) Ogłoszone zostało orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie uboju rytualnego dla osobistego użytku. Sąd Najwyższy, wyjaśniając tę sprawę powołał się na swe dawne orzeczenie z roku 1937, że ustawa o uboju reguluje tylko kwestię uboju w rzeźniach, podczas gdy przepisy tej ustawy nie dotyczą uboju w razie konieczności na własną potrzebę, ani uboju poza rzeźniami.

Umowa turystyczna polsko-francuska

Warszawa, 9. 6. (Sin.). Jak już donoszono, została podpisana między Polską a Francją umowa w sprawie ruchu turystycznego do Francji. Suma przeznaczonych na ten cel dewiz wynosi 8 milionów złotych. Suma ta nie będzie rozdzielona na poszczególne miesiące, lecz będzie prznaczona na cały okres. Warszawskie Koła turystyczne zastanawiają się nad kwestią uruchomienia większej ilości polskich okrętów dla utrzymania komunikacji z portami francuskimi a to dla uniknięcia wiz tranzytowych, gdyż — jak wiadomo — w ostatnich czasach niemieckie placówki konsularne czynią duże trudności przy staraniach o wizy nawet tranzytowe.

Echa pożaru Dworca Głównego w Warszawie

Warszawa, 9. 6. (Sin) Na mocy decyzji sędziego śledczego osadzono w więzieniu śledczym 2 robotników, którzy pracowali przy budowie Dworca Głównego pod zarzutem lekkomyślnego spowodowania pożaru. Trzej poprzednio zatrzymani, w tym dwaj inżynierowie, zostali zwolnieni.

Pogrzeb bohaterskiego strażaka

Warszawa, 9. 6. (Sin.) Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Jana Sokolnika, członka warszawskiej straży pożarnej, który zginął w czasie akcji ratunkowej w czasie pożaru Dworca Głównego. Na nabożeństwie żałobnym obecni byli przedstawiciele władz państwowych, miejskich oraz delegacje straży pożarnych z całego kraju. Po nabożeństwie ruszył kondukt, w którym niesiono 12 wieńców, m. in. wieniec od premiera Składkowskiego.

Agitator hitlerowski przed sądem

Łódź, 9. 6. (G). Przed Sądem Okręgowym stanął dziś Rudolf Kurt Koszade, 27-letni praktykant w Widzewskiej Manufakturze, oskarżony o obrazę narodu polskiego. Koszade sądzony już był 15 maja, jednak sprawa została odroczona, gdyż sąd uznał konieczność przeprowadzenia jej w komplecie 3-osobowym ze względu na wagę przestępstwa. Koszade organizował robotników Widzewskiej Manufaktury i prowadził wśród nich propagandę hitlerowską, nawołując do niesubskrybowania pożyczki, twierdził również, że małe państwa muszą zginąć. Podczas śledztwa okazało się, że Koszade jest sekretarzem klubu sportowego Union Touring, którego sekcja piłkarska należy do Ligi Piłki Nożnej. Członkowie Union Touring składają się z samych Niemców, a Koszade na terenie klubu spotykał się z konsulem niemieckim w Łodzi. Świadkowie potwierdzili akt oskarżenia dodając jeszcze, że wedle Koszady w Polsce rządzą Żydzi i masoni.

Równocześnie toczyła się rozprawa przeciwko 52-letniemu Reinholdowi Rikowi, który 21 marca w tramwaju wygłosił mowę do pasażerów, że Hitler zajmie całą Polskę. Przed sądem tłumaczył się, że był pijany, niemniej jednak został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Protest władz brytyjskich przeciwko zmaltretowaniu Tinklera

Szanghaj, 9. 6. (t) Władze brytyjskie złożyły protest na ręce konsula generalnego Japonii przeciwko postępowaniu żołnierzy japońskich, którzy bez powodu zmaltretowali i poranili bagnetami obywatela brytyjskiego Tinklera, przeciwko temu, że Japończycy nie opatrzyli należycie rannego, wreszcie przeciwko odmowie władz japońskich żądaniu funkcjonariusza konsulatu brytyjskiego, który chciał odwieźć rannego Tinklera i przeciwko odmowie zezwolenia na sprowadzenie lekarza Europejczyka do Tinklera.

Tiensin 9. 6. (t) Na skutek odmowy władz brytyjskich wydaniu zabójców Czengczikanga, gubernator Tiensinu wydał wczoraj rozkaz opuszczenia przez urzędników chińskich i ich rodzin terenów koncesji angielskiej i francuskiej w ciągu 24 godzin.

Już w ciągu dzisiejszego ranka setki rodzin chińskich opuścili terytoria obu koncesji.

Tokio 9. 6. (t) Agencja Domei donosi z frontu, że Japończycy po trzydniowych walkach zajęli miasto Ping, położone na północnym brzegu Żółtej rzeki. Chińczycy mieli wielkie straty w zabitych i rannych.

* * *

Amoy 9. 6. (t) Konsul generalny Japonii Uchida udał się do Leelong na Formozie, skąd drogą powietrzną udaje się do Tokio w celu złożenia rządowi japońskiemu sprawozdania z przebiegu rozmów, prowadzonych z konsulami W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie reorganizacji administracji koncesji międzynarodowej w Kulangsu.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków 9. 6. Pszenica 80% ziarn. szklista 23.50 — 23.75, jednolita czerwona 23 — 23.25, biała 23 — 23.25, zbierana 22 — 22.25, żyto standart I. 16.15 — 16.40, standart II. 15.90 — 16.15, jęczmień jednolity 18.50 — 19.50 przemiałowy 17.50 — 17.75, postewny 16.50 — 16.75, owies niezadeszczony 20 — 20.25, standart I. (lekko zadeszczony) 18.75 — 19, standart II. (zadeszcz. pod.) 18.25 — 18.50. Przetwory młynarskie: mąka pszenna wyciągowa 0-30% 42.75 — 45.75, 0-35% 40.75 — 44.75, gatunek I. 0-50% 39.75 — 41.25, IA. 0.65% 35.75 — 37.75, II. 30-65% 33.25 — 35.25, II. 50-60% 31.50 — 33, II. 50-65% 30.75 — 31.75, II. 60-65% 25.25 — 25.75, pastewna 14.50 — 15, razowa 0-95% 30.50 — 30.75, mąka żytnia z okr. Poznańskiego 0-55% 27.50 — 27.75, razowa 0-95% 24.75 — 25.75, mąka żytnia z okręgu poznańskiego 0-55% 27.50 — 28.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 6. Akcje: Bank Polski 106, Bank Handlowy 44, Ostrowiec 80, Modrzejów 19.25—19.50, Cukier 35.25, Lilpop 84.50, Zieleniewski 62 Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. wewnętrzna 60.50, 3 proc. inwestycyjna I em. 78.25, II em. 79.25, 3 proc. inwestycyjna I em. 82.50, II em. 84, 5 proc. konwersyjna 65, 4 proc. konsolidacyjna grube odc. 61.50, drobne 61, 4 proc. dolarowa 39.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie V. 58.75, 4 i pół proc. listy m. Warszawy 68.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 68—68.75, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 64.34—66, 5 proc. listy m. Lodzi z r. 1933 60.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Bruksela 90.65, Gdańsk 99.75, Amsterdam 283.40, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.92, Nowy Jork czek 5.32, Nowy Jork kabel 5.32 1/8, Oslo 125.25, Paryż 14.11, Sztokholm 128.25, Zurych 119.95, Rzym 29.70, Berlin 212.01. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9. 6. (zboże): żyto 15.00—15.25, mąka żytnia plus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 170 spokojna, żyto 720 lekko zwyżkowa, jęczmień, owies — bez obrotu, spokojna. Ogólny obrót: 2063 ton

Emigracja do Palestyny

Jerozolima, 9. 6. ŻAT. Od stycznia br. do końca maja wyemigrowało do Palestyny 10466 Żydów (za cały rok 1938 — 12.868). W ciągu maja liczba „nielegalnych“ emigrantów żydowskich wyniosła 906 osób. Liczba ta będzie potrącona z niewyznaczonej jeszcze na razie kwoty imigracyjnej.

PRZEGLĄD PRASY

Przegrana wojna

Kiedy jeszcze w Polsce chętnie powoływano się na wzory Trzeciej Rzeszy a głównie na „dobroczynne“ skutki hitlerowskiego antysemityzmu, zwracaliśmy uwagę, że eksperyment hitlerowski jest zbyt krótkotrwały, by można z niego wyciągnąć jakiekolwiek wnioski. Hitleryzm zgnębił Żydów niemieckich przy użyciu najokrutniejszych środków i metod, ale wojny rozpoczętej z Żydami nie wygrał. Przegrał ją właściwie sromotnie na całej linii. Zwraca na to uwagę ostatnio „Opinia“, pisząc o dotychczasowym bilansie tej sześcioletniej wojny:

> Skutki tej wojny są zbyt dobrze znane. Są fatalne dla obu stron. Hitler zrujnował żydostwo środkowo-europejskie doszczętnie, ale tylko środkowo-europejskie. Nie potrafił jednak zniszczyć żydostwa moralnie. Że wojna ta i Niemcom nie wyszła no korzyść, wiadomo.
>
> O tą właśnie wojnę chodzi, którą się prowadzi od sześciu lat, a ten wąski odcinek żydowsko-niemiecki powoli urósł do potężnych rozmiarów wielkiego frontu antyhitlerowskiego. Z biegiem czasu przenieśli się na stronę frontu, gdzie od 6-ciu lat trzymali się Żydzi na swych pozycjach resztkami sił nawet ci, którzy wczoraj jeszcze byli po tamtej stronie. Kit i cement antyżydowski okazały się tak samo słabymi i nietrwałymi, jak na prędko wzniesiona i zbudowana linia Zygfryda, nad brzegiem Renu!!! Wbrew swej woli musieli się przenieść owi sprzymierzeńcy wczorajsi Hitlera, gdzie walczą owi tak bardzo „niesympatyczni“ Żydzi. Wszelkie dotąd brane w rachubę założenia okazały się z góry fałszywe.
>
> Położenie żydostwa w tej nierównej walce, było z początku beznadziejne. Żydzi byli pierwszymi, którzy rzucili owe hasło wojny gospodarczej. Warunki były z początku bardzo ciężkie. Z jednej strony mały naród, zdławiony w Europie środkowej, który się słusznie zaczynał niepokoić o to, że stosunki niemieckie zaczną sprzymierzone faszyzmy i narodowo-socjalizmy przeszczepić i na zachodnią Europę, a kto wie, czy też nie do samej Ameryki. Z drugiej zaś strony taki groźny przeciwnik, który przetrwał cztery lata blokady angielsko - amerykańskiej podczas wojny światowej. Kto wie — słyszało się nieraz — czy ten mały i słaby naród utrzyma się na powierzchni przez tych kilka lat? Stało się inaczej. Zbyt wcześnie Hitler odsłonił przyłbicę swoją, ale też prysł wszelki czar, zbudowanej na sofizmatach, międzynarodówki szowinizmów narodowych!! Tak upłynęło lat sześć. Front żydowsko-niemiecki się wydłużał, coraz bardziej, a hasła bojkotu gospodarczego rzucone przez Żydów sześć lat temu, są właściwą bronią, którą się walczy dziś przeciw zakusom niemieckim.
>
> Oto bilans sześcioletniej wojny, oczywiście wojny żydowsko-niemieckiej.

Ten bilans jest wbrew pozorom dla nas pozytywny. Jeszcze krążą po morzach statki z tułaczami żydowskimi wygnanymi z Trzeciej Rzeszy, jeszcze na granicach państw pędzi się Żydów jak zwierzynę, jeszcze hitlerowcy dzierżą wciąż prym w dziedzinie prześladowań Żydów, dystansując pod tym względem wszystkich dotychczasowych prześladowców, ale już dziś widać, że wojna z Żydami przyniosa Niemcom ruinę gospodarczą i była pierwszym hasłem mobilizacji świata przeciwko Trzeciej Rzeszy.

Kulisy akcji przeciwko Witosowi

Akcja „Kuriera Porannego“ przeciwko Witosowi trwa. Jak wiodomo, pismo to niedawno przytoczyło nowe informacje, stwierdzając, że opiera się w nich na miarodajnych źródłach. „Słowo“ wileńskie, omawiając sprawę „miarodajnych“ źródeł uległo konfiskacie. Ale niezależnie od źródeł i samych ataków zachodzi pytanie, jakie motywy powodują do wytaczania oskarżeń we formie tak osobliwej, jak wytoczono w stosunku do Witosa. „Dziennik Ludowy“ przytacza w odpowiedzi na to pytanie następującą opinię:

> Istotą tej taktyki jest dążenie do utrzymania politycznego status quo do roku 1940, a więc co najmniej pół roku, a może nawet rok. W związku z tym Ozon w swej akcji propagandowej wysuwać będzie wszelkie możliwe argumenty przeciwko jakimkolwiek zmianom. Fragmentem też akcji będą systematyczne próby dyskredytowania opozycji. Jedną z takich prób była kampania „Kuriera Porannego“ przeciwko W. Witosowi. Kampanię tę ocenia się w Ozonie jako niezbyt udaną, gdyż nie osiągnęła celu, a zaostrzyła czujność opozycji.
>
> Imponująca postawa społeczeństwa w obliczu zewnętrznego niebezpieczeństwa, zwarta i jednolita opinia całego kraju, powszechność udziału w akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, to wszystko nie stwarzało atmosfery odpowiedniej dla pomysłów monopartyjnych. Trudno było zwalczać opozycję za jej rzekomy brak patriotyzmu wobec bijących w oczy faktów. Wreszcie rozwój sytuacji międzynarodowej stawiał zupełnie inne postulaty dla polskiej polityki wewnętrznej, niż ewolucja ku totalizmowi.
>
> Już „Gazeta Polska“ zamieściła artykuł, którego sens jest mniej więcej taki, iż opozycja „przyczaiła się“ wobec napiętej sytuacji, lecz, że w gruncie rzeczy stanowi „element niebezpieczny“, do którego trzeba odnosić się z nieufnością. Ten motyw podnoszony będzie w dalszym ciągu coraz ostrzej i wyraźniej.

Taktyka Ozonu w ostatnich czasach a także coraz częstsze ataki prasy ozonowej przeciwko opozycji potwierdzają tę opinię.

Plotki... i plotki...

Osławiona już plotka na temat „tajemniczego zgonu“ Jarossy'ego narobiła wiele hałasu. Obecnie „Kurier Wileński“ odsłania kulisy tej plotki i jej źródła. Kulisy te są niezwykle charakterystyczne:

> Plotka o Jarossym, jak mówią, zrodziła się w sposób dość niezwykły i może dlatego znalazła taki posłuch i tak szeroko się rozeszła. Ba! Kilka dni temu wędrowała już po wsiach nad Naroczem!
>
> Początek jej sprowadził reporter jednego z sensacyjnych pism warszawskich. Jarossy gra obecnie w filmie rolę szpiega. Scenariusz stawia go przed plutonem egzekucyjnym. Otóż, aby wywołać zainteresowanie publiczności nową „kreacją“ Jarossy'ego, reporter wpadł na stosowany już pomysł potraktowania na serio w prasie przygód Jarossy'ego jako bohatera filmu.
>
> Dał więc swemu redaktorowi wzmiankę o rozstrzelaniu Jarossy'ego za szpiegostwo. Redaktor ów nie w ciemię bity w nocy zorientował się, że za tę wiadomość mogą pismo skonfiskować i zatelefonował do starostwa.
>
> Pierwszą ofiarą pomysłu reportera padł jego redaktor. Cenzor starostwa orzekł, że władze wojskowe na pewno zażądają konfiskaty tej wiadomości.
>
> Nie dość tego, cenzor jako gorliwy przyjaciel prasy ujął następnie za słuchawkę i powiadomił wszystkie redakcje pism warszawskich, że wiadomości o rozstrzelaniu Jarossy'ego, podawać nie można, bo będzie konfiskata. Drugą ofiarą padł więc cenzor.
>
> Można więc sobie wyobrazić, jaką lawiną sensacji „pantoflowej“ wypłynęła nazajutrz na miasto z kawiarni dziennikarskiej wiadomość o Jarossy'm. Oczywiście każdy pierwszy informator ręczył głową, że wiadomość jest prawdziwa, tylko nie można o niej „ani mru, mru“.
>
> Nikt nie przypuszczał nawet, że cenzor miał ją od „czerwoniaka“ i nie sprawdziwszy z powodu nocy u władz wojskowych, mimo woli wskutek gorliwości rozkolportował po redakcjach.
>
> Tak się ma przedstawiać, jak mówią w sferach dziennikarskich stolicy, narodziny plotki o Jarossy'm. Ordonównę zaś prawdopodobnie przyczepiono już po drodze, aby było do pary“.

Wszystko co przytacza „Kurier Wileński“ jest dobrze znane chyba każdej redakcji w Polsce — i „pomysł reportera“ i „cenzor jako gorliwy przyjaciel prasy“. Mimowoli plotka ta odsłoniła dzisiejsze warunki pracy dziennikarskiej i humorystyczną stronę działalności „gorliwych przyjaciół prasy“.

Głupia taktyka

Jak wiadomo pos. Sommerstein wniósł interpelację do sejmu w sprawie postępowania prof. Rybarskiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Prof. Rybarski nie chciał podpisać indeks studentom Żydom, którzy nie chcieli w czasie wykładów zająć odrębnych miejsc. 40 studentów Żydów straciło wskutek tego rok studiów. Endecki „Kurier Poznański“ pisze w przekąsem na temat interpelacji pos. Sommersteina:

> Żydzi oczekują z niecierpliwością odpowiedzi na te pytania. My także. Postępowanie prof. Rybarskiego jest — naszym zdaniem — całkowicie zgodne zarówno z konstytucją, jak i przepisami nakazującymi zajmowanie przez Żydów osobnych ławek.

„Kurier Poznański“ nie rozumie, że pisząc w ten sposób, wytrąca sobie wszelką broń moralną z rąk. Bo jeśli się pochwala postępowanie prof. Rybarskiego w stosunku do studentów żydowskich, to jakim prawem można ganić postępowanie n. p. gdańskich profesorów wobec studentów p o l s k i c h? I oni powołują się na „przepisy nakazujące zajmowanie przez Polaków osobnych ławek“. I oni twierdzą, że to jest zgodne z konstytucją Gdańska. Głupia taktyka endecka już nieraz wyrządziła szkody interesom państwa.

(Ro)

Uproszczona formuła porozumienia zaproponowana Sowietom

Londyn 9. 6. (R) Ekspedycja Stranga do Moskwy jest organizowana z dużym pośpiechem. Ambasador brytyjski w Paryżu został z bankietu odwołany do Londynu dla złożenia sprawozdania z ostatniej rozmowy z Bonnetem. Rząd francuski przygotował — jak donosi „Daily Telegraph“ — uproszczoną formułę porozumienia, która mówi o obronie i wzajemnej pomocy trzech mocarstw w wypadku zagrożenia ich interesów życiowych. Każde z mocarstw ma odrębnie określić, co uważa za swój życiowy interes. W formule tej mieści się też atak na państwa bałtyckie, który będzie przez Moskwę uznany za zagrożenie jej żywotnych interesów.

I. SCHWARZBART,

O PUNKT ARCHIMEDESA...

Sytuacja polityczna Europy rozwija się precyzyjnie według odwiecznego hasła: „si vis pacem, para bellum“. Dyplomaci i sztaby rozdzielili między sobą role: dyplomaci głoszą, a nawet starają się uratować pokój, a sztaby generalne skrupulatnie przygotowują wojnę. Wyjątek stanowią Niemcy: w tym państwie tak dyplomaci jak i sztab przygotowują wojnę.

Czwartkowa mowa lorda Halifaxa w Izbie lordów i pisemna odpowiedź prem. Chamberlaina na interpelacje w sprawie polityki Wielkiej Brytanii wobec Niemiec mają znów charakter oferty pokojowej, a nawet oferty na wspólną naradę. Uderza fakt, że obie enuncjacje o takim samym tenorze pojawiły się w tym samym dniu. W obu enuncjacjach znajdują się także akcenty groźby i wojny, ale dominuje moment — oferty pokoju i porozumienia z Niemcami. W mowach politycznych nie szczegóły są istotne, ale główna tonacja i główny ich cel. Obie enuncjacje angielskie są jakby dwie dłonie równocześnie wyciągnięte do — Adolfa Hitlera. Nie — serdecznie, ale — dostatecznie wyraźnie. Nawet — z charakterystycznym dla ostatniej polityki angielskiej brakiem dumy, który to brak wedle teorii angielskiej wypływa z — poczucia siły. Tylko bowiem silny — twierdzą oryginalnie Anglicy — może sobie pozwolić wspaniałomyślnie na brak dumy. Jeśli zważymy, że obie ostatnie enuncjacje angielskie ogłoszone zostały akurat bezpośrednio po obraźliwej i butnej ostatniej mowie Hitlera, to będziemi mieli nie po raz pierwszy zresztą, klasyczną realizację teorii angielskiej o dumnym — braku dumy.

Oczywiście, że ta właśnie cecha ostatnich oświadczeń politycznych angielskiego premiera i ministra spraw zagranicznych ma swoją głębszą aktualną przyczynę. Jest nią prawdopodobnie fakt, iż pertraktacje angielsko-sowieckie — trzeszczą, natrafiając na ciężkie zapory, a nadto okoliczność, że między Berlinem a Moskwą toczą się mimo paktu antykomunistycznego osi tajemnicze rozhowory, których celem jest unicestwienie wysiłków o pakt anglo-sowiecki, jeśli nie coś bardziej pozytywnego, a mianowicie porozumienie niemiecko-rosyjskie. W takiej to sytuacji zakulisowej uważali widocznie Chamberlain i Halifax za wskazane znowu wyciągnąć dłoń do Berlina, aby odciągnąć Berlin od Moskwy, a Moskwę pod tym wpływem uczynić podatniejszą do ustępstw. Jest to gra dawna. I ona, jak Monachium, skończyć się musi fiaskiem. Perypetie pertraktacyj angielsko-sowieckich i ustawiczne ujawnianie poszczególnych etapów tych pertraktacyj przez obie strony zdają się wskazywać na to, że Moskwa poprostu nie pali się do układu z Anglią, a stawianie coraz to nowych żądań ze strony Moskwy zdradza tendencję — dylatoryjną, aby w końcu odpowiedzialność za niedojście do skutku układu zwalić na — Londyn.

Nie wolno ani na chwilę zapominać o tym, że tak Sowiety jak i Niemcy prowadzą politykę pod hasłem: im gorzej tym lepiej. Może uda się Londynowi po wielkich ustępstwach przełamać zaporę moskiewską, ale na razie — sytuacja jest na tym najważniejszym odcinku polityki międzynarodowej co najmniej ponura.

Pakty nieagresji ostatnio zawarte między Niemcami a Danią, Łotwą i Estonią, zwłaszcza te dwa ostatnie stanowią przy trzeźwej ocenie dalsze utrudnienie dla paktu anglo-sowieckiego. Pakty te są bezwątpienia sukcesem politycznym Niemiec. Militarne znaczenie wszystkich tych trzech państw — a możemy dołączyć może i Litwę — jest minimalne, ale pozycja geograficzna tych państw znaczenie ich podnosi niepomiernie. Pakty te oznaczają bowiem, że państewka te uważały dla siebie za korzystne czy konieczne przechylenie się na stronę Niemiec. Taka bowiem treść istotna kryje się pod formułką ich neutralności. Łotwa i Estonia związane są równocześnie paktami nieagresji z Sowietami. Jeśliby między Niemcami a Sowietami istniał konflikt polityczny, to pakty nieagresji Łotwy i Estonii — z Niemcami i Sowietami nie dałyby się równocześnie utrzymać. Jeśli jednak właśnie zostały zawarte, to fakt ten wskazuje na to, że Rosja za kulisami nie sprzeciwiła się ostatnim paktom nieagresji Łotwy i Estonii z Niemcami. Trudno bowiem przypuścić, aby Łotwa i Estonia ryzykowały konflikt z Sowietami.

W tym naświetleniu żądania Moskwy, aby Londyn udzielił Łotwie i Estonii gwarancyj, których państwa te nie chcą właśnie dlatego,

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhernowej

103)

— Williamie! — ujęła oburącz jego dłoń. Twarz jej rozjaśniła się nagle jakby prześwietlona wewnętrznym ogniem. Odwrócił się na widok jej promiennych oczu. Nie dla niego rozgorzały blaskiem.

IV.

William przybył do Paryża w chłodny, grudniowy wieczór. Zarezerwował pokój w hotelu Meurice, zjadł w sali restauracyjnej kolację złożoną z steak'u i flaszki angielskiego piwa — był wrogiem francuskiej kuchni — poczem zamówił dorożkę i podał adres.

Dorożka skręciła w brudną przecznicę Boulevard du Montparnasse i klekotała po nierównym bruku, mijając rząd małych sklepików i kawiarenek. Roscoe nie znał tych okolic tchnących nędzą, cuchnących i marnie oświetlonych. Na środku jezdni stał człowiek z małpką na ramieniu i grał na katarynce. Wokół niego gromadka obszarpanych dzieci. Dorożkarz zatrzymał konie i przystanął przed wysokim domem z okiennicami, wciśniętym pomiędzy winiarnię a pralnię ręczną. Kiedy wstępował na chodnik, obległa go gromada uliczników, domagając się krzykliwie parę sous. Rzucił im garść miedziaków, a dorożkarz krzyknął w ich stronę i strzelił z bata. Wtedy rozbiegli się i znikli w ciemności jak szczury.

William spojrzał na ciemny front domu i zauważył światło w jednym z górnych okien; jedyne światło.

Stara kobieta w wystrzępionym szalu i męskiej czapce otworzyła mu bramę. W palcach, skrzywionych jak kleszcze trzymała płonący ogarek. Jej krwią podbiegłe oczy spoczęły na nim bez cienia wyrazu, jakby całe życie z niej uleciało, jakby już była trupem, poruszanym tylko zegarowym mechanizmem, który mógł stanąć w każdej chwili.

Tłumiąc dreszcz wstrętu wręczył jej franka. Chwyciła go odruchowo, ukazując czarne bezzębne dziąsła i język w grymasie, który miał widocznie uchodzić za uśmiech.

— Na trzecim piętrze, — usłyszał i zdziwił się, że z tych warg wychodzi głos — Monsieur Temple mieszka na trzecim piętrze. Czy Monsieur zechce się potrudzić na górę?

Wstępował po schodach, obrosłych grubo brudem. Na pierwszym piętrze lampa gazowa płonęła niepewnym blaskiem. Zza zamkniętych drzwi doleciało go brzdąkanie na fortepianie i ochrypły śmiech. Na skręcie schodów uderzył o skrzynkę z odpadkami. Nie było więcej lamp, musiał iść po omacku, trzymając się poręczy, lepkiej w dotknięciu. Dom kipiał tajemnym życiem niezliczonych, niewidzialnych mieszkańców. Jedynie niewyraźne zapachy i odgłosy zdradzały obecność ludzi. Daleka gama kobiecego śpiewu, grzechotanie talerzy i chlupot wody cieknącej z kurka, kwilenie dziecka, odór stęchłego tytoniu, ulotna woń perfumy. Paczula. Piżmo...

Na trzecim piętrze zatrzymał się i potarł zapałkę. Stał naprzeciw drzwi, do których przybito wizytówkę z napisem: „Lorette Provost“.

Zapałka sparzyła mu palce i zgasła. Nie mógł znaleźć dzwonka ani kołatki. Zapukał głośno do drzwi i czekał w ciemności. Usłyszał głos kobiecy mówiący szybko po francusku i suchy, urywany kaszel mężczyzny.

Zapukał znowu i poruszył klamką. Klamka ustępowała pod naciskiem, ale drzwi pozostały zamknięte.

Ogarnęło go zniecierpliwienie. Pozbyć się tej sprawy — to było jedyne jego życzenie — mieć to wszystko już poza sobą. Nie miał pojęcia co powiedzieć — jak usprawiedliwić swoją obecność, gdy stanie z nim twarzą w twarz. W myśli formułował bezsensowne zdania. Cała jego obecność tu była bezsensowna. Trudno, Katarzyna tak chciała, a on przyrzekł spełnić jej życzenie. Jakże, na Boga, opisze jej tę niechlujną spelunkę? Czuł wzbierający gniew. Szarpnął gwałtownie klamką, klnąc po cichu.

— Attendez un moment! — krzyknął ten sam

bo cenią sobie wyżej pakty nieagresji z Niemcami niż gwarancje Anglii — w tym naświetleniu to żądanie Moskwy nabiera charakteru postulatu dywersyjnego, który ma taktycznie storpedować dojście do skutku paktu anglosowieckiego.

Londyn widocznie ocenia znaczenie tej chwilowo zwycięskiej dywersji niemieckiej i dlatego również, zgodnie z przysłowiową elastycznością swej polityki — nastawił ostatnie oświadczenia Chamberlaina i Halifaxa na nutę pokojową pod adresem Berlina.

Nie trzeba chyba podkreślać, że ten stan rzeczy wrzyna się głęboko w sferę interesów politycznych Polski. Od czasu ostatniej mowy min. Becka w Sejmie, cicho na naszym froncie politycznym. Cicho — zewnętrznie. Za kulisami wre jednak praca, jak we wszystkich innych ośrodkach polityki międzynarodowej, a jednym z głównych ośrodków jest — Warszawa. Łotewski i estoński pakt nieagresji z Niemcami nie może być — po zerwaniu paktu nieagresji Niemiec z Polską i po ostatnich perypetiach naszej polityki w basenie bałtyckim — oceniony jako sukces pałacu przy ul. Wierzbowej. Etapy obecnej polityki angielskiej są niechybnie przedmiotem bardzo intensywnego zainteresowania naszej polityki zagranicznej, a passus w ostatniej mowie Mołotowa o polepszonych stosunkach Sowietów z Polską nie jest pozbawiony wymowy w związku z oporem Moskwy wobec paktu z Anglią. Nie są nadto pozbawione specyficznego posmaku pogłoski o pośrednictwie Włoch i Japonii między Polską a Niemcami. Należy przeczekać na sprawdzenie się tych pogłosek. Ale pojawienie się ich właśnie w tej chwili przedstawia się łącznie z powyższymi momentami, jako jedno ogniwo syntetyczne tendencyj, zmierzających do storpedowania tak mozolnie zmontowanej pozycji Wielkiej Brytanii na Wschodzie Europy. Jasno mówiąc, do oderwania Polski od Anglii w przeddzień mającej nastąpić przemiany prowizorycznego układu polsko angielskiego na stały, przemiany, która pozwala na siebie czekać dłużej niż przypuszczać należało. Dodajmy do tego podróż Baldura von Schiracha do — Rumunii. Ma ona również swoją wymowę w splocie całej gry, jako ofensywa niemiecka z jednej strony, a dowód ostrożności Rumunii z drugiej strony, tej właśnie Rumunii, która posiada jednostronną gwarancję Anglii.

A równocześnie pracują sztaby tak, jak gdyby stworzone ostatnio formacje polityczne były formacjami trwałymi, a nie ciągle jeszcze płynnymi. Podczas gdy wysiłki dyplomacji i gra gabinetów wskazuje raczej na to, że wszystko jest jeszcze płynne i chwiejne, niepewne i pełne — niespodzianek.

Gdyby się Anglii obecnie udało pozyskać Waszyngton dla zmiany ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych w sensie uprzywilejowania Anglii i Francji na wypadek wojny, a jeszcze bardziej, gdyby się jej udało zgęścić sympatię amerykańską aż do granic sojuszu wojskowego, to ten fakt przechyliłby walnie szanse Anglii w ciężkim boju politycznym i kto wie, czy nie zaważyłby decydująco w kierunku zgody Moskwy na pakt z Anglią. A wtedy stałyby się i pakciki nieagresji Niemiec z Łotwą i Estonią — świstkiem papieru. Stałyby się nim wcześniej, bo bez wątpienia staną się nim — nieco później, jak stał się nim pakt nieagresji Niemiec z — Polską.

Toteż chwilowo punkt Archimedesa w polityce międzynarodowej znajduje się w Waszyngtonie.

Tam rząd brytyjski szuka w tej chwili miejsca, o którym chce móc powiedzieć: Mam miejsce, na którym mogę stanąć, aby świat poruszyć. Ale czy miejsce to znajdzie?

Akcja szeklowa to nasz plebiscyt narodowy!

Otwarcie sesji komisji mandatowej

Genewa 9. 6. ŻAT. Pod przewodnictwem prof. Orts otwarta dziś została sesja zwyczajna komisji mandatowej Ligi Narodów. W chwili obecnej komisja składa się z 7 członków, którzy reprezentują: Francję, Anglię, Holandię, Belgię, Szwajcarię, Norwegię i Portugalię.

Przedstawiciel Hiszpanii nie uczestniczy już w komisji mandatowej, gdyż Hiszpania wystąpiła z Ligi Narodów.

Komisja rozpatrzy sprawozdania z różnych krajów mandatowych oraz kilka petycyj. Doroczne sprawozdanie rządu palestyńskiego oraz Biała Księga będą rozpatrzone dopiero 14 czerwca.

Na sesję przybędzie 5-osobowa delegacja rządu angielskiego z ministrem kolonij Malcolmem MacDonaldem na czele.

Przedstawiciele żydowscy rozwijają na terenie genewskim ożywioną akcję.

Czynna jest również delegacja arabska pod przewodnictwem Dżemala el Husseini.

Uchodźcy z parowca „St. Louis“ wracają do Hamburga...

Nowy Jork 9. 6. ŻAT. „Joint“ komunikuje ŻAT-nej, iż poinformował prezydenta Kuby, Bru, że w banku narodowym w Hawanie zdeponował kaucję po 500 dolarów za każdego z uchodźców trzech parowców St. Louis, Flanders i Orduna, wobec czego prosi o cofnięcie zakazu lądowania tych uchodźców.

Hawana 9. 6. ŻAT. Mimo wpłacenia przez „Joint“ depozytu, jakie pierwotnie żądały władze kubańskie, rząd ostatecznie odmówił zezwolenia na lądowanie w Hawanie uchodźców żydowskich z parowca „St. Louis“, który już od środy znaduje się w drodze powrotnej do Hamburga i w razie cofnięcia zakazu miał zawrócić z drogi. O ostatecznej decyzji władz kubańskich kapitan „St. Louis“ został już powiadomiony. Ośmiu pasażerom parowca Flanders władze kubańskie zezwoliły lądować. Pozostali pasażerowie tego parowca, wśród których znajduje się Fritz Feuchtwanger, brat wybitnego powieściopisarza Liona Feuchtwangera, otrzymali zezwolenie na tymczasowe zamieszkanie we Francji. Parowiec odpłynął już do Hawru.

Amsterdam 9. 6. ŻAT. Z parowca niemieckiego „Athen“, który w drodze powrotnej z morza śródziemnego zatrzymał się w porcie rotterdamskim, skoczyło do wody po ruszeniu parowca w dalszą drogę do Hamburga dwóch Żydów niemieckich, którzy nie otrzymali zezwolenia na lądowanie na Cyprze. Uchodźcy zostali uratowani i aresztowani. O losie ich mają zadecydować centralne władze holenderskie.

---

kobiecy głos. Posłyszał spieszny tupot kroków. Drzwi otworzyły się, jednocześnie w ciemności wpadła smuga światła. Stała w małej sionce, a światło płynęło z oliwnej lampki stojącej na komodzie. Nosiła różowy jedwabny peignoir, adszyty koronkami, jasne jak len włosy zwinięte były w loki, w których gdzieniegdzie tkwiły jeszcze karbujące je szpilki. Pod grubą maską szminki kryła się prawdopodobnie ładna twarzyczka. Młoda. Podlotek. Dziecko prawie.

— Czy tu mieszka Monsieur Temple? Czy go zastałem? — spytał William zbyt poprawną francuszczyzną.

— Owszem, Monsieur.

Uraczyła go zawodowym uśmiechem, obejmując zarazem spojrzeniem zmrużonych oczu całą jego postać od stóp do głów.

— Proszę, niech pan wejdzie, Monsieur.

— Kto to, Lorette?

Jakiś mężczyzna zbliżył się leniwie do drzwi pokoju, , wychodzącego na sień. Po zdumionym, spłoszonym wzroku, który skrzyżował się z jego własnym, William przekonał się, że go poznano.

Przez chwilę żaden z nich nie przemówił słowa. Lorette spoglądała wyczekująco to na jednego, to na drugiego mężczyznę, przechyliwszy głowę w bok. W końcu przerwała milczenie:

— Może pan będzie łaskaw złożyć płaszcz i kapelusz, Monsieur?

— Wejdź pan, Roscoe, dobrze? — rzekł Ryszard.

Ilekroć William odtwarzał w pamięci tę scenę, przypominał sobie z przykrością obecność tej obcej kobiety. Opisując ją Katarzynie, mówił:

— Było w niej jakieś dziwne połączenie dziecinności i bezwstydu. Francuzi nazywają taki typ „gamine“. Wyglądała zbyt młodo na... to czym prawdopodobnie jest. Spodziewałem się czegoś gorszego.

— To znaczy, — spytała Katarzyna cicho, — że ta dziewczyna nie jest ladacznicą najgorszego gatunku?

— Troszczy się szczerze o niego, — odparł wymijająco.

Pokój, opowiadał, był czymś w rodzaju salonu, jakieś złocone meble — szlanny kandelaber zwisający z sufitu. Nie, to nie było atelier, choć pokój służył zapewne i do tego celu. Dostrzegł sztalugi — rozpięte płótna —

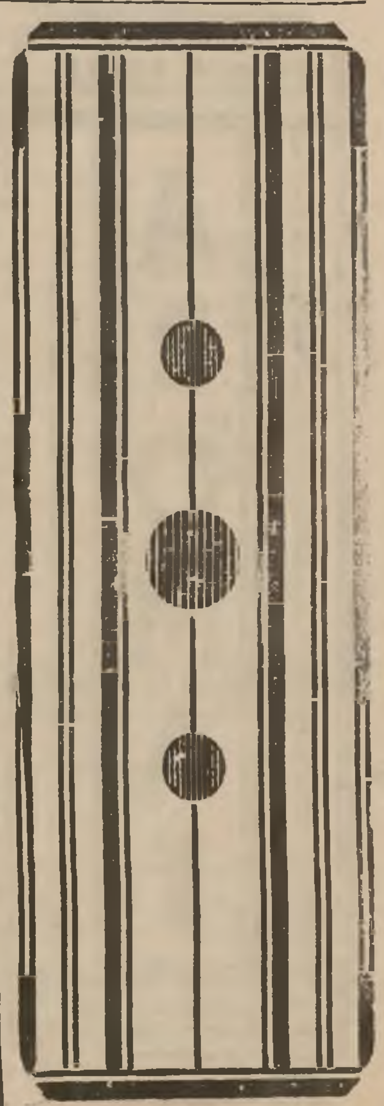
Nie powiedział jej, że tematem każdego obrazu była Lorette. Same akty — cieliste tony na białym tle — wyzywające pozy — na jednym nawet Lorette w nasiadówce. Bardzo francuskie. Dziwna robota, farby jakby rozmazane grubymi pociągnięciami pędzla. Niepodobne do obrazów, jakie kiedykolwiek widział. Przyznać trzeba, nie widział ich zbyt wiele. Sztuka nie leżała w zasięgu jego zainteresowań. A jednak, z pewnej odległości — wyłaniały się kształty, formy.

— Powiedział mi, — opowiadał William, że wyrabia sobie imię w Paryżu, że krytycy przepowiadają mu wielką przyszłość. „Może jej pan to powiedzieć“, rzekł, „że malują teraz doprawdy tak, jak zawsze pragnąłem malować. I sprzedaję za dobrą cenę“. Mówił to z szczególnym naciskiem. „Niech jej pan powie, że sprzedaję za dobrą cenę“.

— Czy mu uwierzyłeś?

William nie uwierzył. Nie mógł zapomnieć wystrzępionego mankietu, z którego wyłaniał się cienki przegub ręki — tak cienki, że mógł z łatwością pęknąć na dwoje. A przy tym — ta jego twarz! Kości policzkowe przebijały nieomal skórę zabarwioną nienaturalnym rumieńcem. I ten krótki, suchy kaszel — jakże złowróżbny! Był niedożywiony. Williamowi zdawało się, że Temple utrzymuje się przy życiu jedynie wytężeniem nerwów, ową siłą witalną, która promieniowała z niego w każdym drgnieniu, w spazmatycznej grze mużkułów twarzy, w niespokojnym ruchu poplamionych nikotyną palców, skręcających świeży papieros.

(C. d. n.)



B. SINGER

EFEKTOWNY FINAŁ

Obecny Sejm przejdzie do historii pod nazwą Sejmu „filozoficznego“. Żaden Sejm bowiem w tej mierze nie odrywał się od rzeczywistości i nie popadał tak dalece w abstrakcyjne rozważania. W przełomowych dniach historycznych, w okresie radykalnych zmian w dziedzinie polityki zagranicznej, Sejm robił swoje i zajmował się sprawami porządku dziennego, które jednak nie mają nic wspólnego z porządkiem dziennym rzeczywistości polskiej.

W ten sposób jedno posiedzenie wlokło się za drugim. Na zwyczajnej sesji sejmowej mówiono o budżecie, o drobnych ustawach, a kiedy doszło do spraw najważniejszych, do palących zagadnień, okazywało się, że sam rząd musi posługiwać się innym ciałem zbiorowym. Kiedy nastąpiła proklamacja nowej pożyczki, zaproszono przedstawicieli partyj, ludzi spoza Sejmu.

Zdawało się, że po zamknięciu sesji budżetowej, Sejm zbierze się dopiero w listopadzie. Przypuszczano, że ważne polityczne wydarzenia zmuszą miarodajne sfery do tego, by nie zaglądały do gmachu przy ulicy Wiejskiej. Tymczasem jednak sesję odroczono tylko na jeden miesiąc.

W ciągu tego miesiąca zastanawiano się czy należy Sejm zwołać na nowo, czy też w ogóle zakończyć obecną sesję. Na szczęście nastąpiło przemówienie p. min. Becka. Rząd przygotował cały szereg aktów formalnych w związku z poważną chwilą, i w ten sposób można było ułożyć formalny porządek dzienny dla Sejmu.

Z chwilą przyjęcia ustawy o pełnomocnictwach, zakończone zostały prace sejmowe. Wszyscy sądzili, że już nazajutrz sesja zostanie zamknięta, a posłowie rozjadą się do swoich okręgów wyborczych. Posłowie ozonowi, szczególnie z Małopolski zachodniej, mają wszak obecnie sporo pracy. Na poufnych zebraniach mówi się ostatnio o konieczności osłabienia wpływów Stronnictwa Ludowego. Wskazuje się na zdolności organizacyjne Witosa, a przywódcy żalą się, że Stronnictwo Ludowe coraz silniej wkracza na teren b. Kongresówki.

To właśnie skłoniło „Kurier Poranny“ i „Gazetę Polską“ do znanych wystąpień przeciwko Witosowi. Pewne oddźwięki tej akcji konkurencyjnej, można było znaleźć w mowie b. wiceministra Lechnickiego, który kieruje sektorem wiejskim Ozonu na terenie Sejmu. Zarzucił on Stronnictwu Ludowemu, że nie jest lojalne, że nie przestrzegało zasady „Treuga Dei“, że, nie bacząc na zakazy, odbyło w Przeworsku zebranie pod gołym niebem.

Był to jedyny moment polityczny w dyskusji na ostatnim posiedzeniu sejmowym, jakkolwiek na porządku dziennym znajdowała się sprawa, która nawet teraz wywołuje duże zainteresowanie. Zubożałe rolnictwo ugina się pod ciężarem długów i w żadnym wypadku nie może obecnie zdobyć kredytów.

Grupa chłopska Ozonu wystąpiła więc z inicjatywą w sprawie oddłużenia. Należy pamiętać, że już kilkakrotnie oddłużenie było przeprowadzane, jednakowoż korzystali z tego raczej właściciele dóbr aniżeli chłopi, tym bardziej, że chłopi nie mieli możności zdobycia kredytów.

Inicjatorzy wiedzieli z góry, że ustawodawstwo oddłużeniowe w szerszym zasięgu jest w tej chwili, kiedy istnieją nowe wydatki, prawie, że niemożliwe. Chcieli jednak złożyć wsi choćby mały podarek. Odbywały się więc targi i usiłowano wywołać pozory wytężonej walki z sferami miarodajnymi. W tych ciężkich dniach zarówno premier, jak i wicepremier musieli odbyć konferencję dla znalezienia kompromisu.

Wreszcie nastał historyczny dzień. Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy, ale oto pożar Dworca Głównego w Warszawie zaabsorbował uwagę posłów. Niektórzy posłowie zastanawiali się nad tym, czy wzorem innych parlamentów, nie należałoby zwrócić się do rządu z zapytaniem o przebiegu śledztwa w sprawie pożaru. Zamiast interpelacji czy wniosku postanowiono jednak sprowadzić członków komisji budżetowej i komunikacyjnej na miejsce wypadku. Inni posłowie dołączyli się również, a sala obrad świeciła pustkami.

Nie było zatem odpowiedniego nastroju do dyskusji. Wicepremier Kwiatkowski nie czuł się zbyt dobrze, kiedy wstąpił na trybunę. Zmęczony był p. premier, który dopiero niedawno wrócił z inspekcji, dokonanej na dworcu. W innych okolicznościach wstępne słowa p. wicepremiera, poświęcone ordynacji wyborczej, byłyby wywołały komentarze. Nie mniej spotkał by się z zainteresowaniem fakt, że minister skarbu czyta w wolnych chwilach „Historię Anglii“ Maurois.

Kiedy ogłoszono przerwę w obradach, zainteresowanie dla projektu ustawy o oddłużeniu zmalało całkowicie. W godzinach popołudniowych było w Sejmie 20—30 posłów. Przedstawiciele rządu nie mogli doczekać się końca i udali się na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego. Na ławach wiceministrów czuwało kilku na pół sennych urzędników.

Nie uratował sytuacji nawet poseł Dudziński, który ostro zaatakował rząd. Znalazł się tylko jeden poseł, który postanowił ożywić dyskusję. Mogło by się wydawać, że bardzo trudno było by pomieścić w ramach tej dyskusji jakiś moment żydowski. Wiadomo przecież, że Żydzi, jak w ogóle element miejski, kupcy i drobni przemysłowcy, narażeni są na nowe straty na skutek ustawy oddłużeniowej.

Jeden poseł koniecznie jednak chciał obudzić śpiących kolegów, wystąpił więc z zarzutem, że Żydzi nie wzięli należytego udziału w Pożyczce Przeciwlotniczej.

Półsenni posłowie w tej chwili przebudzili się. Kilkunastu spośród nich zaczęło bić brawo, marszałek Sejmu z całym spokojem wysłuchał antysemickiego przemówienia posła Jóźwiaka, uważał tylko za stosowne przywołać do porządku posła Schwarzbarta, kiedy składał oświadczenia, że zarzut Jóźwiaka — właściciela kilku restauracyj i nocnych lokali — jest bezpodstawny.

Tak wyglądał efektowny finał „wielkiego“ posiedzenia, do którego przygotowywano się przez długie tygodnie, na którym miano omówić problemy rolnictwa i zainteresować się potrzebami wsi.

Choć 70 procent ludności składa się z rolników, to jednak problemy rolnictwa potraktowane zostały anegdotycznie. Sprawa zakończona została drobnym skandalem i pretensjami Ozonu do Stronnictwa Ludowego. Zmęczenie malowało się na twarzach tych nielicznych posłów, który opuszczali gmach Sejmu po uchwaleniu nowego projektu ustawy o oddłużeniu wsi.

„Hańba 20-tego wieku!“

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Paryż, 9. 6. (P). „Matin“ zamieszcza artykuł wstępny pióra swego naczelnego publicysty, Stephana Lauzanne'a, poświęcony tragedii uchodźców żydowskich, a przede wszystkim wstrząsającej odysei pasażerów okrętu „St. Louis“.

To co się zdarzyło ostatnio w Santiago de Cuba — pisze Lausanne jest zwyczajną hańbą. Prezydent Laredo oświadczył, że nie ma pracy dla nowych przybyszów, że nie ma miejsca, że nie ma nawet chleba, by rozdzielić go wśród głodujących pasażerów okrętu. Trzeba by więc co najmniej postarać się, aby taka hańba więcej nie powtórzyła się.

Redaktor „Matinu“ wysuwa przy tej okazji propozycje, aby komitety pomocy dla uchodźców zainteresowały się możliwościami kolonizacyjnymi na Gujanie(!) francuskiej, która przestała być miejscem deportacji dla skazańców, a która, wedle twierdzeń fachowców, posiada dużo nie wykorzystanych bogactw naturalnych.

W każdym razie — kończy Lauzanne swój artykuł — coś trzeba dla tych uchodźców zrobić. Wiemy już o tym, że państwa osi uprawiają politykę, która polega na pozbawianiu życia tysięcy ludzi jedynie ze względu na ich rasę i religię, szczując ich z tego jedynie powodu jak dziką zwierzynę. Dlatego oczekuje się jakichś kroków pozytywnych ze strony mocarstw demokratycznych, aby jednak w 20-tym wieku nie pozostawiano tysięcy ludzkich istot bez ziemi i bez chleba.

Artykuł Stefana Lausanne'a jest o tyle bardziej znamienny, że wspomniany publicysta znany jest raczej z poglądów antysemickich.

Król Albanii na tułaczce

Stambuł, 9. 6. PAT. Były król Albanii Ahmed Zogu, który bawi w Istambule już od przeszło miesiąca, w dniach najbliższych opuszcza Turcję, udając się wraz z rodziną do Francji, skąd wyjedzie na krótki pobyt do Londynu i znów powróci do Paryża, aby osiedlić się na stałe w Versailles. Część świty królewskiej również wyjedzie do Francji.

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

DZIEŁO JÓZEFA ROTHA

Józef Roth zmarł w Paryżu w 46-tym roku życia. Miał matkę Żydówkę, urodził się w Polsce, pisał po niemiecku.

Trzy sfery uczuciowo - formalne, trzy prądy dziedzictwa i otoczenia krzyżują się, trzy światy stapiają się i urabiają klimat oraz wyraz zewnętrzny jego dzieła. Występują one wyraźnie we wszystkich jego utworach i stanowią charakterystyczną barwę pierwszej już książki pisarza.

Żydowskiemu pochodzeniu zawdzięcza autor bystrą, nie ubłaganą logikę, twórczy sceptycyzm, specyficznie żydowską dobroć i wrażliwość na cierpienia ludzi i zwierząt, produktywną ironię i skłonność do teoretyzowania. Przyroda słowiańska i kultura niemiecka ma ją pokaźny udział w kształtowaniu stylu pisarskiego autora. Zadecydowały o swoistej muzyczności języka Rotha. Mam na myśli pewną liryczną miękkość i śpiewną kadencję zdań, znamienną dla jego prozy. Nie jest może przypadkiem, że styl Nietzschego, czy Klabunda - Henschkego (pochodzącego z pradziadów Heńskich), wykazują pokrewne niemczyźnie Rotha pierwiastki dźwiękowe. Jest to ten sam moment, który separuje Rotha od pisarzy pochodzących z Rzeszy, zbliżając go do pisarzy austriacko - niemieckich. Na pierwszy rzut oka uderza różnica pomiędzy językiem Rotha a językiem Alfreda Döblina, Arnolda Zweiga i Liona Feuchtwangera, podczas gdy z łatwością wyczujemy powinowactwo z Schnitzlerem, Hoffmannsthalem a nawet Franciszkiem Werflem. Tak zatem ustalany w sztuce Rotha element żydowski, słowiański i niemiecko - austriacki. Zaważyły one decydująco na tematyce i formie utworów powieściopisarza.

Przeżyciem karmiącym (w mniejszym lub większym stopniu) poczynania literackie Józefa Rotha, jest: wielka wojna. Promieniuje ono z wszystkich jego książek, ułożyło jego stosunek do świata, pobudziło go do twórczości. Autor samej wojny nigdzie nie opisuje. Nie wprowadza frontu ani scen batalistycznych, wojska ani wielkiej polityki. Lecz atmosfera jego książek, dusze bohaterów i ich czyny, mechanizm poruszający akcję powieści, przesiąknięte są oparami wszystkich pół wojny światowej, cierpieniem wszystkich poległych, rannych oraz pozostałych przy życiu wykolejeńców. Wojna światowa jest niewidzialną osią, dookoła której obraca się barwny globus dzieła literackiego pisarza.

Książeczka „Juden auf Wanderschaft" precyzuje stosunek Rotha do żydostwa oraz do europejskiej kultury, którą pisarz podejmuje parę razy z różnych aspektów. (Konfrontacja Zachodu ze Wschodem, Żydzi a Europa i td.) Książeczka ta rezygnuje według słów autora „z aprobaty, ale i z krytyki tych, którzy Żydów wschodnich poniżają, którzy nimi gardzą, ich nienawidzą i prześladują. Nie zwracam się do owych zachodnich Europejczyków, którzy z faktu, że wyrośli przy windzie i waterklozecie, dedykują dla siebie prawo robienia złych dowcipów na temat rumuńskich wszy, galicyjskich pluskiew, rosyjskich pcheł. Książka przenaczona była dla tych „którzy czują, że wiele mogliby od Wschodu przyjąć i może wiedzą o tym, że z Galicji, Rosji, Litwy, Rumunii, wychodzą wielcy ludzie i wielkie idee". Poszczególne rozdziały dziełka „Das jüdische Städtchen", „Die westlichen Ghettos", „Ein Jude geht nach Amerika", „Die Lage der Juden in Sowietrussland" — zawierają tyle materiału do martyrologii żydostwa, tyle cennych i świetnie ujętych uwag o duszy, obyczajach, dowcipie, litości żydowskiej i td. że jest jakoby małym skarbcem, miniaturową encyklopedią golusowego życia Żydów. Wiele faktów, myśli i smutków z tej książeczki weszło do powieści Rotha, oblekając się w sublimowaną szatę artystycznej prozy. Przytoczmy chociaż jedno zdanie, które niestety rozszerzyło od czasów kiedy zostało napisane zasięg swego oddziaływania. „Die Ostjuden haben nirgends eine Heimat, aber Gräber auf jeden Friedhof".

Co w dziełku „Juden auf Wanderschaft" było teorią, w „Hiobie", reprezentatywnej powieści Rotha, stało się sztuką. Bohaterem „Hioba" jest bogobojny i cierpliwy Mendel Singer, skromny nauczyciel w Żuchnowie. Szary żywot Mendla Singera składał się z cierpliwości, modlitw i nieszczęść, które znosił ze spokojem i pokorą. Największym jednak nieszczęściem Mendla, był najmłodszy potomek Menuchim, kaleka i niemowa. Gdy nieszczęścia, które Mendel znosił biernie i bez szemrania, biły weń raz po raz jak gromy i przekroczyły miarę ludzkiej wytrzymałości Mendel jął bluźnić Bogu. „Nie boję się piekła, moja skóra jest już spalona, moje członki już są bezwładne, a złe duchy to — moi przyjaciele. Przecierpiałem wszystkie katusze piekła. Diabeł jest dobrotliwszy niż Bóg. A ponieważ nie jest tak potężny jak Bóg, nie może być tak okrutny. Ja się nie boję moi przyjaciele!" Potem Mendel skurczył się i przestał żyć. Był już ruiną, kiedy spełniła się przepowiednia rabina cudotwórcy. Syn jego wyzdrowiał i został wielkim muzykiem. „Cierpienia uczyniły go mądrym, brzydota dobrotliwym, gorycz łagodnym a choroba silnym".

W podobnym do „Hioba" klimacie rozgrywa się „Tarabas". I tu mamy małe żydowskie miasteczko, jego dole i niedole, jego lęk i nadzieję, jego cierpienia i modlitwy. Centralny rozdział „Tarabasu" to groźny opis pogromu. Tarabas, bohater powieści i winowajca pogromu przechodzi parę faz psychicznych aż do ekspiacji i pokuty za swój zbrodniczy czyn.

Ściślej w kręgu spraw związanych z wojną rozgrywa się akcja trzech książek, a to „Hotel Savoy", „Ucieczka bez kresu" i „Rodzina Bernheimów".

Gabriel Dan z „Hotelu Savoy" jest ofiarą wstrząsów wojennych. Wytrącony z równowagi psychicznej przez straszliwe lata, spędzone oko w oko ze śmiercią, nie jest zdolny do żadnego wysiłku, żadnej pracy i snuje się po świecie jak upiór. — Franciszek Tunda z „Ucieczki bez kresu" jest drugim wcieleniem Gabriela Dana. Ilustruje on bezdomność duchową tych, co po długoletniej walce i niewoli wrócili do domu wykolejeni, niezdolni do nawiązania kontaktu z przeszłością, ojczyzną, z życiem. „Nikt nie był tak niepotrzebny jak on — mówi autor w jednym miejscu tej najbardziej lirycznej ze swych powieści. — „Rodzina Bernheimów" utrwala okres inflacji, Berlin i prowincję w tym okresie, nowobogackich i karierowiczów. Karol Brandeis, kapitalna postać wielkiego paskarza, jest zwierciadłem i probierzem rozkładu duchowego i korupcji Niemiec. Treścią tej książki jest beztreściwość epoki, która straciła wiarę w godność człowieka i głębszy sens życia.

Powieści: "Zipper i jego ojciec", „Radetzkymarsch" oraz ostatnia książka Rotha, „Die Kaputzinergruft", która niebawem ukaże się w polskim przekładzie, reprezentują cykl „austriacki". Monarchia austriacko - węgierska wytworzyła w ciągu swego trwania pewne ustalone formy życia, pewne pojęcia i typy, noszące z perspektywy historii piętno pewnej klasyczności. Austriacki lajtnant czy oferma, literat, urzędnik czy arystokrata, trafika i propinacja, to pomniki minionej epoki. Przedwojenna Austria to wyczerpany rezerwuar form, postaci i legend. Roth w tej pstrokatej przeszłości się lubował i dobrze ją znał.

KSIĄŻKA AMATORA

W pewnych kołach, zwłaszcza ludzi o wykształceniu uniwersyteckim, którzy podczas studiów nauczyli się szacunku dla pracy i erudycji, istnieje dość osobliwy przesąd: że o niczym nie wolno się wypowiedzieć, w żadnej dziedzinie pracować, nie będąc w niej specjalistą. Nie wolno mieć własnego zdania o freudyźmie, dopóki się nie przeczytało ostatniego numeru „Zeitschrift für Psychoanalyse". Aby zdobyć sobie t. zw. światopogląd, należy wprzód przewertować dzieła wszystkich filozofów tudzież odpowiednie rozprawy w czasopismach, nie licząc broszur i przyczynków. Ponieważ zaś poglądy uczonych zmieniają się raz po raz i przybywają coraz nowe dzieła, rozprawki i notatki, więc trzeba zdobyć się na cierpliwość i odłożyć urobienie sobie światopoglądu do chwili, gdy wszyscy uczeni zgodnie orzekną, jaki jest właściwie sens Zagadki Bytu. — W tym uwielbieniu dla dokładności i specjalizacji zapomina się wszelako o jednym: że bodaj czy nie największe swe postępy zawdzięcza nauka wtargnęciu metod z jednej dziedziny do drugiej; nie katedry i nie ludzie wyspecjalizowani, obdarzeni oficjalnymi tytułami i uprawnieniami, lecz dyktanci, którym przyświecała jakaś idée fixe, przeobrażali zazwyczaj system pojęć w danej gałęzi wiedzy. Pasteur nie był lekarzem, Faraday nie był fizykiem, Schopenhauer nigdy nie mógł dostać katedry, a najwięksi malarze francuscy nie oglądali Akademii Sztuk Pięknych. Największe dokonanie literackie współczesnej Francji, twórczość Valéry'ego, rodzi się z wprowadzenia metod w pewnym sensie matematycznych do poezji. Można by wprost sformułować prawo: im odleglejsze są dziedziny, doprowadzone do kontaktu w mózgu jakiegoś człowieka, tym mocniejsze bywa spięcie i iskra; podobnie jak przenośnia w poezji działa tym silniej, im dalsze pojęcia zestawia. Natomiast zdarza się niejednokrotnie, że jeśli rozpiętość między dwoma polami twórczości jest niewielka, wychodzi z ich zetknięcia coś połowicznego, co nie zadowala ani jednej ani drugiej strony. Metoda jest zbyt podobna, aby wydać dzieło skończenie oryginalne, a zarazem zbyt rożna, aby zadowolić wymagania tradycji danego rodzaju.

Książka Zdzisława Czermańskiego, znanego i bardzo utalentowanego rysownika jest taką właśnie próbą przeniesienia metod z jednej dziedziny do drugiej, niestety zbyt bliskiej — z malarstwa do literatury — Wspominki przedwojenne, obrazki z C. K. Galicji i Lodomerii, cały ten świat zdziwaczały, pogrążony w zastoju i błogostanie, niewiele różniącym się od martwoty zwraca coraz częściej ku sobie pełen rozczulenia i lekkiego politowania wzrok artystów. Od wizyty Schulza, od essayów Boya aż po popularne dialogi radiowe odbywa się ta praca nad uwiecznieniem secesji galicyjskiej, nad przeniesieniem jej do legendy, utrwaleniem jej kształtu ostatecznego, który ma przejść do potomności. Książka Czermańskiego jest jednym z głazów tego tworzącego się pomnika. Pełna świetnych sylwetek, chwytów jakby raz na zawsze unieruchamiających figur dziwacznych i pocieszných, starych radców i szambelanów, szelestu [illegible] i falbanek, całej tej fauny i flory przedwojennej, po której pozostał nam tylko odległy aromat — szwankuje jednak książka ta w akcji, w wszystkich elementach, wymagających ruchu, dynamiki. Opowiadania idą gdzieś, nie wiadomo dokąd i poco, stroją po drodze setki czarujących minek i dygów, by nagle w jakimś punkcie zatrzymać się, rozpłynąć, rozwiać w nicość i w próżnię, pozostawiając dręczące wrażenie niespełnienia. Wspomnienia na wspomnieniach, cały przyprószony foliał pamięci rozwija przed nami swe zżółkłe karty, które wertujemy odruchowo, nie pociągani ani wprzód ani wtył, rozbawieni raz po raz przelotnym szczegółem i pełni męczącego uczucia niedosytu w głębi. Brak temu wszystkiemu ciągłości i ruchu. Brak punktu dojścia. Jak gdyby, zamiast wyświetlać film, ktoś nam pokazywał kolejne zdjęcia na taśmie...

A. S.

*) Zdzisław Czermański „W pluszowej ramie". Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1939.

Jeszcze zanim stworzył swoje „austriackie" powieści, napisał parę drobnych rzeczy, („K. u. k. Apostolische Majestät", „Betrachtungen von Schlachtbildern" i in.) jakby studia do późniejszych wielkich rzutów.

Józef Roth napisał też parę powieści, należących do lżejszego gatunku beletrystyki, jak „Historia 1002 nocy" (drukowana w „Nowym Dzienniku"), „Spowiedź mordercy", „Fałszywa waga", ale i te książki pełne wdzięku i poezji noszą piętno jego niezwykłej, twórczej głęboko umysłowości.

Obok nurtu wielkiej, artystycznej twórczości, szła bogata i różnorodna działalność pisarza na polu felietonu i publicystyki. Z tych politycznych i kulturalnych zainteresowań wyrosła książka „Der Antichrist", będąca nieubłaganą do granic fantastyczności krytyką komunizmu i bezbożnictwa.

Na wstępie wspomniałem o specyficznej dźwięczności prozy Rotha. Jest ona wypadkową formy zarówno jak i treści, produktem procesu chemicznego, w którego skład wchodzą ciałka materii, myśli, rzeczywistości jak i wartości formalne, konstruktywne, językowe. Pragnąłbym bliżej sprecyzować oblicze rothowskiej melodyjności.

Powab stylu Józefa Rotha jest produktem syntezy: faktów i fikcyj, precyzji i polotu, logiki i liryki, mądrości i techniki.

Najlepiej będzie może zatrzymać formułkę: mądrość i technika, żeby trafić w sam nerw jego sztuki. Połączenie to bowiem oznacza, że nastrój poetyczny u Rotha nigdy nie jest pusty, jak u owych pisarzy, którzy usiłują go wywołać trzema kropkami (...), lecz zawsze nasycony prawdą, dzięki temu zaś jest szczególnie fintensywny i urzekający. Natomiast fakt lub rezultat myślowy, nigdy nie występuje w formie surowej, lecz zawsze skąpany jest w poezji, w nurcie muzycznym, w który wbudowana jest całość konstrukcji.

Franz Blei porównał kiedyś Rotha do Stendala. Jasność, prostota i wdzięk z jakim autor wyraża trudne myśli i zawiłe stany duchowe wydała się krytykowi, który wniknął w źródła twórczości Rotha, zaletami pochodzenia francuskiego.

W powieściach Rotha znajdujemy poetycznego ducha, bezinteresowną dobroć, zmysłową i melodyjną mądrość, bujną lecz poskromioną mowę, postawę duchową najlepszych

synów epoki, rozpacz i żarliwą wiarę, ogień uczuć i bezkompromisowy chłód myśli, pełnię wizjonerskiego spojrzenia oraz tragiczną ironię losu. Jego uczucia są romantyczne, ich wyraz zaś klasyczny — świetnie zdefiniował Hermann Kesten.

Śmierć wytrąciła pióro z ręki artysty w pełni jeszcze twórczych sił.

Roth w czasie swej bytności w Polsce, mówił często o „morderczych trudnościach" z jakimi walczą niemieccy pisarze na emigracji. Do tych morderczych trudności dołączały się zgrzyty polityczne. Wielki wróg rósł w potęgę a wraz z jego złą potęgą rosło przygnębienie przewrażliwionego pisarza. Roth, jak wielu jego znakomitych kolegów, żył niemal jedynie jeszcze nadzieją, że wróg upadnie. Nie było mu danym doczekać się tej chwili. Ostatnie lata pisarza były bardzo ciężkie. Fakty te rzucają szczególnie tragiczny cień na tę jakże przedwczesną, śmierć.

Józef Roth pozostawił w sercach naszych wielki smutek i żal. Straciliśmy serdecznego przyjaciela i niepospolitego twórcę. Ale pozostało po nim dzieło pełne blasku, które będzie źródłem radości i podziwu pokoleń. Dzieło to będzie zarazem pomnikiem wieczności, na który sobie Józef Roth, jako człowiek i pisarz dobrze zasłużył.

Dr I. BERMAN

POWIEŚĆ BEZ FORMY

Najnowsza powieść Emila Zegadłowicza *) jest utworem nieprzeciętnym, zasługującym na staranne rozważenie i analizę. Ma ona swój własny styl i oryginalny wyraz, będąc zarówno w zaletach jak i wadach świadectwem pełnej i bogatej indywidualności artystycznej twórcy.

Proza Zegadłowicza jest pierwotna, prymi-

tywna, barbarzyńska. Nie ma w niej zaokrągleń i gładzin stylistycznych, zdania nie zamykają się klasycznymi wydźwiękami, pełnymi klarowności i soczystości, kolorowych dźwięków i kosztownych złoceń, ale są posiekane, przecięte w środku, poprzedzielane brutalnymi, mechanicznymi znakami pisarskimi (mnogość pauz, średników, pytajników, wykrzykników), które dziecinnie — a więc prymitywnie — wyznaczają emocjonalne kadencje. Nie są to pełne zdania, rozwinięte w puszyste bujne kwiecie poezji, ale szczątki, korzenie zdań, odrąbane pniaki poszczególnych słów, niezbronowany i niewykarczowany ugór, gdzie starczą rozrzucone bez ładu odłamki roślinności. Można wymienić parę takich szczegółów, które stylowi Zegadłowicza nadają ów charakter. Są nimi: częsty w zdaniu brak orzeczeń, jakby chłopskie zatrzymanie się w połowie myśli, twarde jąkliwe zacięcie się, wepchnięcie z powrotem w głąb czegoś niedopowiedzianego, — dalej: stwarzanie rzeczowników z czasowników („kis kapuśniaku", „wyśniew"), czyniące z języka lepkie, nieuformowane ciasto, drożdżowate pierwociny urabiane przez autora w dowolne, neologiczne wzory — wreszcie: operowanie — w opisie zwłaszcza — nagromadzonymi równolegle obok siebie rzeczownikami, przymiotnikami i t. d., co powodować ma intensywność i zgęszczenie wizji, zbudowanej z samego surowca, z nieoczyszczonych żużli, nieprzetrawionych kawałów rudy, nieprzetopionych w delikatną harmonijną całość.

Te i inne szczegóły nadają prozie Zegadłowicza charakter prymitywny. Zegadłowicz nie zadaje sobie najmniejszego wysiłku, aby ten nieuformowany, w chaosie krążący świat uporządkować, nadać mu ciąg logiczny, gładki umiar, estetyczny obrys. Co więcej, świadomie przeciwstawia się wszelkim próbom artystowskiego stylizowania, lekceważy kompozycyjne prawidła i celowościowe układy konstrukcyjne, nieodzowne jakoby dla osiągnięcia pełni i siły artystycznego wyrazu, "Martwe morze" to pierwszy zeszyt pamiętnika niejakiego Jana w Oleju Zydla, przeciętnego czeladnika, emerytowanego urzędnika pocztowego VIII (czy niższej) kategorii. Autor usiłuje się wcielić dokładniej w psychikę swego bohatera i stworzyć rzecz bez ambicyj literackich, dokumentarną raczej, działającą samym materiałem treściowym a nie jego układem. Zydel-Zegadłowicz kończy jeden czy drugi rozdział nie dlatego i nie wtedy, gdy tego wymaga celowo rozplanowana struktura artystycznego organizmu dzieła, ale wtedy gdy go „ręka od pisania zaboli" (str. 49). Pokpiwa sobie setnie ze swych wątpliwych zdolności pisarskich, nagle wtrąconym nawiasem przerywa opowiadanie ze słowami „chwileczkę odpocznę — zmyję twarz zimną wodą — chcę jeszcze dzisiaj ten rozdział skończyć — okropnie mi się wydłużył" i t. d. (str. 141), z ostrożności cenzurując sam siebie wstawia w środek książki w miejsce rzekomo brakujących stron list do czytelników, słowem trochę „ferdydurkowato" epatując zwolenników formy, stara się Zegadłowicz nacisk położyć na ideową stronę powieści: jej rozpaczliwy (choć z rozmaitych przyczyn stłumiony) protest przeciw nieprawościom i krzywdzie człowieczej, przeciw nierównościom społecznym, zawrzeć w niej nienawiść do zepsucia i rozkładu mieszczaństwa i miłość do prostego człowieka, wdeptanego w błoto poniżenia i upadku.

W tej próbie obluzowania śrub spajających mechanizm utworu artystycznego, w przekornym wysiłku rozsadzenia planowej budowy dynamitem surrealistycznego natchnienia — jest sporo naiwności. Naiwną jest tu wiara, że artystyczną wartość mogą posiadać same w sobie poszczególne elementy dzieła, a nie dopiero ich sharmonizowanie i rozmieszczenie w całości. Naiwność leży tu w pomieszaniu pojęć liryki i epiki, poezji i prozy. Gdy o wartości utworu lirycznego decyduje nieraz jedna metafora, w swych rozgałęzieniach i rozkwicie wypełniająca utwór po brzegi, to dla utworu epicznego pewna metafora ma znaczenie tyl ko o tyle, o ile wynika z całości utworu, o ile jest odpowiednio wbudowana, wkomponowana w całość, na równi z drugą, trzecią, czwartą metaforą. Gdy w poezji fragment jest wszystkim (fragment krajobrazu, fragment uczucia) — w prozie ważny jest wyłącznie układ tych fragmentów, które nie mogą zostawać w rozsypce pod groźbą dezorganizacji utworu. Powieść Zegadłowicza jest pomyślana epicznie a przeprowadzona lirycznie. Jednolity epicki obiektywizm wizji zostaje rozbity przez wkraczający ustawicznie liryczny subiektywizm poety. W ten sposób autor prymitywizuje swój utwór, sprowadza go do rudymentów, lirycznych skrótów, pierwotnych nabrzmień uczuciowych.

Ten barbarzyński (niekoniecznie w ujemnym znaczeniu) charakter, uzewnętrznia się też w słownictwie, które jest ostre, gwałtowne, namiętne, nieokrzesane (okrzesanie jest przecież nieobecne ze stylizacją) Zegadłowicz jest prymitywnie niepohamowany w swoich pasjach, jeżeli nienawidzi to całą potęgą tego uczucia, jeśli drwi to bez subtelności i delikatnej ironii lecz jednoznacznie i brutalnie, jeśli

*) Emil Zegadłowicz: Martwe morze, — Pamiętnik Jana w Oleju Zydla — Powieść, Warszawa 1939 Nakładem księgarni F. Hoesicka.

brzydzi się czymś lub kimś, to unurza go dosłownie w łajnie (scena z Rudolfem i krową).

Wskutek tego też zostaje osłabiona dynamika społeczna i treściowa utworu. Zegadłowicz atakuje to co jest najłatwiejsze do zaatakowania, co jest najwidoczniejsze i pierwszoplanowe. Atakuje zewnętrzne akcesoria brudu jaskrawą scenerię rozkładu, która gotowa przez to przesłonić ukryte w mroku kulisy. Schematyzuje i upraszcza celując w anarchizującego włóczęgę Rudolfa Istinksa i akcentując jego brudne bose nogi jako symbol pewnego stosunku do świata. Schematyzuje i upraszcza — umiejscawiając zgniliznę świata mieszczańskiego w masochistycznych skłonnościach pani Nuzki, wypinającej „rozległy, płaski zad“ pod uderzenia szpicruty męża.

Mimo wszystkie wady tego rodzaju ujęcia, jest w tym prymitywna wielkość, jest drapieżna zuchwałość stylu i koncepcji, z którą można się nie zgadzać, ale której nie można odmówić siły wyrazu. Negacja postulatu formy artystycznej na rzecz mocnej społecznej treści, jest konsekwetna i przekonywująca. Ale równocześnie ta niechęć organizowania dzieła literackiego, nałożenia mu koniecznej dyscypliny świadczy — na przekór autorowi — o jego organicznej niezdolności do społecznego podporządkowania się rygoryzmowi politycznemu zdecydowanego kierunku i jego dyscypliny. I dlatego choćby nas Zegadłowicz zapewniał, że duszą i sercem jest przy swoim Janie w Oleju Zydlu, Stefanii Chrzanowskiej i ich więziennych towarzyszach — ta powieść bez formy dowodzi, że bodaj czy nie bliższy mu jest wykpiony włóczęga Rudolf Istinks.

Henryk Vogler.

—oo—

KRONIKA LITERACKA

E. M. Remarque przybył do Hollywood

Znany pisarz niemiecki, przebywający na dobrowolnej emigracji w Szwajcarii, Erich Maria Remarque, autor trzech popularnych książek — „Na zachodzie bez zmian“, „Drogi powrotnej“ i „Trzech przyjaciół“ — przybył z końcem maja br. do Ameryki. Remarque wyjechał natychmiast do Hollywood gdzie ma zamiar poświęcić się pracy literackiej i filmowej. Jak podaje prasa amerykańska, Remarque ma już ukończoną nową powieść z życia emigrantów niemieckich w Paryżu i Pradze, która ukaże się w Nowym Jorku u „Little, Browna and Co.“ na jesieni. Autor, mimo nalegań dziennikarzy, nie chciał wyjawić bliższych szczegółów swej nowej powieści, zasłaniając się faktem, że nie jest ona jeszcze zupełnie gotowa do druku więc sporo treści może się zmienić. Nie brak w prasie amerykańskiej i takich komentarzy, że istotnym powodem odmowy jest strach przed agentami Gestapo, których nie brak w Ameryce.

Sacha Guitry i akademia Goncourtów

Pisaliśmy swego czasu o wielkich ambicjach Sacha Guitry, pretendującego do fotelu w Akademii Goncourtów. Otóż jak okazuje się obecnie, Sacha Guitry zamierza istotnie kandydować na akademika. W dniu 28 bm odbędą się wybory celem obsadzenia pustego fotelu po zmarłym akademiku Paul Neveux. Sacha Guitry forsowany jest usilnie przez Leona Daudeta i René Benjamin'a, natrafia jednak na zdecydowany opór innych pisarzy. Najpoważniejszym jego kontrkandydatem jest Henri Massis, mający poparcie Dorgelès'a. — Jest jeszcze i trzeci kandydat do fotelu — powieściopisarz w goncourtowskim stylu Pierre Mac Orlan, autor książki „Cavalière Elsa“, o którego znów kruszy kopie Francis Carco. Kto wyjdzie zwycięsko z tych zapasów, trudno na razie przewidzieć.

Nowe książki Moranda i Benoit

Ostatnio ukazał się nowy tom studiów Paul Morand'a pt. „Reflexes et Reflexions“ oraz powieść Pierre Benoit p. t. „Notre-Dame de Tortosa“.

Żona Czapka o swym mężu

Znakomita czeska autorka i powieściopisarka Olga Scheinpflugowa, wdowa po Karolu Czapku, ukończyła pisanie nowej powieści p. t. „Przeżyta śmierć“. W najbliższych dniach powieść ta zostanie wydana. Powieść osnuta jest na tle życia znakomitego pisarza.

PIOTR BONNARD

Nazwisko Bonnarda powtarzane jest wśród malarzy najczęściej i oznacza sam szczyt współczesnego malarstwa francuskiego. Posiada on już w sztuce swój własny świat, niepodzielny i zamknięty w sobie, jak kryształ. Naznaczył swoim piętnem nawet przedmioty: można mówić o stołach i lampach bonnardowskich, — o bonnardowskich ogrodach, pokojach i zwierzętach.

A rzadko gdzie przedmioty znajdują się w takim bliskim i poufałym porozumieniu, jak właśnie w tych obrazach. Głęboko zadomowieni ludzie wiedzą, ile sekretów lustra wykradają ruchom i spoczynkom ludzkim, jak czujną opiekę roztacza lampa nad siedzącym przy stole i ile intymnego humoru posiada profil psa, wpatrzony łakomie w owoce na talerzu. Wszystkie te sprawy, napozór różne, mają ze sobą dużo wspólnego. Długie obcowanie prowadzi nawet z czasem do upodobnień; oto np. akt kobiecy wygląda na niektórych obrazach Bonnarda jak piękny mebel w perłowej masie: pełen równowagi i spokojnie wprawiony w prostokąty lustra, drzwi i okiennego poranku.

Figura ludzka nie cieszy się tu zresztą żadnym wyróżnieniem. Kryty obrusem stół zajmuje niekiedy dużą część obrazu, dzieląc swoją przewagę jedynie z lampą, człowieka zaś wypierając aż na samą granicę, w sam kąt stołowego światła i dostatku. Nieraz pozostanie nawet z człowieka tylko ułamek: rama obrazu rozcina go, pozostawiając połowę poza sobą. Redukuje się więc do przedmiotu, staje się podzielnym, a cząstki jego zostają podporządkowane formom stołu., klosza z owocami, lub wykrojowi ogrodu.

Bo też zewnętrzna suwereność człowieka wśród rzeczy odpada w tej sztuce zupełnie. Czymże są funkcje przedmiotów, ich atmosfera i sharmonizowane kształty, jeśli nie przedłużeniem człowieka w sferę rzeczy, — jego wszędzie obecną myślą, emocją i wrażliwością? Nawskroś humanistyczna sztuka Bonnarda podkreśla na każdym kroku ową dwuznaczność naszego „matwego“ otoczenia. Za jego formami odczuwamy daleką tradycję życia, w którym wszysko się wzajemnie przenikało i poznawało: natura organiczna z nieorganiczną, umysłowość z żywiołem, prawidła porządkowania z przypadkowością.

Nie ma tu absolutnie panujących zasad, lub zamiłowań. Niektórzy kubiści podchodzili z naukową zmarszczką na czole do rąbania, mierzenia i przekonstruowania natury. Na chłodno i matematycznie. Uzyskali pewne nowe elementy ładu, — ale zamiast posługiwać się nimi swobodnie i dla ludzkiej satysfakcji, — ukorzyli się przed nimi, jako przed rozkazem z góry. Bonnard te elementy ładu wchłonął w siebie, nie jak się połyka kij, lecz jako nowe soki; jako nowe treści organiczne. Za lustrami, trapezami stołów, i udami, czuć pewną geometryczność kształtów; ale to wszystko jest tu — bardziej uśmiechnięte... Geometryzm mamy np. w planach inżynierskich i w dziecięcych zabawkach: a jakaż różnica emocjonalna jest między jednym a drugim? Meble nasze i kilimy mają może równe prostokątne obrysy; ale w żywym naszym odczuciu rozrastają się one czasem, zuskują pewną swobodę, wychodzą jakimś oddechem poza swoje kontury, przechodzą do wolniejszego ze sobą obcowania.

Mamy tu już więc dalszy etap wrażliwości: kulturę konstrukcji mamy za sobą; zaczynamy się konstrukcją bawić, kosztować ją i wciągać w organiczną orbitę życia.

Dzieje się to za sprawą innych czynników naszego przeżywania, równie ważnych, równie uprawnionych. K o l o r nosi w sobie radość gry, a czasem nawet — i wybryku. Jakaś przykuwająca nas wibracja barwna chce trwać dłużej, zająć więcej miejsca, niż przepisuje realny kształt. Za racją barwy rośnie więc kształt; czasem ona właśnie zaczyna rozstrzygać i tworzy z wewnętrznej potrzeby przedmioty: fiolet rodzi obłok, szmaragdowa zieleń pęka liściem, — paleta wyznacza botanikę i architekturę, — a dzięki temu brak w obrazach Bonnarda owego tanio zamaszystego przejeżdżania się po płótnie; wszystko jest ważne i wyraziste, wszystko dochodzi łaski własnego i nieprzenośnego kształtu.

Słusznie powiada Leon Werth w swoim pięknie napisanym wstępie do zbioru zdjęć z 48 obrazów Bonnarda („Bonnard“ par Leon Werth, Paris) — że naiwność to nie ubieranie uczuć w koszulki do pierwszej komunii, — że nie znosi ona też wypaczenia inteligencją i użytkowością! — nawiność to odwaga do sentymentu i odwaga do sensacji uczuciowej. W tym sensie twórczość Bonnarda jest naiwną. Czyni ona z olbrzymiej wiedzy malarskiej narzędzie sentymentu. Nie chce nią budzić respektu, oszałamiać i podbijać; rozpuszcza ją w samym strumieniu życia, w tym, które płynie w nas od dzieciństwa, i którego łamali suną jeszcze budowane przez nas wówczas papierowe statki. Na jednym z morskich pejzażów Bonnarda żaglowce mają na sobie właśnie i biel i formę, które pochodzić bogę jedynie z warsztatów i snów dzieciństwa.

H. W.

Uszkodzenie elektrowni w Jerozolimie

Jerozolima 9. 6. ŻAT. W czwartek wieczorem seria wybuchów bombowych wstrząsnęła Jerozolimą. Kilka wybuchów stwierdzono na alei króla Jerzego, inne w sąsiedztwie centralnej elektrowni. Kilka dzielnic zostało pogrążonych w ciemności. Jak się następnie okazało, na skutek zamachów bombowych, dokonanych przez nieznanych sprawców, uległy uszkodzeniu cztery podstacje elektryczne, czerpiące prąd z elektrowni centralnej. Dzielnice, które zostały pogrążone w ciemnościach, są położone w żydowskiej części miasta. Jeden wybuch spowodował niewielki pożar w sąsiedztwie głównej kwatery wojskowej, drugi w dzielnicy Mekor-Baruch. Oba pożary zostały niezwłocznie zlikwidowane, nie wyrządzając większych strat. Przez kilka godzin ludność miasta była opanowana paniką. Uspokojenie nastąpiło dopiero po stwierdzeniu, że ofiar w ludziach nie było.

Zabójstwo umiarkowanego działacza arabskiego

Jerozolima 9. 6. ŻAT. Ekstremiści arabscy zastrzelili wczoraj w Akko miejscowego przewódcę arabskiej partii Obrony Palestyny (Naszaszibi) dra Anwer Szukairi.

Naczelny rabin Rumunii senatorem

Bukareszt 9. 6. ŻAT. Król mianował senatorem naczelnego rabina Rumunii dra Niemirowera, który będzie jedynym przedstawicielem ludności żydowskiej w nowych izbach. W ostatnich wyborach na listach rządowych nie było kandydatów żydowskich, innych zaś list, jak wiadomo nie było.

§ PRAWO I ŻYCIE §

STAWKI PODATKU OBROTOWEGO

Co to są „stawki podatkowe"?

W związku z podatkiem obrotowym omówiliśmy w ostatnim artykule naszym pojęcie obrotu w znaczeniu podatkowym. Obecnie omówimy dalszy ważny problem w dziedzinie podatku obrotowego, a mianowicie kwestię stawek podatkowych.

Podatek obrotowy wymierza się od obrotu, czyli od zapłaty należnej za spełnione świadczenia (np. za sprzedaż towaru, produktów fabrycznych, za pracę itd.), które są opodatkowane podatkiem obrotowym. Różne zawody i różne kategorie osób, podlegających podatkowi obrotowemu, opłacają w różnej wysokości podatek obrotowy, chociażby nawet osiągnięty od równego obrotu, albowiem wymiaru podatku dokonywuje się wedle ustawą określonej stawki, obliczonej w odpowiednim stosunku procentowym do obrotu, przyjętego za podstawę do wymiaru podatkowego. Stawki są bardzo różnorodne, a nawet odnośnie do danej kategorii zajęć, podlegających podatkowi obrotowemu, jest również przeprowadzona pewna segregacja co do wysokości stawek. Ze względu na zniesienie świadectw przemysłowych od 1 stycznia 1940, przewidziane nową ustawą o podatku obrotowym, niektóre stawki zostały podwyższone, by w ten sposób zyskać dla Skarbu Państwa ekwiwalent za dochody, utracone na skutek zniesienia świadectw przemysłowych.

Przystąpimy najpierw do omówienia stawki podatku obrotowego właściwej dla największego źródła dochodów Skarbu Państwa, tj. dla handlu.

Jaką stawkę płaci się w handlu?

a) sprzedaż towarów nieprzerobionych

W handlu od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży, lub wymiany nabytych, ale nieprzerobionych towarów (za wyjątkiem sprzedaży w aptekach) — płaci się podatek obrotowy wedle stawki 1.25 procent, jednakże pod tym warunkiem, że obroty te są udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi. W takich samych przedsiębiorstwach handlowych, lecz nie prowadzących prawidłowej księgowości handlowej, podatek obrotowy wymierzony jest wedle wyższej stawki, mianowicie wedle stawki 1.7 proc. Jest to oczywiście znaczna ulga dla przedsiębiorstw, prowadzących prawidłową księgowość kupiecką.

Stawki 1.25 proc. względnie 1.7 proc. stosowane są w handlu, o ile chodzi o sprzedaż, lub wymianę towarów nieprzerobionych. Tutaj zaznaczyć jednak należy, że ustawa nie uważa za przerób czynności przygotowawczych, których dokonywuje się wedle istniejących zwyczajów przed uskutecznieniem sprzedaży towarów w przedsiębiorstwach handlowych, lub na zlecenie tychże przedsiębiorstw w obcych zakładach przemysłowych. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym określa, co należy uważać za czynności przygotowawcze. Do czynności tych zalicza się m. in.: 1) składanie (montowanie) przedmiotów takich, jak wieczne pióra, rowery, gramofony, zegarki itd. polegające na złożeniu gotowych części bez użycia do tego celu maszyn, oraz bez dokonania obróbki mechanicznej poszczególnych części (jak np. cięcie blachy, wyginanie, lutowanie itd.) 2) zdobienie kapeluszy, przystosowanie do sprzedaży gotowych ubiorów przez drobne poprawki i uzupełnienia i w ogóle tego rodzaju czynności, które mają na celu przystosowanie towaru do indywidualnych gustów i potrzeb klienta, albo dołączanie do towaru gotowych części jeśli czynności te nie zmieniają istotnego przeznaczenia wartości przedmiotu sprzedawanego, oraz wykonywane są przy pomocy pracy ręcznej 3) sortowanie, suszenie, krajanie, mielenie, rozcieńczanie itp. o. ile czynności te wykonywane są bez użycia urządzeń mechanicznych, 4) oraz pakowanie, rozlewanie, butelkowanie, znakowanie towarów itd.

Jeżeli za tym w przedsiębiorstwie dokonywuje się powyższych czynności przygotowawczych, to czynności te nie są uważane za przerób i nie odbierają one tranzakcjom, dokonywanym przez przedsiębiorstwo ich charakteru handlowego, uzasadniającego zastosowanie stawki 1.25 proc. wzgl. 1.7 procent.

b) Wydawnictwo książek drukowanych

Przy wykonywaniu przedsiębiorstw wydawnictw książek drukowanych na terytorium Rzeczypospolitej przez które rozumie się sprzedaż książek własnego nakładu zarówno konsumentom jak i odprzedawcom, oraz zamieszczanie w tych książkach ogłoszeń i reklam, wymierza się podatek obrotowy również wedle tych samych stawek, tzn. wedle stawki 1.25 proc. dla wydawnictw, prowadzących prawidłową księgowość handlową, a wedle stawki 1.7 proc. dla przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowej księgowości handlowej.

c) Sprzedaż towarów przerobionych

O ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe — trudniące się sprzedażą, lub wymianą towarów przerobionych przed dokonaniem sprzedaży, lub wymiany, to ma tutaj zastosowanie stawka 2.1 procent dla przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe a stawka 3 procent. dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowej księgowości kupieckiej.

d) Tranzakcje na giełdach zbożowo-towarowych

Obrót z tranzakcyj, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, a pochodzących ze sprzedaży na giełdach zbożowo towarowych ziemiopłodów, mąki, otrąb i makuchów, opodatkowany jest stawką 0.3 proc.

e) Sprzedaż w aptekach

O ile chodzi o apteki, to wszelka sprzedaż, lub wymiana towarów, zarówno przerobionych, jak i nieprzerobionych przed sprzedażą, lub wymianą, jest opodatkowana stawką we wysokości 3 proc. bez względu na fakt prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Stawki podatkowe dla przemysłu

W przemyśle — obowiązują następujące stawki: Obroty, uzyskane ze sprzedaży, albo wymiany surowców, półfabrykatów, albo wyrobów gotowych, wyprodukowanych przez płatnika na rachunek własny a nie przekraczające w stosunku rocznym kwoty 50.000 zł, podlegają w każdym wypadku stawce we wysokości 1.5 proc. — bez względu na to, czy płatnik prowadzi księgi handlowe, czy-też — nie.

Jeśli natomiast z tego źródła płynące obroty, przekraczają kwotę zł 50.000, ale niższe są od sumy 100.000 zł, wówczas dla przedsiębiorstwa — prowadzącego prawidłowe księgi handlowe właściwa jest stawka 1.5 proc. natomiast dla przedsiębiorstwa, nie prowadzącego takich ksiąg, obowiązuje stawka wyższa, mianowicie 2.1 proc.

Przy obrocie zaś, uzyskanym w takim przedsiębiorstwie, a przekraczającym kwotę 100.000 zł w stosunku rocznym, stawka podatku obrotowego wynosi 2.1 proc. dla przedsiębiorstwa, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe, a — 3 proc. dla przedsiębiorstwa, którego obroty nie są udowodnione prawidłowymi księgami handlowymi.

Należy nadmienić, że obrót ze sprzedaży, dokonanej w przedsiębiorstwie przemysłowym, a mający za przedmiot sprzedaż w stanie nieprzerobionym surowców, materiałów i innych rzeczy, podlega opodatkowaniu wedle stawek właściwych dla handlu, tzn. 1.25 proc., wzgl. 1.7 proc.

Obrót zaś ze sprzedaży w ramach przedsiębiorstwa przemysłowego odpadków i innych rzeczy, powstałych podczas produkcji, a nie będących celem produkcji, podlega opodatkowaniu wedle stawki 1.5 proc., 2.1 proc. względnie 3 proc. — zależnie od tego, do której z powyżej określonych kategoryj obrót ten należy.

Według jakich stawek opodatkowuje się rzemiosło?

W rzemiośle oraz w pewnych zakładach przemysłowych obrót, uzyskany z wynagrodzenia za przerób ,albo wytworzenie wyrobów, wzgl. półwyrobów z cudzych materiałów, a nie przewyższający w stosunku rocznym kwoty 15.000 zł. podlega zawsze opodatkowaniu we wysokości 1.5 proc. — bez względu na prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych. Natomiast, jeżeli obrót rzemieślnika, wzgl. przemysłowca przekracza 15.000 zł w stosunku rocznym, wówczas podlega on zawsze opodatkowaniu wedle stawki 3 proc. — również bez względu na prowadzenie ksiąg handlowych.

Stawki te, tzn. 1.5 proc. przy obrocie do 15.000 zł i 3 proc. przy obrocie powyżej 15000 zł, mają za stosowanie do rzemieślnika, wzgl. przemysłowca, również i wtedy, gdy ten dodaje własne materiały pomocnicze do materiałów zasadniczych, oddanych przez zamawiającego, a będących przedmiotem przerobu, lub służących do wyprodukowania wyrobów, lub półwyrobów (półfabrykatów).

Wysokość stawki dla usług o charakterze rękodzielniczym

O ile chodzi o usługi o charakterze rękodzielniczym, przez które ustawa rozumie usługi, wykonywane w ramach rzemiosła a nie polegające na przetwarzaniu wyrobów, lub półwyrobów, jak np. usługi fotografów, malarzy, mularzy fryzjerów, szklarzy oraz wszelkie warsztaty reparacyjne obuwia, odzieży itd., to przewidziane są tutaj — przy niższych obrotach — stawki takie same jak dla przemysłu. Mianowicie za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym najwyżej do sumy 50.000 zł. obrotu w stosunku rocznym — należy się podatek obrotowy zawsze wedle stawki 1.5 proc. Jeśli zaś obrót ten mieści się w granicach powyżej 50 tysięcy zł. do 100.000 zł., to stawka wynosi 1.5 proc. przy prowadzeniu ksiąg handlowych a 2.1 proc. w wypadku przeciwnym, zaś przy obrocie powyżej 100.000 zł. stawka wynosi zawsze 3 procent.

Stawka podatku obrotowego dla komisu, ajencji handlowej i pośrednictwa

Dla przedsiębiorstw handlowych ajencji, komisu i pośrednictwa handlowego została wprowadzona obecnie jednolita stawka w wysokości 6 proc. — bez względu na prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, przy czym powyższe 6 proc. oblicza się w stosunku do uzyskanej prowizji, będącej w tego rodzaju przedsiębiorstwach obrotem przedsiębiorstwa.

Jaką stawkę płacą zawody wolne?

W ten sposób omówiliśmy najważniejsze rodzaje obrotów z uwzględnieniem właściwej dla nich stawki podatkowej. Wszystkie inne obroty po za tymi, które ustawa szczegółowo wymienia, podlegają stawce podatkowej 3 proc. w każdym wypadku. Takiej stawce podatkowej 3 proc. podlega więc m. in. obrót, uzyskany przez przedstawicieli wolnych zawodów, jak inżynierów, lekarzy, adwokatów itd.

Kiedy stosuje się do jednego płatnika kilka stawek?

Wedle wyżej omówionych stawek podatek obrotowy będzie pobierany od różnych zajęć, których najważniejsze rodzaje określiliśmy wyżej, Stawki te odnoszą się jednak do wypadków takich, gdy płatnik posiada jeden zawód wzgl. oddaje się jednemu zajęciu. Jeśli natomiast płatnik spełnia zawodowo kilka rodzajów zajęć, podlegających różnym stawkom podatkowym to wówczas podatek obrotowy od każdego z tych rodzajów zajęć winien być wymierzany wedle stawki właściwej dla danego rodzaju zajęcia. A więc np. gdy ktoś posiada sklep i równocześnie warsztat rzemieślniczy, należy mu wymierzyć podatek obrotowy od obrotu, uzyskanego z handlu wedle stawki, przewidzianej dla rzemiosła.

ADW. Dr. SZYMON LUSTGARTEN



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zastrzyk optymizmu prof. Krzyżanowskiego

W tygodniku „Polityka“ ukazał się wywiad z prof. Adamem Krzyżanowskim, który wypowiedział się obszernie na temat przewidywań koniunkturalnych.

Profesor Krzyżanowski odpowiadając na pierwsze, zadane mu pytanie, zaznaczył, iż w obecnych czasach powinni głos zabierać politycy i wojskowi, że „ekonomiści są bardziej miarodajni dla pokojowych czasów“.

Nie mniej jednak prof. Krzyżanowski uważał za stosowne przyjąć zaproszenie do wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż nie jest bynajmniej zdania „by wojna była czy to nieunikniona, czy tym bardziej by była sprawą najbliższej przyszłości. Fakt, że ostatni incydent w Gdańsku — ciągnie dalej prof. Krzyżanowski — został stłumiony i nie doprowadził do dalszego napięcia sytuacji, że przeciwnie z Berlina zdaje się wiać wiatr w kierunku chwilowego przynajmniej odprężenia — wszystko to wskazuje, że zwolennicy awantur zdają sobie sprawę zarówno ze zwartości i stanowczości Polski, jak i z kolosalnej przewagi „koalicji pokoju“, która codzień się rozrasta i potężnieje. Wobec możliwości, że wojna europejska może być odroczona nawet o szereg lat, zagadnienia ekonomiczne muszą ulec ponownemu zbadaniu: zamiast środków dorywczych, jedynie właściwych w chwilach, gdy niebezpieczeństwo wisi na karku, pewne „planowanie“ na dłuższą metę, że użyję modnego dzisiaj terminu, staje się wskazane, i to zarówno w postępowaniu władz jak i osób prywatnych. Zacznę od tego, co powinny robić te drugie. Wszak od ich zachowania się zależy w głównej mierze przebieg koniunktury.

ZJAWISKA DZISIEJSZE: TEZAURYZACJA BANKNOTÓW I WSTRZYMYWANIE SIĘ OD ZAKUPÓW.

W chwili obecnej przebieg koniunktury charakteryzują głównie następujące fakty (mówię o faktach niekorzystnych): primo wstrzymywanie się przez publiczność w dość znacznych rozmiarach od zakupów; secundo wycofywanie wkładów i zamiana ich na banknoty w celach tezauryzacyjnych. Te dwa czynniki powodują ciasnotę na rynku pieniężnym i pewien zastój w obrotach, pomimo pobudek, które idą na całe nasze gospodarstwo od intensywnej rozbudowy naszych zbrojeń, która, rzecz jasna, musi być i będzie nadal kontynuowana.

Te obydwa zjawiska — tezauryzacja banknotów i wstrzymywanie się od zakupów — uważane są za zjawiska czysto przejściowe. Tezauryzacja banknotów jest przejawem dążenia poszczególnych osób do utrzymywania swych zasobów w stanie jak największej płynności, co jest zjawiskiem normalnym w czasach niespokojnych; dość powiedzieć, że to samo zjawisko ma miejsce obecnie również na olbrzymią skalę np. we Francji. W miarę upływu czasu pewna część wkładów nieoprocentowanych, jakimi są banknoty, zostanie z powrotem zamieniona na wkłady oprocentowane w instytucjach kredytowych. Wszak to samo zjawisko widzieliśmy i w zeszłym roku: mianowicie po silnym odpływie wkładów w marcu i wrześniu ub. r., spowodowanym także wypadkami politycznymi, byliśmy świadkami szybkiego powrotu wkładów do dawnej wysokości, nawet z nadwyżką. Sprawność, którą i w obecnym kryzysie wykazał nasz aparat kredytowy, pozwala się spodziewać podobnego toku wypadków.

„ŻADEN RZĄD W DZISIEJSZYCH CZASACH NIE DOPUŚCI DO DEPRESJI“.

Z drugiej strony jest rzeczą jasną, że w tej chwili zapasy kasowe naszego społeczeństwa są nadmierne w stosunku do jego potrzeb. Jest rzeczą pewną, że społeczeństwo zrozumie prędko, iż jest pożądanym właściwszy podział zasobów na zapasy pieniężne i towarowe. Część wkładów, obecnie zamienionych na tezauryzacyjne banknoty, wróci do instytucyj kredytowych, część zostanie zamieniona na towary. Nie namawiam do kupowania, albowiem przewiduję ,że pęd do towaru nastąpi samorzutnie, bez wszelkiego zachęcania. Być może, że obecny wyścig zbrojeń doprowadzi do światowego kryzysu, nie jest to jednak niebezpieczeństwo bliskie, tym mniej bezpośrednie. — Przedtem będziemy mieli niewątpliwie dłuższy okres ożywienia. Zwracam uwagę, że w ostatnich dniach w Anglii, której wpływ na naszą koniunkturę w obecnej sytuacji, ze zrozumiałych a tak szczęśliwych względów, szczególnie silnie wzrósł i wzrastać będzie, nastąpił tzw. „place boom“, wyrażający się w silnym wzroście kursów i obrotów na giełdach, zarówno pieniężnych, jak i surowcowych. Żaden rząd, w dzisiejszej chwili, nie dopuści do depresji.

„RZĄD NASZ MOŻE POWZIĄĆ SZEREG ZARZĄDZEŃ, KTÓREBY NEUTRALIZOWAŁY DEFLACYJNE SKUTKI WYCOFYWANIA WKŁADÓW“.

Wyścig zbrojeń prowadzi do wzrostu zatrudnienia, a więc i konsumcji, nie ulega wątpliwości, że i u nas popyt za towarem zaznaczy się już wkrótce bardzo wyraźnie. Wszystko bowiem wskazuje, że rok bieżący będzie rokiem silnego ożywienia gospodarczego.

Tę prognozę opieram na następujących przesłankach: 1) zbrojenia, które dzisiaj ogarniają coraz liczniejsze działy produkcji, będą oddziaływać zwyżkowo na koniunkturę, 2) bardziej optymistyczne ocenianie sytuacji międzynarodowej skłoni ludność do wydatków, większych od normalnych, sezonowych, przynajmniej o wysokość konsumpcji „odroczonej“ w ostatnich miesiącach: odnosi się to zwłaszcza do takich wydatków, jak odzież, bielizna, obuwie etc., które to wydatki wymagają dość regularnego i częstego ponawiania; 3) rząd nasz, który dał dowody opanowania sytuacji i którego autorytet, dzięki sukcesom naszej polityki zagranicznej wzrósł, może z całym spokojem powziąć, w porozumieniu z tak dobrze i ostrożnie prowadzonym naszym bankiem emisyjnym, szereg zarządzeń, które by poniekąd neutralizowały skutki deflacyjne wycofywania wkładów i wstrzymania się od obrotów, i to bez żadnej obawy wywołania przez to niepokoju czy popłochu, czy też jakichkolwiek objawów inflacyjnych: ostrożność w udzielaniu kredytu i wieloletni umiar Banku Polskiego stworzyły kapitał zaufania, z którego można spokojnie czerpać w takich czasach wyjątkowych, jak obecne i nie zapominajmy, że umiejętna polityka neutralizowania deflacji w właściwej mierze i w odpowiedniej chwili zastosowana zapobiega, a nie sprzyja popadnięciu w ostateczność inflacyjną; 4) rząd uzyskał w tych dniach zagraniczną pożyczkę elektryfikacyjną w wysokości 60 milionów złotych.

„SPRAWA UZYSKANIA DALSZYCH KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH JEST KWESTIĄ NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI“.

Uważam dalszy dopływ kapitału zagranicznego do Polski za zupełnie pewny, tak że już dzisiaj możemy i powinniśmy zachowywać się tak i taką prowadzić politykę gospodarczą, jak gdyby pożyczka zagraniczna już wpłynęła. Wzmocnienie szans pokoju przez zwiększenie potencjału gospodarczego i militarnego Polski jest tak oczywiste, że nie można wątpić, iż sprawa uzyskania kredytów zagranicznych jest kwestią niedalekiej przyszłości. Te kredyty muszą wpłynąć wysoce ożywczo na koniunkturę, pozwalając na wzrost importu, produkcji i zatrudnienia. Wreszcie 5) silny bojkot towarów niemieckich zagranicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, otwiera dla Polski ogromne perspektywy eksportowe, które też mogą bardzo dodatnio działać na koniunkturę.

ZMNIEJSZENIE OBROTÓW NASTĄPI W CIĄGU KILKU TYGODNI.

Reasumując, uważam obecne zmniejszenie obrotów za zjawisko bardzo przejściowe, które powinno ustąpić w ciągu kilku tygodni. Tym niemniej trzeba pamiętać, że każde, choćby na najkrótszy okres, wstrzymywanie się od zakupów jest współdziałaniem z wrogami pokoju, jest stwarzaniem nadziei dla awanturników. Nadziei zresztą płonnych. Bo Polskę w roku 1939 oczekuje napewno nie kryzys i załamanie, ale przeciwnie okres boom'u i dużego ożywienia“.

Życie gospodarcze żydowskie dobrze spełniło swój obowiązek

Przed ogłoszeniem ostatecznych cyfr subskrypcji P. O. P.

Warszawa, 9. 6. (g. m.) Już w najbliższych dniach znany będzie ostateczny wynik subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, który zakomunikowany zostanie przez prezesa L. O. P. P. p. gen. Berbeckiego na zwołanej w tym celu konferencji prasowej.

Z fragmentarycznych danych wynika, że 9.682 warszawskich przedsiębiorstw handlowych (chrześcijańskich i żydowskich) zadeklarowały pożyczkę obrony przeciwlotniczej na sumę 15,2 milj. zł., wpłacając gotówką 7,4 milj. zł.

Jak się też okazuje większe kupiectwo żydowskie zgrupowane w Centrali Związku Kupców, zebrało około 5 milj. zł.

Odnośnie detalicznego kupiectwa żydowskiego wiadomo, że zadeklarowało ono kilkakrotnie wyższą kwotę niż detaliczne kupiectwo chrześcijańskie.

Również spółdzielczość żydowska, stanowiąca drobny odsetek ogólnej spółdzielczości w Polsce deklarowała znacznie wyższą kwotę niż spółdzielczość chrześcijańska.

Należy się spodziewać, że już w najbliższych dniach ogłoszone zostaną dokładne dane.

W każdym razie z prowizorycznych danych już wynika, że życie gospodarcze żydowskie dobrze się wywiązało ze swych zadań przy subskrypcji pożyczki.

Sytuacja gospodarcza Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu br.:

Gałęzie przemysłu, związane z inwestycjami przemysłowymi, w szczególności przemysł metalowo-maszynowy i elektrotechniczny wykazały wysoki stan zatrudnienia. Zwyżkę produkcji wykazał przemysł chemiczny, papierniczy i częściowo spożywczy. Słabszy dotąd ruch budowlany w zakresie nowych domów mieszkalnych spowodował, że przemysł mineralny i drzewny nie rozwinęły pełnej produkcji, wykańczane były natomiast rozpoczęte poprzednio budowle, jak również prowadzone prace budowlane przemysłowe i publiczne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wzrastający zbyt żelaza na rynku wewnętrznym, jak również stosunkowo korzystny eksport zapewniają dobre zatrudnienie hutnictwa żelaznego. Znaczniejszą poprawę wykazał w kwietniu eksport węgla.

Zwiększone sezonowe potrzeby pieniężne przemysłu i na cele inwestycyjne w połączeniu z płatnościami podatkowymi oraz wpłatą pierwszej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wywołały silniejszy wzrost zapotrzebowania kredytowego. Zwłaszcza na ultimo kwietnia. Trwający jeszcze w tym miesiącu odpływ wkładów miał znacznie mniejsze rozmiary niż w marcu, spowodował jednak w dalszym ciągu konieczność mobilizowania rezerw gotówkowych dla instytucji finansowych przez rozszerzenie kredytów Banku Emisyjnego. Zmniejszona płynność rynku pieniężnego odbiła się niekorzystnie na rynku lokacyjnym.

Po silniejszym ożywieniu w handlu w okresie przed Świętami Wielkiejnocy nastąpiło w ostatnich tygodniach kwietnia osłabienie obrotów w

niektórych dziedzinach handlu, przy tendencji do ograniczania transakcji kredytowych. Rozmiary handlu zagranicznego doznały lekkiego osłabienia, silniejszego po stronie przywozu, co spowodowało wzrost czynnego salda bilansu handlowego.

Położenie rolnictwa nie wykazało większych zmian: przy utrzymującej się poprawie cen zbóż nastąpiło ostatnio pewne pogorszenie zagranicznego zbytu niektórych artykułów hodowlanych.

Wzrost zatrudnienia tak w przemyśle jak i przy robotach inwestycyjnych przyczynił się do poważniejszego odprężenia na rynku pracy. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się od najwyższego zarejestrowanego w br. stanu do połowy maja o przeszło 200 tysięcy.

Niski procent młodzieży zatrudnionej w przemyśle w Polsce

Warszawa, 9. 6. (g. m.) Izba przem.-handlowa w Sosnowcu przeprowadziła ciekawe badania odnośnie odsetka młodzieży zatrudnionej w przemyśle w Polsce (poniżej lat 18).

Z badań tych wynika, że w roku 1931 liczba ogółu zatrudnionych wynosiła 571 tysięcy osób. Młodzieży pracującej było wtedy 25,100, tj. 4 i pół procent. Nie było to wiele ale i ten procent uległ znacznej redukcji w latach następnych. Oto w roku 1932 na 469 tys. ogółu zatrudnionych, młodzieży było już tylko 16.619, a więc 3 i pół procent. W roku 1933 było jeszcze gorzej, bo na 406 tys. zatrudnionych było zaledwie 9.337 młodzieży, a więc 2 i pół procent. Najgorzej pod tym względem wyglądał rok 1934, w którym na 437 tys. zatrudnionych osób było młodzieży zaledwie 7.633, a więc półtora procent.

W latach następnych znać już pewną poprawę. Liczba zatrudnionej młodzieży wzrasta. I tak: w roku 1935 ogółem zatrudnionych jest 452 tysiące osób, z czego 10.083 przypada na młodzież. Stanowi to nieco ponad 2 procent. W roku 1936 ma zatrudnienie 486 tys. osób. z czego 12,998, a więc dwa i pół procent przypada na młodzież.

W roku 1938 zatrudnienie w przemyśle osiągnęło już prawie poziom z początków roku 1931, ale udział młodocianych w pracy w przemyśle choć podniósł się mocno, został jednak znacznie niższy niżli wówczas. Powód tego objawu leży w nadmiernym procencie dorosłych bezrobotnych, którzy w pierwszym rzędzie znajdują zatrudnienie.

INFORMATOR PRAWNICZY

WDZIĘCZNY ABONENT: Przerwa w pracy Pana, spowodowana powołaniem na ćwiczenia wojskowe, nie może być przyczyną tylko wypowiedzenia, lub rozwiązania pracy przez pracodawcę w tym okresie. Powołanie na ćwiczenia wojskowe nie uprawnia Pana jednak do tego, by pracodawca miał Panu płacić pensję za okres przerwy.

CZYTELNIK „N. DZ.“ Z GRYBOWA: Wątpimy czy uda się Panu uzyskać zwolnienie od cła. Nie mniej jednak radzimy wnieść prośbę o zwolnienie do Dyrekcji Ceł we Lwowie.

STAŁY CZYTELNIK, NOWY TARG: Jak długo nowy statut stowarzyszenia Panów nie jest zatwierdzony przez władzę, tak długo moc obowiązującą ma jedynie dawny statut. Skoro zaś wedle brzmienia dawnego statutu wolno było Panom pobierać pewną określoną opłatę za czynności stowarzyszenia, więc opłaty tej nie można dowolnie zmieniać, dopóki nowy statut nie zostanie zatwierdzony. Jeżeli Panom chodzi o szybkie zatwierdzenie w tym celu statutu, winni Panowie urgować odnośną władzę o przyśpieszenie załatwienia wniosku stowarzyszenia.

FORST: O adres tego związku prosimy zwrócić się do Komitetu Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Kraków, ul. Skawińska 2.

EMEF TARNÓW: 1) Zapytuje Pan o to, czy jako byly spólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która została rozwiązana jeszcze w roku 1932, jest Pan odpowiedzialny za zaległości podatkowe tejże spółki. Otóż sprawa ta zależna jest przede wszystkim od tego, kiedy poprzednio otrzymał Pan upomnienie, względnie nakaz płatniczy. Jeżeli bowiem nakaz płatniczy doręczono Panu, względnie spółce jeszcze w roku 1932, a upomnienie nadeszło dopiero teraz, to w takim razie zachodzi tutaj przedawnienie prawa egzekucyjnego ściągnięcia zaległości, wobec czego egzekucję należałoby umorzyć. 2) Co się zaś tyczy pytania Pańskiego, czy może Panu grozić egzekucja, — wyjaśniamy, że egzekucję przypuszczalnie Urząd Skarbowy prowadzić będzie, lecz powinna ona być umorzona. Ponieważ upomnienie, które Pan otrzymał, jest już pierwszym krokiem egzekucyjnym, więc powinien Pan już teraz wnieść podanie o umorzenie tej egzekucji — o ile oczywiście powyżej podane warunki zachodzą. — W podaniu tym należy się powołać na dowód z rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Tarnowie, stwierdzającego datę rozwiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

RYCZAŁT 1939 i 1940: Podanie w sprawie ryczałtu w podatku obrotowym i dochodowym na lata 1939 i 1940 są zwolnione od opłaty stemplowej. Mylnie i bezpodstawnie postąpił więc urzędnik skarbowy, żądając opłaty stemplowej od Pańskich wniosków o zniżenie ryczałtu.

P. HERINGFAS, TARNOBRZEG. Zapytuje Pan, czy skład mąki prowadzący prawidłowe księgi handlowe może płacić podatek obrotowy tylko od faktycznego obrotu mąką czy też do tego obrotu, należy doliczyć także opłaty od mąki. W uzupełnieniu udzielonej już Panu poprzednio w „Informatorze prawniczym“ odpowiedzi, podajemy, że kwestię tę wyjaśnia rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym, w myśl którego umieszczonych w etykietach opłat od mąki, przewidzianych ustawą o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, nie dolicza się do sumy obrotu.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach zniżonych sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur“. Jutro po południu po raz 83-ci „Gałązka rozmarynu“. Jutro wieczorem oraz w poniedziałek „Jak wam się podoba“ komedia W. Szekspira, w premierowej obsadzie.

— **3-CI TYDZIEŃ REKORDOWEGO SUKCESU „DZWONNIK Z NOTRE-DAME“.** Z powodu niebywałego sukcesu „Dzwonnik z Notre-Dame“ został przetrzymany jeszcze kilka dni na afiszu Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa, goszczącego w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej 7. Są to nieodwołalnie ostatnie dni tego pięknego widowiska, które już w najbliższych dniach ustępuje miejsca pożegnalnej premierze „Wiktu“ — „Bar Kochba“. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) po raz 22-gi i 8.45 po raz 23-ci „Dzwonnik z Notre-Dame“. — Teatr chłodzony nowo instalowaną wentylacją. — Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2-ej przy kasie teatru.

— **SUKCES WYSTĘPÓW PAULA BURSTEINA I LILIANY LUX W TEATRZE LETNIM** (Stradom 11). Jeszcze tylko 6 dni pozostają w Krakowie znakomici aktorzy scen amerykańskich Paul Burstein i Liliana Lux wraz z pierwszorzędnym zespołem artystycznym. — Dziś odbędą się dwa przedstawienia nowego arcywesołego przeboju komedio-muzycznego „Komediant“, a to godz. 4.15 pop. po cenach zniżonych, oraz godz. 8.45 wiecz. Bilety nabyć można przez cały dzień od godz. 10 rano przy kasie teatru letniego (Stradom 11).

— **„CYRULIK WARSZAWSKI“** prolongnuje gościnne występy w „Scali“ przez sobotę i niedzielę. W programie rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował“. Początek dziś o godz. 8.30, jutro dwa przedstawienia o 5.30 i 8.30.

— **WIECZÓR TAŃCA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ** w wykonaniu zespołu Szkoły Anituy Orlińskiej w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. godz. 19.30. — Pierwszą część programu „Na Krakowskim Rynku“ wykona zespół dzieci, część drugą zespół dorosłych ze znaną tancerką Zofią Więcławówną i asystentką Charlottą Horstein na czele.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4,15 pop. i 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre-Dame“

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“
(Stradom 11)

Sobota, godz. 4.15 pop. (ceny zniżone) „Komediant“, godz. 8.45 wiecz.: „Komediant“.

—oo—

SCALA: „Cyrulik Warszawski“, rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował“.



Sobota, 10 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.56 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10 „W zaścianku tatarskim“ reportaż dźwiękowy w opr. T. Łopalewskiego; 11 Audycję dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Audycja południowa, transmisja z Lublina: pieśni i tańce poleskie w wyk. dzieci z Polesia; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko; 15.15 Muzyka popularna w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 15.40 Stulecie huty „Zgoda“; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Trio Polskiego Radia; 16.45 Z życia kwiatów: „Kwiaty wabią...“ pogad. wygł. dr. Władysław Szafer, prof. U. J. 17 Arie operowe w wyk. Stefana Romanowskiego (baryton), przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski; 17.30 Muzyka z płyt; 18 Transmisja z Lublina: festival pieśni polskiej; 18.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Wł. Wochniaka; 18.55 „Charaktery“ powieść mówiona Heleny Boguszewskiej i Jerzego Konarskiego; 19.15 Tranmisja z Sali Rady Miejskiej; 19.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda. 2) Audycja zbiorowa z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich; 20 Melodia ziemi polskiej; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wiecz., wiadomości meteorol., wiadomości sportowe. Nasz program na jutro; 21.10 „Wróg muzyki“ operetka w 1 akcie R. Genée, w adaptacji radiowej W. Budzyńskiego, reżyseria St. Tarnawskiego, kier. muz. Miecz. Kryński. 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Adama Wysockiego (piosenki) i Pięcioraczków Radiowych; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.30 Pieśń poranna, gimnastyka; 7 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim; 23.15 Muzyka taneczna z Londynu.

KATOWICE 5 płyty; 7 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 18 p. Kraków.

LWÓW 6.56 p. Kraków; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 14.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Płyty; 17.50 Aktualność; 18 p. Kraków; 20.25 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.56 p. Kraków; 14.40 Wiadomości gospodarcze; 14.45 p. Kraków; 17 Rezerwa muzyczna; 17.30 „Serce na śniegu i na słońcu“ — słuchow.; 18 p. Kraków; 20.25 „Na horyzoncie łódzkim“ — felieton; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert życzeń z płyt; 12.40 Dziennik południowy (po hebr.); 12,50 Program arabski; 13 Dziennik połudn. (po arabsku); 13.10 Program ang.; 13.20 Dziennik połudn. (po ang.); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu połudn; 16 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka z płyt; 18 Pogadanka aktualna; 18.15 Program arabski; 19 Kom. meteorologiczny, dziennik wiecz. (po hebr.); 19.15 Krótka audycja z płyt; 19.18 Pogadanka polityczna M. Medzinego; 19.35 Zagadka muzyczna w wykonaniu zespołu studia; 20 Omówienie programu tygodniowego; 20.15 Kom. meteorol, dziennik wieczorny (po ang.); 20.30 Muzyka lekka z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 **BRUKSELA:** Koncert popularny; **FLORENCJA:** Program rozrywkowy; **WIEŻA EIFFLA:** Koncert orkiestrowy; **LUBLANA:** Muzyka lekka; Bruksela FRANC.: 18.15 Symfonia c-moll Saint-Saensa; **DROITWICH:** 18.48 Koncert solistów.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa; **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów; **STRASBURG:** 19.30 Wesoły week-end — koncert.

20 **DROITWICH:** Music-Hall; **LAHTI:** Program rozrywkowy; **LONDYN REG.:** Koncert; **OSLO:** Program rozrywkowy; **SOFIA:** Muzyka popularna; **BEROMÜNSTER:** 20.15 Program rozrywkowy; **RADIO ROMANIA:** Koncert muzyki rumuńskiej; **HILVERSUM I.:** 20.25 Program rozrywkowy; **BORDEAUX:** 20.30 Tr. z Opery; **BRUKSELA FLAM.:** „List króla“ — słuchow. muz. Leemansa (do tekstu Rabindranatha Tagore); **WIEŻA EIFFLA:** Tr. z Opery; **BRUKSELA FRANC.:** 20.45 Koncert muzyki franc.

21 **LONDYN REG.:** Muzyka taneczna; **LUKSEMBURG:** Koncert symfoniczny; **MEDIOLAN:** Operetka; **STRASBURG:** Wesoły wieczór alzacki; **TALLIN** Wesoły wieczór sobotni.

Nieograniczone poparcie Anglii i Francji posiada Polska

Mocne przemówienie min. Bonneta

Paryż, 9. 6. (A). Na bankiecie francusko. polskim w hotelu „Grillon" zabrał głos minister Bonnet, który przypomniał swą podróż do Polski przed paru laty, kiedy miał sposobność spotkać się z czołowymi osobistościami Polski. — Poznałem też wówczas — mówi minister Bonnet — ministra Becka i miałem sposobność korzystać z jego życzliwej współpracy i przyjaznych rozmów. Oba narody nasze zjednoczyła przyjaźń tak silna, bohaterstwa i prawości narodu polskiego. Cierpieliśmy, gdy spotkał Polskę ciężki los, ale cieszyliśmy się, gdy mogliśmy się stać świadkami jej pełnego chwały odrodzenia. Do tego wielkiego narodu, tak hojnie wyposażonego przez naturę w wielkie serce, nigdy nie apeluje się daremnie. Obecnie widzimy znowu Polskę silną i odrodzoną.

Sojusz francusko-polski leży w naturze rzeczy, wpisany głęboko w mózgi obu narodów. Istniał on milcząco zanim jeszcze Polska uzyskała niepodległość, a formalnie został zawarty w roku 1921 i od tego czasu trwa bez przerwy lat 18 jako podstawa naszej wspólnej polityki. Solidarności francusko-polskiej brak było naturalnego uzupełnienia w postaci współpracy z Anglią. Obecnie jestem szczęśliwy, mogąc po szeregu rozmów przeprowadzonych w Londynie stwierdzić, że Polska posiada nieograniczone poparcie Anglii, tak jak zawsze ma nieograniczone poparcie Francji. Nikt nie może sobie tego wyobrazić, aby wolność tak drogo okupiona, jak wolność narodu polskiego mogła być kiedykolwiek naruszona. Śmiem stwierdzić, że ktokolwiek ma na świecie zrozumienie dla wartości ducha dziejów, ten nie może wątpić o losie i świetnej przyszłości Polski.

Nastroje niepodległościowe w Czechach szerzą się żywiołowo

Paryż, 9. 6. (r) Nadchodzące tu po zajściu w Kładnie wiadomości o sytuacji najeźdźcy w „protektoracie" wskazują, że nastroje niepodległościowe szerzą się z żywiołową wprost siłą. Akcja ta po chwilowym osłupieniu wywołanym zdradą organizuje się coraz lepiej. Zajścia w Kładnie są pierwszym oficjalnym przyznaniem się Niemiec do trudności. Nielegalna propaganda i sabotaż wzbudzają coraz większe zaniepokojenie.

Do kraju przybyły nowe oddziały Gestapo, która zorganizowała donosicielstwo i szpiegostwo na największą skalę, płacąc donosicielom po 50 koron dziennie. Znalezienie nielegalnej ulotki wystarczy dla wysłania do obozu koncentracyjnego. Pogłoski o wykryciu centrali rewolucyjnej w Pradze, pozostającej w kontakcie z emigracją czeską spowodowała Niemców do potwornego planu ewakuowania całej męskiej ludności Czech w głąb Niemiec, dla której już mają być przygotowane baraki w gigantycznym obozie pod Düsseldorfem.

Podobno p. Chvalkovsky odbył konferencję z czynnikami odnośnie możliwości pacyfikacji Ta kwestia była rzedmiotem konferencji Neurath-Hitler, po której protektor otrzymał nowe szczegółowe instrukcje.

Centralami oporu mają być tajne organizacje niepodległościowe „Libusza" i „Czeski Lew", pozostające pod kierownictwem b. oficerów armii czeskiej. Organizacje te liczą w każdym mieście tysiące członków i sympatyków, zaprawianych w systematycznym sabotażu. Akcja ta ogarnia wszystkie warstwy społeczeństwa.

Ogromne podniecenie w Czechach

Warszawa, 9. 6. (Sin). Z Pragi nadeszła dziś wiadomość, że protektor von Neurath podwyższył nagrodę z 30.000 do 100.000 koron za wskazanie sprawców zabójstwa żandarma niemieckiego w Kladnie. O ile dziś do godz. 8 wieczór sprawcy nie będą wskazani, okupanci grożą dalszymi represjami. Wypadki te wywołały w całych Czechach ogromne podniecenie

Von Neurath ustąpi?

Londyn, 9. 6. (r). Rząd i opinia Anglii z wielkim zainteresowaniem śledzą ostatnie wydarzenia w protektoracie czesko-morawskim. Drakońskie represje spowodowane zabiciem komendanta żandarmerii niemieckiej w Kladnie wywołały w Londynie zrozumiałe oburzenie.

Korespondenci prasy donoszą, że cała prasa czeska zmuszona została do ogłoszenia komunikatu Neuratha o represjach w Kladnie na pierwszych stronicach. Dzienniki czeskie musiały podać szczegółowy opis rozbrojenia policji czeskiej przed ratuszem.

Korespondent „News Chronicle" sądzi, że po wypadkach w Kladnie dni Neuratha jako protektora są policzone. Berlin zarzuca mu zbyt łagodny kurs wobec Czechów. Zresztą władza Neuratha i tak została już bardzo ograniczona przez Gestapo.

Jak słychać, następcą Neuratha na zamku hradczyńskim ma być znany współpracownik Konrada Henleina, Niemiec sudecki, Karl Frank.

Wywóz produktów polskich do Azji

Sosnowiec, 9. 6. (K) W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu bawił p. Konrad Nawra, który w najbliższym czasie wyjeżdża do Syjamu w charakterze konsula honorowego R. P. w Bangkoku. W ostatnim roku przemysł województwa kieleckiego nawiązał ścisły kontakt z Syjamem, który przystąpił do ważnych inwestycyj wojskowych. W konferencji z p. Narwą brali udział przedstawiciele Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego, fabryki bieli cynkowej Braci Inwald, Zakłady Przemysłu Metalowego Braci Szajn, Przemysł Druciany Braci Klein, Radocha i inne. Najpoważniejsze możliwości zbytu w Syjamie mają: naczynia emaliowane, biel cynkowa, drut, gwoździe, wkrętki, łańcuchy oraz wyroby chemiczne. W chwili obecnej wywozi się z Zagłębia Dąbrowskiego do Syjamu drut, gwoździe oraz naczynia emaliowane.

—oo—

Zawody szachowe Śląsk-Kraków

Katowice, 9. 6. (K) Śląski Okręg Szachistów z okazji 15-lecia istnienia urządza w dniu 11 bm. w Chorzowie mecz szachowy z Krakowem na 50 szachownicach pod protektoratem marszałka Sejmu Śląskiego Grzesika i prezydenta miasta Katowic Dra Kocura.

Poświęcenie sztandaru gimnazjum żyd. w Sosnowcu

Sosnowiec, 9. 6. (K) Komitet uroczystości poświęcenia sztandaru w gimnazjum żydowskim w Sosnowcu zawiadamia tych wszystkich rodziców i gości, którzy z powodu wielkiej frekwencji nie mieli możności w dniu 4 bm. wbić swego gwoździa do drzewca sztandaru, by zechcieli zgłosić się w niedzielę dnia 11 bm. w godzinach od 10—13 dla dokonania tego uroczystego aktu i uwiecznienia swego nazwiska na sztandarze szkolnym.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

Protesty wekslowe w Łodzi

Łódź, 9. 6. (G). Zestawienie listy zaprotestowanych weksli w miesiącu maju br. wykazało, że w Łodzi zaprotestowano 41000 weksli na sumę 24,648.000. Jest to niewspółmierne zwiększenie się protestowanych weksli, których suma w poprzednich miesiącach wynosiła od 2 do 3 milionów.

Znaleziono kieł mamuta

Łódź, 9. 6. (G). Podczas robót kanalizacyjnych przy ul. Żgockiej znaleziono kieł mamuta długości półtora metra. Jest to już zresztą nie pierwszy tego rodzaju wypadek, gdyż już poprzednio znaleziono szkielet mamuta oraz kilka bardzo długich kłów.

Tramwaj obciął nogi młodej kobiecie

Łódź, 9. 6. (G). Przy ul. Piotrowskiej 24-letnia Felicja Zeitlin, córka lekarza-dentysty wyskoczyła z tramwaju, potknęła się o szyny i upadła. W tej chwili nadjechał z przeciwnej strony tramwaj, na skutek czego nieszczęśliwa doznała obcięcia obu nóg. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Zabił w czasie kłótni o gołębie

Łódź, 9. 6. (G). 22-letni Franciszek Parzycki w czasie kłótni z Antonim Grzędą o gołębie, zabił go. Został on za to skazany na 8 lat więzienia.

—oo—

Adwokat warszawski skazany za obrazę sędziego

Warszawa, 9. 6. (Sin) Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga odwoławcza adwokata warszawskiego B., skazanego na 6 miesięcy więzienia za znieważenie sędziego grodzkiego. Skazany adwokat kwestionuje motywy wyroku i powołuje się na zgłoszony przed sądem pierwszej instancji wniosek o zbadanie jego stanu umysłowego.

Lola Kesstecher **Naftali Fuss**
Rzeszów
zaręczeni w czerwcu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Najukochańszemu Koledze **NAFTALEMU FUSSOWI** z okazji zaręczyn Jego z p. **LOLĄ KESSTECHER**, serdecznie gratulują
3880k **E. i F. Fischbeinowie, Felz Eckstein, Musia Zucker Mgr. H. Grünspan.**

Z okazji zaręczyn **Kol. LOLI KESSTECHER z Kol. NAFTALIM FUSSEM** najserdeczniej gratulują
3881k **B. Leiser. P. Grauer, A. Schneeweiss, J. Bresner.**

Naszemu Koledze **NAFTALEMU FUSSOWI** z okazji jego zaręczyn z p. **LOLĄ KESSTECHER** najserdeczniej gratulują
3882k **S. Rubin, R. Kalb, J. Feder.**

Z okazji zaręczyn naszego kochanego Kolegi **Naftalego FUSSA** z p. **Lolą KESSTECHER**, serdecznie gratulują
3910k **Ozjasz Schwebel, Zygo Elian, Zygo Rubenfeld i Moniek Standel.**

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika p. **Naftalego BITTERSFELDA** z Krakowa z p. **Henią LÖWIÓWNĄ** z Oświęcimia serdecznie gratuluje
845[illegible]g **Personal firmy R. GRUENER, Kraków.**

Z okazji zaręczyn naszego Kolegi **BENJAMINA PFLANZERA** z Brzeska z p. **GENIĄ ZELLERÓWNĄ** z Krosna życzymy dużo szczęścia.
8461g **Moses Hirsch, Hirschfeld Wolf, Fischman Szama.**

Naszemu Kochanemu Koledze **BENJAMINOWI PFLANZEROWI** z Brzeska z okazji zaręczyn z p. **GENIĄ ZELLERÓWNĄ** z Krosna życzymy dużo szczęścia.
8461g **Gutfreund Schachne, Kessler Leon, Bracia Wirthelmer.**

Z okazji zaręczyn p. **NATANA DORNERA** z p. **JANKĄ BERLOWNĄ** serdecznie gratulują
8197g **Matka, siostry, szwagier i brat.**

Rokowania z Sowietami

ruszą z miejsca w przyszłym tygodniu

Londyn, 9. 6. (t) Agencja Reutera dowiaduje się, że przed wyjazdem Williama Stranga do Moskwy, który, jak wiadomo, opuści Londyn samolotem jutro przed południem, nie należy oczekiwać żadnego rozwoju sytuacji w sprawie rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, że dzisiejsza wizyta amb. Majskiego u lodra Halifaxa miała na celu wyjaśnienie kilku punktów wczorajszej deklaracji Chamberlaina w Izbie Gmin, jak również dotyczyła rozmów, jakie William Strang przeprowadzi w Moskwie.

Odroczenie wyjazdu Stranga do Moskwy

Londyn, 9. 6. (t). Ambasador brytyjski w Paryżu sir Erik Phipps przybył dziś rano do Londynu specjalnie w tym celu, aby uczestniczyć razem z dyrektorem Strangem w naradach, związanych z finalizacją rokowań brytyjsko-sowieckich Ambasador Phipps i p. Strang obydwaj obecni byli na odbytym pod przewodnictwem premiera Chamberlaina przed południem posiedzeniu podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego. Posiedzenie to ustalało instrukcje dla dyr. Stranga, który odjedzie do Moskwy w poniedziałek. Wobec tego, iż ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds chory jest na grypę i przed poniedziałkiem nie będzie mógł wstać z łóżka, przyjazd Stranga do Moskwy wcześniej niż we wtorek przyszłego tygodnia nie jest uważany za wskazany.

Ciągłe starcia z Niemcami na terenie „protektoratu"

Paryż, 9. 6. PAT. Agencja Havasa donosi z Pragi: W Kładnie ogłoszono dziś nowy dekret protektora Neuratha w związku z zabójstwem niemieckiego żandarma. Dekret przedłuża termin wydania zabójców o dalsze 24 godzin, t. j. do godz. 24 dnia 10 b. m.

Mieszkańcy Kładna znajdują się w stanie skrajnego przygnębienia. Do miasta przybyło kilkaset wojskowych samochodów ciężarowych i kilka tysięcy żołnierzy niemieckich w pełnym uzbrojeniu polowym. Ulicami miasta krążą bezustannie patrole wojskowe z bagnetami na broni. Ludności zakazano wychodzenia na ulice centralne. Żołnierze niemieccy nie dopuszczają do tworzenia się na bocznych ulicach najmniejszych nawet grup przechodniów. O godz. 11-tej przed południem policja niemiecka przeprowadziła w mieście wielką obławę, zamykając wszystkie punkty wyjściowe miasta, w prasie czeskiej zakazano ogłaszania na temat zabójstwa żandarma niemieckiego jakichkolwiek informacyj, poza komunikatami oficjalnymi.

Według ostatnich doniesień w Budziejowicach zraniony został uderzeniem noża żandarm niemiecki, który wmieszał się w bójkę między Czechami i Niemcami. Podobny incydent wydarzył się w miejscowości Nachod, gdzie oficer niemiecki zmuszony był dla umożliwienia sobie ucieczki wystrzelić kilkakrotnie z rewolweru. Również w Żylinie na Słowacji w czasie bójki, wynikłej w nocnym lokalu, zraniony został ciężko jeden żandarm niemiecki.

Władze niemieckie w Brnie nakazały zgłoszenie przez właścicieli wszystkich powielaczy.

Kwestia skrócenia czasu pracy obecnie nieaktualna

Obrady międzynarodowej konferencji pracy w Genewie

Genewa, 9. 6. PAT. W drugim dniu obrad 25-tej sesji międzynarodowej konferencji pracy dokonano wyboru członków poszczególnych komisji.

W związku z projektowaną konwencją ogólnego skrócenia czasu pracy, nad którą miano obradować zgodnie z naleganiem grupy robotniczej już w czasie obecnej sesji międzynarodowej konferencji pracy, dość żywe zainteresowanie wzbudził projekt rezolucji złożonej przez delegatów rządowych Francji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Danii i Norwegii. Kraje te dotychczas stały na czele obozu zwolenników dalszego skracania czasu pracy. Wspomniana jednak rezolucja zmierza do odłożenia dyskusji nad projektem konwencji co do skrócenia czasu pracy w przemyśle, handlu i w biurowości do jednej z następnych sesji konferencji. Międzynarodowa sytuacja polityczna, jak głosi rezolucja, a przede wszystkim konieczność realizacji programu zbrojeń i obrony narodowej jest ważnym powodem, umożliwiającym odroczenie obrad nad ogólną konwencją skrócenia czasu pracy. Wspomniana bowiem okoliczność zmusza do wzmożenia tempa intensywności pracy.

Tak samo na komisji skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym oczekiwany jest wniosek zmierzający do odroczenia tego zagadnienia z uwagi na niemożliwość jego realizacji w obecnych warunkach. Z tym punktem widzenia zgodziły się również sfery robotnicze Europy zachodniej.

Manifestacja przyjaźni anglo-francuskiej w Gibraltarze

Gibraltar 9. 6. PAT. Na specjalne życzenie ludności Gibraltaru gen Nogues w towarzystwie gubernatora Ironside odbył przejażdżkę otwartym samochodem po głównych drogach Gibraltaru. Ludność witała generała francuskiego z niebywałym entuzjazmem, zarzuciła samochód kwiatami, śpiewała Marsyliankę. Wszystkie sklepy i biura w mieście były zamknięte — dzień minął w nastroju świątecznym pod znakiem przyjaźni francusko-angielskiej.

20 miln funtów na agitację hitlerowską w Anglii

Warszawa, 9. 6. (Sin) Po ostatnich zarządzeniach władz angielskich przeciwko czynnym na terenie Anglii organizacjom hitlerowskim, w londyńskich kołach politycznych stwierdzają, że niemieckie ministerstwo propagandy wydało do tej pory około 20 milionów funtów na podtrzymywanie aktywności hitlerowskiej akcji propagandowej na terenie imperium angielskiego. Rezultaty w porównaniu z inwestowanymi sumami pozostają w rażącej dysproporcji.

Bł. p.
Z BRODERÓW
PESLA WEISSOWA
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59.
Pogrzeb odbył się we czwartek dnia 8 czerwca 1939 r. o godz. 4-tej popoł. na cmentarzu żydowskim w Podgórzu, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona
RODZINA.

Aresztowanie młodej Jemenitki

Jerozolima, 9. 6. ŻAT. Policja aresztowała dziś młodą emenitkę, Rachel Habatani. Komunikat urzędowy stwierdza, że policja zauważyła, jak dziewczyna kładła na ziemię wśród grupy Arabów, zebranych w pobliżu centralnego więzienia kobiałkę, w której znaleziono bombę z mechanizmem zegarowym. Bomba ta nie wybuchła.

PAT donosi z Palestyny

Jerozolima, 9. 6. PAT. W Palestynie wczoraj z powodu urodzin króla Jerzego VI. wszystkie instytucje żydowskie wywiesiły flagi. W synagogach odprawiono solenne modły. Natomiast na przyjęciu u Wysokiego Komisarza nie było przedstawicieli ludności żydowskiej.

5-ta rocznica zgonu min. Pierackiego

Warszawa, 9. 6. (Sin) Dnia 15 bm. przypada piąta rocznica zgonu śp. min. spraw wewnętrznych, Pierackiego. W dniu tym odbędzie się żałobne nabożeństwo z udziałem dygnitarzy państwowych.

Prof. Wolfke skarży o zniesławienie

Warszawa, 9. 6. (A). Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się dziś sensacyjna sprawa o zniesławienie, wytoczona przez znanego profesora Politechniki warszawskiej, słynnego uczonego prof Mieczysława Wolfke. Wedle relacji „Małego Dziennika", w związku z zlikwidowaniem lóż masońskich w Polsce prof. Wolfke miał w nocy ze swej pracowni na Politechnice wywieźć jakieś tajemnicze akta, przy czym pismo dało do zrozumienia, że było to poszukiwane przez władze archiwum lóż masońskich. Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Zaniechanie wymiany studentów między Polską a Niemcami

Warszawa, 9. 6. (Sin) W roku bieżącym zaniechana będzie wymiana praktyk akademickich między Polską a Niemcami. Tak samo zaniechana będzie wymiana praktyk z Włochami. Natomiast zwiększony będzie kontyngent wymian z Francją i Węgrami.

O niepobieranie nadmiernych cen w uzdrowiskach

Warszawa, 9. 6. (Sin). Wobec licznego napływu kuracjuszów do krajowych uzdrowisk, władze wydały ostrzeżenie do właścicieli pensjonatów i sklepów spożywczych o niepobieranie nadmiernych cen. W razie stwierdzenia takich wypadków, sprawy będą kierowane na drogę karno-administracyjną.

Dwa samobójstwa we Lwowie

Lwów, 9. 6. (B). Dziś przed południem na cmentarzu Łyczakowskim przechodnie zauważyli słaniającego się mężczyznę z odznaką oficera rezerwy w klapie marynarki, który w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lecz lekarz stwierdził już tylko zgon. Desperatem okazał się 25-letni Tadeusz Wiśniewski, podporucznik rezerwy, zredukowany urzędnik skarbowy w Kopyczyńcach.

Lwów, 9. 6. (B). Dziś przed południem w domu akademickim przy ul. Pijarów popełnił samobójstwo student drugiego roku prawa, Franciszek Jaworski. Wedle pogłosek przyczyną samobójstwa miało być nie zdanie egzaminów i osobiste przykrości.

Lord Perth stanie na czele ministerstwa propagandy

Londyn, 9. 6. PAT. Niektóre dzienniki angielskie utrzymują, że b. ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, który przed miesiącem przeszedł na emeryturę z powodu przekroczenia granicy wieku, obowiązującej w brytyjskiej służbie dyplomatycznej dla ambasadorów, desygnowany jest w razie wojny na ministra informacji i propagandy. Ministerstwo to, które powołane zostałoby do życia jedynie w razie wybuchu wojny, posiadałoby szeroko zakrojoną kompetencję. Dzienniki utrzymują, że lord Perth już przystąpił do pewnych prac organizacyjnych, aby w razie wybuchu wojny móc natychmiast ukonstytuować takie ministerstwo.

Dzienniki twierdzą, że na wiceministra i zastępcę lorda Pertha upatrzony jest jeden z dyrektorów wydawnictwa dziennika „Times" sir Cambel Stuart, który był w ubiegłej wojnie jednym z głównych pomocników ówczesnego szefa propagandy i informacji słynnego lorda Northcliffa. Lord Perth znany dawniej jako sir Erick Drummond, był jak wiadomo przez szereg lat sekretarzem generalnym Ligi Narodów. Liczy on obecnie lat 63.

Parlament rumuński ukonstytuował się

Bukareszt, 9. 6. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo ukonstytuowanego parlamentu, na którym wybrano przewodniczących izb, w osobach b. premiera Yorgi, który został wybrany na przewodniczącego senatu i byłego premiera Vaida Woewod, który został wybrany na przewodniczącego Izby Deputowanych.

Manewry armii tureckiej z udziałem min. Ismet Inönü

Stambuł 9. 6. (t) Jak podaje prasa stambulska, w sierpniu odbędą się w Turcji manewry wojsk tureckich, na które zaproszono również attaches wojskowych państw obcych. Po manewrach odbędzie się defilada. Nie jest wyłączone, że prezydent republiki Ismet Inönü weźmie osobiście udział w manewrach. Przyjazd prezydenta do Stambułu jest spodziewany w końcu b. miesiąca.

Losy łodzi podwodnej „Thetis"

Gdańsk, 9. 6. (t). Dziś w Birkenhead odbywa się konferencja, na której zapadną ostateczne decyzje co do losu zatopionej łodzi podwodnej „Thetis". Admiralicja reprezentowana będzie na tym zebraniu przez kontradmirała Bruce Fraser'a, kontrolera floty i 3-go lorda morza. Jest mało prawdopodobne, aby nowe próby podniesienia łodzi podjęte były przed upływem 8 dni.

Kronika krakowska

Utrzymanie porządku i czystości w mieście w porze letniej

Zarząd Miejski przypomina przepisy dotyczące utrzymania czystości i porządku w mieście w porze letniej. W myśl tych przepisów właściciele realności obowiązani są polecić dozorcom codziennie między godz. 5-tą a 6-tą, a w miarę potrzeby i częściej po należytym skropieniu zamieść chodnik i ściek na przestrzeni wzdłuż swoich realności. Śmieci należy składać przy ścieku. Chodniki przed realnościami winny być skrapiane w czasie upałów conajmniej trzy razy dziennie. Do skrapiania chodników należy używać konewek zaopatrzonych sitem. Skrapianie ręką lub garnkiem — jest niedozwolone. Niestosujący się do powyższych przepisów pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej. W związku z tym Zarząd Miejski zwraca uwagę na marnowanie wody z hydrantów domowych, której wolno używać do skrapiania chodników, a nie do innych celów jak n. p. mycia fasad, aut itp.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 8, m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 381 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 305 pomocników handlowych (płci obojga), 181 urzędników prywatnych (płci obojga), 31 magazynierów, 29 inkasentów i kasjerów, 12 krawców i krawczyń, ślusarzy maszynowych i budowlanych, wojażerów, 6 bieliźniarek, gorseciarek, korepetytorów (rek), pomocnic modniarskich, stolarzy, 4 cukierników, dekoratorów, zecerów, pomocników elektromonterskich, portierów, robotników budowlanych, szoferów; 3 pomocników blacharskich,/hotelarzy, introligatorów, monterów wod. i gaz., mechaników, techników mechanicznych; 2 garbarzy, jeliciarzy, lakierników, robotników drzewnych; 1 kuferkarz, ogrodnik, ogrodniczka, pielęgniarka chorych, pielęgniarka do niemowląt, kosmetyczka, piwniczy.

Posiedzenie publiczne P. A. U.

Doroczne publiczne uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności odbędzie się dziś o godz. 12-tej w południe.

W posiedzeniu tym weźmie udział Minister W. R. i O. P. Świętosławski. Odczyt p. t. „Grody staropolskie w świetle wyników ostatnich badań", wygłosi członek Akademii prof. Un. Poznańskiego Józef Kostrzewski.

Krakowianin wykładowcą na uniwersytecie londyńskim

Zaszczytne wyróżnienie spotkało młodego prawnika krakowskiego i socjologa dr Feliksa Grossa. Na wniosek prof. Bronisława Malinowskiego został dr Feliks Gross, autor szeregu prac naukowych, zaproszony do wygłoszenia wykładów z dziedziny socjologii w semestrze zimowym na uniwersytecie londyńskim.

Pociąg popularny do Rabki

Liga Popierania Turystyki organizuje 11 b. m. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki-Zdroju, pod hasłem „Wycieczka na Maciejową", za 5.00 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 11 b. m. godz. 6.50, przyjazd do Rabki-Zdroju godz. 9.49, odjazd z Rabki Zdroju godz. 18.28, przyjazd do Krakowa godz. 21.27.

W programie: wycieczka na Maciejową pod kierunkiem przewodników. Zbiórka przed stacją pociągu.

Zbiórka łomów metalowych na F. O. N.

Od dnia 12 do 17 bm. odbędzie się tydzień zbiórki łomów w poszczególnych realnościach na terenie m. Krakowa. W tym czasie mieszkańcy każdego domu złożą w jednym miejscu wszelkie zbędne przedmioty metalowe pod opieką jednego z lokatorów, który powiadomi Okręgowy Magazyn Zbiórkowy Łomów — Kraków, ul. Rakowicka 1. 22, pisemnie względnie telefonicznie nr. 132-51, podając ulicę i nr. domu.

Między 19 a 24 bm. będą zgłoszonymi ulicami przejeżdżały ciężarowe samochody, które będą zbierały nagromadzone łomy w poszczególnych domach i odwoziły do magazynów łomów.

* * *

Łom metalowy na F. O N. złożyli ostatnio z Krakowa: Inż. Büttner — łomu i żelaza 84 kg, Gajkowski Wł. brązu 3.62 kg, Goetzowa łomu miedzianego i mosiężnego 17.93 kg, 207 kg żelaznego, F-ma Hawełka — 9.20 kg mosiężnego różnego, 44.10 żelaznego, Kohn Teresa — 6.60 kg cynk., mos. i miedzi, 15 żelaznego, Krawczyk Al. 40 kg żelaznego, mos. miedź. i nikl., Krzemień Em. 3 kg mosiężn., Kurkiewicz Kaz. 52 kg ołowiu, Manasterska Zofia 98.09 kg żel., 24.50 kg mos. i oł., F-ma Reich 438 kg żel. i 0.50 kg alum., Rogowski Rud. 9.20 żel. i 3.05 mos., cynk., alum., Śliwska 109 kg żel., 17.5 kg cynk., mos. i ołow., Wacięga M. 4.60 mos. i 0.90 żel., Zakład Sierót Żyd. 1500 żel. i 0.50 mos., Frenklowa 28 kg łomu oraz nową umywalnię, dr Menschek H. 11.60 kg oł., Pierodzka 6.2 kg ł. mos. i 1.5 kg żel. i cynk., Leszek i Jurek Rogowie 123.90 kg ł. żel. i mos., Rewilak M. 26 kg ł. cynk. i żel.

Oficerowie estońscy w Krakowie

Wczoraj przybyło do Krakowa grono oficerów estońskich K. O. P.-u z gen. Kurtvitsem na czele, bawiących obecnie w Polsce. Gościom estońskim towarzyszył gen. Kruszewski z kilku oficerami polskimi. Po powitaniu na dworcu kolejowym, w którym wziął udział p. Boem, konsul estońskim w Krakowie, oficerowie estońscy udali się na Wawel, gdzie po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonków złożyli u Jego trumny piękny wieniec spowity szarfami o barwach narodowych estońskich z napisem „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu — dowódca K. O. P.-u estońskiego".

Po zwiedzeniu Katedry wawelskiej, Zamku królewskiego oraz cenniejszych zabytków miasta, w godzinach wieczornych goście estońscy opuścili Kraków.

Świętokradztwo

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się przez okno do kościoła parafialnego w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, skąd skradli kielichy, monstrancję, patenę i inne przedmioty kościelne znacznej wartości. Niezależnie od tego świętokradcy zabrali skarbonkę z zawartością kilkunastu zł.

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy przy pomocy wyważenia drzwi dostali się do kościoła parafialnego w Krzęcicach, pow. jędrzejowskiego, skąd skradli 3 kielichy i monstrancje pozłacane. Policja jest na tropie świętokradców.

Ławnikowi m. Skawiny obniżono karę więzienia

Wczoraj w południe zakończył się w Krakowskim Sądzie Apelacyjnym proces b. ławnika m. Skawiny Szymona Zapałowicza, em. kolejarza, zasądzonego przez sąd I-szej instancji na 8 miesięcy więzienia, za przywłaszczenie kolejowych narzędzi ślusarskich. W apelacji obniżono Zapałowiczowi karę do 6 miesięcy i zawieszono jej wykonanie.

Współoskarżeni o udzielenie Zapałowiczowi pomocy emeryt. kol. Wojciech Major i stolarz Wojciech Czopek zostali uniewinnieni.

19 uchodźców czeskich stanie dziś przed sądem

W sądzie krakowskim odbywają się obecnie rozprawy uchodźców czeskich, którzy zbiegli z terenu „Protektoratu" i przebywają nielegalnie na terenie Państwa Polskiego. W dniu dzisiejszym odbędzie się 19 rozpraw tego rodzaju.

Wczoraj odpowiadał również jeden z uchodźców czeskich, który został zasądzony na 5 tygodni aresztu i wydalenie z granic Polski.

Wyrok w procesie księży Marianów przeciw I. K. C.

W piątek zakończyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" Stankiewiczowi, z oskarżenia Ks. Marianów z Drui. W czerwcu ubiegłego roku ukazał się w „I. K. C." artykuł p. t. „Dlaczego OO. Marianów wysiedlono z Drui". Bastion propagandy antypaństwowej i antypolskiej na pograniczu". Po tajnej rozprawie sąd skazał red. Stankiewicza na 80 zł. grzywny za to, że nie zapoznał się z treścią artykułu i dopuścił przez to do zniesławienia księży Marianów.

Nie mógł patrzeć na swe głodne dzieci...

Wczoraj o godz. 19 przy ul. Urlatów 12 targnął się na swe życie Seweryn Stanisław, lat 34, który w stanie nietrzeźwym zadał sobie dwie rany kłóte w okolicę serca.

Nieszczęsny samobójca, jako przyczynę podał brak pieniędzy na wódkę i że nie mógł patrzeć na swe głodne dzieci.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po opatrzeniu ran przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Tragiczny wypadek

16-letni Stefan Grudlski z Sobowic, pow. jędrzejowskiego, łowiąc ryby w Nidzie posługiwał się materiałem wybuchowym. Jeden z naboi eksplodował w ręku chłopca, powodując urwanie dłoni. Rannego przewieziono do szpitala.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

„Naród żydowski w walce o Palestynę"

Staraniem Ligi dla Pracującej Palestyny odbędzie się dziś w sobotę w sali repr. Stow. Żyd. Rękodzielników (ul. Podbrzezie 6) zgromadzenie ludowe, na którym będzie referował znany działacz tow. Dr A. Bernstein z Palestyny n. t. „Naród Żydowski w walce o Palestynę" (Jiszuw żyd. w Palestynie po Białej Księdze). Początek punktualne o godz. 20-tej.

Wycieczka do Krakowa

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 11 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Oświęcimia i Chrzanowa do Krakowa pod hasłem „Na dni Krakowa", za cenę 2.40 zł od osoby.

Odjazd z Oświęcimia nastąpi 11 bm. o godz. 7.45, z Chrzanowa o godz. 8.10, przyjazd do Krakowa o godz. 9.30, odjazd z Krakowa o godz. 22.10, przyjazd do Oświęcimia o godz. 23.40.

W celu samobójczym napił się ługu

Wczoraj po południu w fabryce Śmiechowskiego w Krakowie usiłował pozbawić się życia robotnik Jan Nit z Kobierzyna, który napił się ługu. Lekarz Pogotowia Rat. udzielił denatowi pierwszej pomocy i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

—oo—

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne, Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

—oo—

— GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI" W KRAKOWIE. Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klasy I i wyższych przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 10—13 w gmachu szkolnym, Kraków, ul. Miodowa 26. Egzaminy wstępne po 20 czerwca. Również przyjmuje się wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri" (Mizrachi).

—oo—

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA": „Naokoło świata za 25 centimów" (Fernandel) . „Niewolnica Szanghaju".
APOLLO: „Dama z Malakki" (Pierre Richard Willm i in.).
ATLANTIC: „Student z Oxfordu" (Robert Taylor) i „Modelka" (Joan Crawford, Spencer Tracy).
LOPP: „Mściciele" (Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec" (Andrea Leeds).
MUZEUM: „Buster rozdaje miliony".
PROMIEŃ: „Złotowłosa" (Jeanette MacDonald, Nelson Eddy).
SCALA: Gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego", rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował".
SZTUKA: „Booloo" (Jayne Regan, Colin Tapley).
ŚWIT: I. „Szarleton" (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla".
UCIECHA: „Dolina gigantów" (Wayne Morris i in.). i „Rozwiedźmy się" (Randolph Scott).
WANDA: „Zaufaj mi..." (Maureen O'Sullivan).

Sensacyjny proces prasowy zakończony wyrokiem uniewinniającym

Od dłuższego czasu toczył się w sądzie krakowskim proces przeciw redaktorowi pisma „Jutro Pracy" p. Adamowi Mieszkowskiemu, z oskarżenia p. Rudolfa Jędrzejowskiego, dyrektora oddziału krakowskiego Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Podstawą oskarżenia był artykuł, jaki ukazał się na łamach „Jutra Pracy", a który dotyczył p. Jędrzejowskiego.

Autor artykułu stawiał p. Jędrzejowskiemu szereg zarzutów, dotyczących czasów wojny światowej, gdy jako oficer austriacki pełnił on funkcję komendanta szpitala w Bielsku.

Zarzutami tymi poczuł się p. Jędrzejowski dotknięty i skierował sprawę na drogę sądową. Red. Mieszkowski zawnioskował przeprowadzenie dowodu prawdy. Po kilku rozprawach zapadł obecnie wyrok uniewinniający red. Mieszkowskiego.

Zaznaczyć należy, że p. Jędrzejowski bierze wybitny udział w życiu politycznym Krakowa. Jest on prezesem Akcji Katolickiej i w ubiegłej kadencji Rady Miejskiej był ławnikiem z ramienia BBWR. Obecnie jest p. Jędrzejowski radnym miejskim z ramienia Ozonu. Ostatnio na wniosek Ozonu został wybrany członkiem Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Dr. Drobner opuścił więzienie

Jednomiesięczny urlop zdrowotny

Wczoraj w południe opuścił mury więzienia św. Michała w Krakowie dr Bolesław Drobner, znany działacz socjalistyczny. Jak wiadomo, został dr Drobner zasądzony swego czasu na 3 lata więzienia za działalność polityczną. Sprawa przeszła przez kilka instancji i wyrok stał się w końcu prawomocny.

W murach więzienia przebywał dr Drobner od 2 lat i 5 miesięcy. Ostatnio czynione były starania o zwolnienie dr Drobnera, ze względu na zły stan jego zdrowia.

Obecnie otrzymał dr Drobner jednomiesięczny urlop zdrowotny. Równocześnie jednak otrzymał dr Drobner polecenie, iż w przeciągu 24 godzin winien opuścić teren województwa krakowskiego.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

—oo—

KOLONIE LETNIE „AKIBY"

Jak corocznie, tak i w tym roku urządza „Akiba" kolonie letnie dla swych członków z całej Polski. W tym roku kolonia dla gniazd zachodniej Małop. odbędzie się w Bańskiej Wyżnej, pięknej wsi podtatrzańskiej. W I. turnusie, przeznaczonym dla wieku od 14—16 lat weźmie udział z samego gniazda krakowskiego „Akiby" około 120 członków. W kolonii kierowniczej zaś — centralnej weźmie udział ponad 120 członków gniazda (wiek pwyżej 16 lat).

I. turnus rozpocznie się z końcem czerwca i trwać będzie trzy tygodnie.

—oo—

— POALEJ SYJON (CS). Dziś godz. 3.30 pop. ul. Starowiślna 89 zebranie z referatem tow. Salomona n. t. „Nasz ruch w krajach diaspory".

— ZEBRANIE ABSOLWENTÓW GIMNAZJALNYCH. Dziś 6 wiecz. w lokalu Haszachar-Przedświtu ul. Zyblikiewicza 8, m. 2 „wieczór żywego słowa" i humoru.

— MŁODE WIZO. Dziś 4.40 pop. „Oneg-szabat", Wielopole 24. W niedzielę wycieczka na farmę Akiby w Krzeszowicach. Zbiórka przed dworcem kolejowym godz. 8.50 rano.

— ZWIĄZEK KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH urządza trzechmiesięczny wakacyjny kurs stenografii polskiej. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie Związku od godz. 10—12 i od 17—20-tej.

WIECZÓR TAŃCA NA F. O. N. w wykonaniu zespołu szkoły Amity Orlińskiej w sali Saskiej ul. św. Jana 6 odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 19.30 wiecz. Pierwsza część programu „Na krakowskim Rynku" wykona zespół dzieci, część drugą zespół dorosłych ze znaną tancerką Zofią Więcławówną i asystentką Charlottą Hornstein na czele.

— SEKCJA WIOŚLARSKA Ż. K. S. „MAKKABI" Plenarne zebranie dziś godz. 20-ta. na Przystani klubowej.

Zawody strzeleckie hufców P. W.

W dniach 1, 2 i 3 czerwca br. odbyły się na strzelnicy P. W. w Krakowie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o nagrodę przechodnią powiatowej podkomendy P. W. miasto Kraków.

Wyniki zawodów, w których brały udział zespoły wszystkich gimnazjów krakowskich, są następujące: W ocenie zespołowej pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobył zespół hufca P. W. Żydowskiego Gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina, drugie miejsce państwowe gimnazjum im. H. Sienkiewicza.

W ocenie indywidualnej pierwsze miejsce uzyskał Apte Ryszard, drugie miejsce Appel Daniel, obaj z Żydowskiego Gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina.

Rozdanie nagród odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie 16 na Stadionie.

—oo—

Po rynnie do mieszkania

W nocy dostał się nieujawniony na razie sprawca po rynnie na balkon I p. domu przy ul. Mazowieckiej l. 50 i przez otwarte okno skradł ubranie, w którym znajdowało się wieczne pióro i portmonetka z kwotą 4 zł oraz ze stołu zegarek chromoniklowy marki „Omega", ogólnej wartości 180 zł na szkodę Karola Uznańskiego.

WPISY

PRZYJMUJE
PRYW. ŻYD. KOED.

SZKOŁA POWSZECHNA KARMELICKA 46

CODZ. W GODZ. 9—13

Lokale

PIĘKNY, komfortowy, mile urządzony pokój, z utrzymaniem — bez wolny od zaraz w Podgórzu. Wszelkie wygody. Telefon, kulturalna rodzina. Łaskawe zgłoszenia tel. 205-20.

POKÓJ z kuchnią i łazienką umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Dietla 63/3 między godz. 10—11. 8441g

MŁODE małżeństwo poszukuje urządzonej komfortowej kawalerki z osobnym wejściem od 1 lipca, zaraz. Zgłoszenia Stradom 16 m. 5. 3447g

DWUPOKOJOWE pełnoleja Kraszewskiego 12 wolkomfortowe mieszkanie Ane dozorca. 3449g

TRZY pokoje kuchnia I p. Zamenhofa 13 do wynajęcia. 3455g

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia. Bonerowska 2/4. 3454g

LOKAL na magazyn, lekki przemysł 150 m. kwadr. murowany wybetonowany, suchy, brama wjazdowa, natychmiast. Racławicka 26. 3450g

POKÓJ nmeblowany komfortowy do wynajęcia od zaraz. Rzeszowska 7/3. 3400g

POSZUKUJĘ pokoju dwuosobowego wejściem z klatki schodowej, nrzędnik bankowy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6579“ 8452g

TRZY POKOJE, kuchnia — (Wrzesińska 10/4) zamienię na jeden pokój z kuchnią lub odnajmę dwa pokoje. Wiadomość: Grodzka 9/I.

POKÓJ 2 osobowy, komfortowy, miły do wynajęcia, — ewent. w połączeniu z drugim pokojem — jadalnią (razem lub oddzielnie). Fortepian na miejscu. Zgłoszenia Kremerowska 8/8.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje kuchnia, komfort, Kraków, Ariańska 4. 3425g

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Kossaka 2. Wiadomość u dozorcy. 3422g

LOKAL przemysłowy, 25—30 m. długi w Krakowie albo najbliższej okolicy poszukiwany. Matzner, Karmelicka 28. 3421g

DWUOSOBOWY umeblowany, słoneczny, frontowy pokój, I p. Dwa pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe I p. zaraz do wynajęcia. Dietla 56/6. 3889k

POKÓJ duży, osobne wejście na biuro — panom do wynajęcia. Sarego 11 m. 3. 3426g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony, balkon, telefon, utrzymanie — bez — wynajmę. Groble 17/16. 3430g

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem lub częściowym do wynajęcia. Starowiślna 84/6. 3433g

LOKAL frontowy, — blisko Krakowskiej odstąpię. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6518“. 3401g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie etażowe, centralne ogrzewanie, Potockiego 12 do wynajęcia. Nowa nadbudówka. Oglądać 11.30—13.30. — Wiadomość: Skład Dywanów, tamże. 3885k

LOKAL sklepowy wolny: RETORYKA 24. Wiadomość telefon 188-81. 3844k

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój z kuchnią, nowy dom, Ujejskiego 2a do wynajęcia. Oglądać od 2.30—4-tej. Wiadomość u dozorcy. Tel. 134-49 między 2—4. 00

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie: Grabowskiego-Boczna, wysoki parter, wolne. Zgłoszenia telefon 188-81

HALE FABRYCZNE

bardzo obszerne na cele fabryczne lub magazynowe, natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość: Dr. L. Steinberg, Kraków, Starowiślna 1. 3876k

PIĘKNY, duży pokój, balkon, łazienka, osobne wejście, Sarego 23/8. 3888k

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. Karmelicka 16 — wolne. 3891k

POKÓJ komfortowy, utrzymanie, telefon — wolny. — Zgłoszenia: telefon 120-41. 3897k

SKLEP frontowy z obszernym magazynem Dietla 55, do wynajęcia. Wiadomość: tel. 205-75. 3440g

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59 3558k

KUPIEC właściciel realności pryjmie zastępstwo poważnej firmy na Kraków, ewentualnie przystąpi do spółki — Zgłoszenia pod „Przedsiębiorczy“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8 8824k

SPÓLNIK(czka) z 4.000 poszukiwany do zaprowadzonego sklepu spożywczego o dużych możliwościach rozwoju. (we własnym budynku) w dużym osiedlu fabrycznym. Pewna egzystencja bez ryzyka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3874“. 3874

ZA POŻYCZKĘ 5.000 na hipotekę dużej wartości, dam utrzymanie i mieszkanie, w tym 3 miesiące w lecie i 3 miesiące w zimie pobyt w pensjonacie, w miejscu klimatycznym. Rodzina dobrego charakteru. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3875“. 3875k

BARDZO dobrze prosperujący sklep spożywczy, przy głównej ulicy do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6490“. 3390g

POSZUKUJĘ spólnika do interesu gospodarczo - farbiarskiego z kwotą od zł 2.000 — 5.000 lub spólnika do lokalu. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6518“. 3402g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 15 tysięcy zł do pewnego artykułu codziennej potrzeby. Daję możność wyjazdu do Palestyny jako przedstawiciel na cały orient. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6551“ 3427g

RENOMOWANY KUPIEC— branżysta, posiadający długoletnie, pierwszorzędne stosunki handlowe oraz Zł 20.000.— poszukuje solidnego spólnika z kapitałem 25—30.000.— celem założenia intratnego interesu. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6564“. 3438g

FASADY

odnawia solidnie, tanio
przedsięb. murarskie
FRANCISZKA
TARNOWSKIEGO
KRAKÓW
MAZOWIECKA L. 18.
Telefon 146.58.

Kupno

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

LEICĘ kompletną model III lub IIIa ze Summarem kupię. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny do biura ogłoszeń Kraków — Sienna 12 pod „Leica“. 3464g

Sprzedaż

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 3558k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM“ Kraków, Zwierzyniecka 4. 3445k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków — Podgórze, Kingi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

PŁASZCZYKI. Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

WĘŻE gumowe do kropienia chodników, ogrodów, — poleca najtaniej Szajer, — Kraków, Floriańska 5 telef. 141-54. 3787k

KOSTIUMY kąpielowe, pulowery letnie, poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 8 3490k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 3496k

FORTEPIAN „Hausmann“ okazyjnie sprzedam. Karmelicka 50/2. 8el. 186-99. 3500k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — tapicer — Węglowa 3. 3155k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967g

PARCELA przy ulicy Piłsudskiego do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Piękne położenie“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3833k

AUTO ciężarowe Ford, stan pierwszorzędny do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6520“ 3403g

DOM za gotówkę do 40.000 kupię. Szczegóły Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6494“ 3394g

OKAZYJNIE do sprzedania jasna sypialnia. Wiadomość Dajwór 3 m. 4. 3365g

SPRZEDAM pierwszorzędny interes modniarski frontowy w Śródmieściu z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kraków. skrytka 91. 3460g

BIELIZNĘ męską, damską, pyjamy najmodniejsze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ Szewska 18. 3892k

GORSETY — bieliznę damską i męską na miarę. — „Helas“ Grodzka 1. 3893k

PYJAMY męskie, damskie, koszule sportowe poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 3431g

DYWAN perski, serwis „Rosenthal“ sprzedam. Szlak 9/3 godz. 13.30—16. 3428g

MĘSKIE letnie obuwie, — plecionki najtaniej Zuckermann, Bożego Ciała 29. 3900k

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący kupię od zaraz gotówką. Najchętniej dzielnica VII—VIII. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6531“. 3412g

PIEKARNIA w żydowskiej dzielnicy do sprzedania natychmiast, przystępnie. Kraków, Kalwaryjska 7 m. 18. 3407g

PARCELA 5.932 metry kw. duży front, najpiękniejsza dzielnica Krakowa obok Kopca Kościuszki wartości 25.0000 za 9.500 złotych — po wód wyjazd sprzeda ARCT, Kraków, Floriańska 18. 3398g

GRUNTOWNA ZMIANA PLANU GRY!!!
NIE CZEKAJ NA OSTATNIE DNI!
ZDECYDUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!!!

Wybierz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

5271	74792	9743	86243	9746	87036	9749
89588	13905	91002	15500	91007	17514	91027
27230	99343	31272	29003	99346	29004	99350
29009	104461	104465	32632	104474	32636	104477
34220	104487	36795	104496	36800	104498	37531
104449	37539	113795	37542	113799	37550	42169
117256	43875	124644	43878	124650	43877	124660
52422	124680	52430	124696	60201	17558	60202
124697	131159	60204	141872			

i zamów niezwłocznie Swoje szczęśliwe losy — a otrzymasz je jedynie w starej znanej kolekturze:

Kantor Wymiany

J. WOHLMAN-Przemyśl

Plac na Bramie 12. PKO 146-961

SPRÓBUJ RAZ W NASZEJ KOLEKTURZE — A NIE ZAWIEDZIESZ SIĘ!!!

KAMIENICA NOWA, narożnik, **DOSKONALE POŁOŻONA, Z WINDĄ I ETAŻOWYM OGRZEWANIEM, — DOCHÓD PRZY NISKICH CZYNSZACH OKOŁO 8 PROCENT**, cena 320.000 zł, **GOTÓWKĄ 280.000 ZŁ** sprzeda **BIURO GELBERA — KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 3884k

PENSJONATY, kawiarnie, cukiernie zakupują naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, wykrawacze, tulejki, lodownie w firmie Trachman, Kraków, Sienna 3. 3898k

LODOWNIE „FRIDDOR“ produją systemem, wykonaniem. Prospekty bezpłatnie. „Thermia“ Kraków, — Prądnicka 20. Tel. 200-60. 3262k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, TUŻ PRZY PARKU KRAKOWSKIM — DOCHÓD ROCZNY OKOŁO 9 PROCENT, cena 150.000 sprzeda **BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 3884k

KOSTIUMY KĄPIELOWE męskie, damskie i dziecinne, najnowsze fasony, wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych. Pracownia trykotaży **FELMAN — KRAKÓW, SEBASTIANA** 3902k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY z garażami **W CENTRUM KRAKOWA, — DOCHÓD ROCZNY** 17.220, cena 240.000 zł, **GOTÓWKĄ 190.000 ZŁ**, reszta B. G. K. i K. K. O. sprzeda **BIURO GELBERA — KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 3884k

MASZYNY do SZYCIA, haftu — najlepsze, nowoczesne, najkorzystniej kupicie gotówką — ratami: Polski Dom Handlowy **KRISCHER** Kraków, Zwierzyniecka 6. Żądajcie cenników. 3434k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY OBOK PARKU KRAKOWSKIEGO, SKLEPY, cena 120.000 zł **GOTÓWKĄ 104.000 ZŁ**, reszta B. G. K.. **DOCHÓD ROCZNY 9.120 ZŁ** — sprzeda **BIURO GELBERA. KRAKÓW, — STAROWIŚLNA 8. — TEL. 135-70.** 3884k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

NOWY komfortowy dom. — 32 ubikacje, wolny od taksy przenośnej, położony śródmieściu, dochód 11.000. Cena 125.000. Gotówka 100.000. — Wiadomość. Koretz, Kraków, Augustiańska 19. 3445g

A. NUSSBAUM

Krakow, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
i PŁACHTY nieprzemakalne

UWAGA! Artykuły plażowe, szorty, sukienki, płaszcze, kostiumy kąpielowe po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA“ Kraków, Szewska 23. 3894k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, DOBRZE POŁOŻONY, 6 łazienek, cena 75.000 zł. **DOCHÓD ROCZNY 6.120 ZŁ** sprzeda — **BIURO GELBERA. KRAKÓW, — STAROWIŚLNA 8, — TEL. 135-70.** 3884k

UWAGA! Pyjamy męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA“ — Kraków, Szewska 23. 3895k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNE JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KOSTIUMÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek“ **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWORCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 3782k

KAMIENICA nowa, luksusowy komfort, dochód 13.000 rocznie, 162.000 ulica Wybickiego. **KAMIENICA** dwupiętrowa, ul. Szopena 85.000 **KAMIENICA** dwupiętrowa, 10 sklepów. Dochód 19.000 rocznie, potrzeba 60.000, — ulica Grodzka. **KAMIENICE** dwie dwupiętrowe parcela, dochód 11.400 rocznie, cena 86.000, wpłaty 60.000, ulica Krakowska. **KAMIENICA** trzech piętrowa potrzeba 50.000, Siemiradzkiego sprzeda biuro **WILHELMA ARCTA**, Kraków, Floriańska 18, Telefon 159-28. 3398g

Zdrojowiska

ŚWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „UBOCZE“ malowniczo tuż przy lesie położony pod zarz. p. Flaumenhaftowej i Ginzigowej poleca POKOJE SŁONECZNE z tarasami. KUCHNIA WYKWINTNA. 3393g

RABKA. — Pensjonat „LUBICZ“ Nowy Świat, — tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 6591f

RABKA. Pensjonat „Anna“ pełnokomfortowy, przy łazienkach Borgenichtowej — (dawniej w Szczyrku). Telefon 363. 3878k

RABKA. Komfortowy pensjonat „JANINA“ tel. 253 poleca piękne pokoje z werandami. ogród, polana, las. Zarząd Tuchfeldów. 3859k

DO Rabki — zabiorę kilka dziewczynek (od 10—13 lat). Opieka fachowa zapewniona. Immerglück, Sebastiana 8. 3245g

RABKA. Znany pensjonat „KEH“ (naprzeciw parku) po remoncie otwarty. Telef. 384. Zarząd SPIROWIE. 3324g

RABKA. — Jedź do komf. pensjonatu „ROKITNY“. Będziesz miał wikt WYKWINTNY, solidnie OBSŁUŻONY, wrócisz ZADOWOLONY. Tel. 126. — Geldzahler-Vogelsinger. 3349g

RABKA. Pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ tel. 273. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. (Pensjonatu „Janina“ więcej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“ tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 3818k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „UCIECHA“ — poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. — Balkony, tarasy. — Kuchnia ściśle rytualna. — Zarząd: KÜNSTLICHOWIE. Tel. 375 3821k

RABKA. DZIECI I MŁODZIEŻ znajdą troskliwą opiekę tylko w komfortowym pensjonacie „JANINA“ — tel. 253. Opieka pedagogiczna i lekarska Ogród, polana, las. Rytmika, gimnastyka. Zarząd Mgr Salomei TUCHFELD i Cyla Tuchfeld. Kierown. Przedszkola. Zgłoszenia: Podzamcze 3/10. 3—5. 3565k

RABKA. Wyjeżdżamy 15. VI., zabieramy grupę dzieci do pełnokomfortowej willi „Krynica“. Zarząd: DR MED. SABA BLUMENSTOCK-KAHANOWA, DORA BLUMENSTOCK, kier. przedszkola. — Zgłoszenia: Miodowa 17/2 3—5. 3429g

RABKA. Wakacje w Słońcu i Radości spędzi młodzież szkolna celowo i skutecznie w INSTYTUCIE G. SPIERERA W RABCE. Ze względów administracyjnych uprasza się ze wpisami nie zwlekać. Zgłoszenia obecnie w Krakowie — GERTRUDY 12a od godz. 15—16. Telefon 104-55. 3343g

RABKA. Komfortowy pensjonat „WARNA“, centrum, poleca piękne pokoje, kuchnia wykwintna, rytualna, ceny bezkonkurencyjne, opieka lekarska. — Zarząd Anisfeldowie. 3434g

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda“ tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają Je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

ZAKOPANE willa „MEWA“ obok „Lipowego Dworu“ — Białe pod zarządem Marii PACANOWEROWEJ (dawniej „Miriam“) poleca piękne słoneczne pokoje z tarasami i ogrodem. 3822k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chałubińskiego. Duża polana i las — ping-pong, siatkówka, koszykówka. — Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. — Roth. 3813k

ZAKOPANE — „OPIEKA“ Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 3255k

ZAKOPANE. PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ANASTAZJA“, ZAMOJSKIEGO. Niedrogo i najprzyjemniej spędzisz urlop u nas. - Zarząd: Neuman-Kopelowicz.

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród. tarasy. gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha, tel. 13-87. 3131k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE“ tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka“ Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI“, — telefon 18-50, droga do BIAŁEGO, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. KUCHNIA RYTUALNA. Zarząd: Ch. ZIEGER. 3152k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery“ droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 3459k

ZAKOPANE. Najwykwintniejsza KUCHNIA RYTUALNA כשר jedynie w pełnokomfortowym pensjonacie „TYTAN“, BAJTNERÓW. Telefon 19-49. („Irusi“ nie prowadzimy). 3840k

ZAKOPANE. Niniejszym zawiadamiam, że pensjonatu „Telimena“ NIE prowadzę. Natomiast prowadzę znany komfortowy pensjonat „IGMAR“ telef. 1293. — Braunówna. 3903k

ZAKOPANE wytworny pensjonat „SPLENDID“ zarząd SINGEROW. tel. 1099 poleca się nadal P. T. Gościom. 3904k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM“ Idy Borzykowskiej Leonii Krautówny, Tel. 1300 Poleca pokoje komfortowe, kuchnia wyborowa. 3871k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA“ — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Tel. 277. 3850k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Jana“ Telefon Nr 268. Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Kuchnia wykwintna. na żądanie dietetyczna. Goście Geifen i Kohane. 3458k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL“ centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE“, tel. 364, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA — pensjonat „SŁOTWINIANKA“ pod zarządem Tellówny, telefon 448 blisko nowych łazienek poleca pokoje pełnokomfortowe Kuchnia pierwszorzędna. 3905k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

SZCZYRK willa „HANKA“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Mandelbaumowa. 3237g

MUSZYNA ZDRÓJ willa w centrum o 14 pokojach, kuchnia i sale jadalne, światło elektryczne przyjmie kolonię letnią do 50 osób. — Wiadomość I. Meisels, Krynica Zdrój willa Łodzianka. 3901k

SŁOŃCE, WYGODY, ODPOCZYNEK I ZDROWIE znajdziesz na koloniach ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO I Lw. Okr. „MAKABI“ w KRYNICY-ZDROJU. Pełnokomfortowy budynek p. Szterna w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Cena za turnus 4-tyg. zł 125.— SZCZYRKU. Najpiękniejsza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Pełnokomfortowy pensjonat „Zakopianka“. — Cena za turnus 4-tyg. zł. 110.— PIWNICZNEJ ZDROJU. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 98.— Wyżywienie na wszystkich koloniach wykwintne, pensjonatowe 5-cio razowe dziennie. Pokoje obszerne, słoneczne 2 i 3-osobowe. 50% ZNIŻKI KOLEJOWE INDYWIDUALNE W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. — Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego Lwów. ul. J. Stroha 2. Tel. 285-44. W razie zapytania pisemnego załączyć znaczek na odpowiedź. 3853k

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA“ FLEISSIGOWEJ. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum — posiada obszerny ogród, oświetlenie elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3857k

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA“ pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15 go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum. — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

MUSZYNA. KOMFORTOWY pensjonat „Bristol“ po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje z balkonami. Wykwintna kuchnia. Zarząd Miny Weissowej. 3375g

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat „ZOSIA“, centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Zarząd: Freudowa — Günsberg. 3313k

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat „KRZEMIENIÓWKA“ ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3465k

MUSZYNA pensjonat dla młodzieży, pięknie położony. Opieka pedagogiczna — troskliwa. Wychowanie fizyczne. pod kierownictwem prof. Wolka Edelsteina i Dra Fröhlicha ze Lwowa. Kuchnia wykwintna rytualna. — Zgłoszenia Edelstein, nauczyciel szkoły „Mizrachi“, Starowiślna 64 m. 4. 3396g

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: MUSZYNA, JAREMCZE. Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków, Starowiślna 41 m. 8. w godz. 19—20. 3262g

NOWY-TARG — KOWANIEC, WILLA „POD LASEM“. Miły wypoczynek letni, Zarząd: Teresa Ueberallowa Nowy-Targ — Rynek 35. 3440k

KOWANIEC. — Pensjonat „LEŚNA POLANA“ pod zarządem Rubinstein-Marguliesowej. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. — Dla dzieci i młodzieży troskliwa opieka pedagogiczna. — Zgłoszenia Marguliesowa, Dietla 69/3. Telef. 103-91. 3823k

KROŚCIENKO n/D. Pensjonat „KWIATEK“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. 3171g

TOW. ŻYD. STUD. FIL. I TOW. MEDYKÓW ŻYDÓW U. J. K. WE LWOWIE urządza w bieżącym sezonie KOLONIE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE w KROŚCIENKU nad DUNAJCEM i JAREMCZU nad PRUTEM. Komfortowe pensjonaty, pokoje słoneczne, wikt wykwintny pięciorazowy, leżaki, radio, patefon, bridż gry sportowe i t. d. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia na Kraków przyjmuje i informacji udziela kol. Erna Landau, Pańska 5, w godzinach od 2 do 4-tej. Telefon 121-44. 3528k

Tajemnica nigdy nie starzejącej się kobiety



Ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie cudu, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocelu“, zdumiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskal. Biocel jest to cenny naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. — W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Czyni skórę jasną i świeżą, rozpuszcza wągry i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodź się o dziesięć lat i pozostań młodą! Połóż kres zwiotczałym mięśniom twarzy! Pozbądź się nieczystej, zwiędłej cery! Odzyskaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będziesz zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

ZAWOJA. Zabiorę kilku chłopców w wieku 8—14 lat. Opieka troskliwa. Zgłoszenia: Żona profesora Kraków ul. Kalwaryjska 1. 3404g

JORDANÓW. — Pensjonat Klapholz po gruntownym i pięknym odnowieniu poleca się, zapewniając troskliwą obsługę. 3397g

CZORSZTYN n/Dunajcem, przy Pieninach. Pensjonat Sperlinga — „POD ZAMKIEM“ poleca się po cenach zniżonych. 3851k

USTROŃ — „TRZY RÓŻE“ Telefon 41 poleca pełnokomfortowe. słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny niskie. 2943k

ALWERNIA koło Krakowa przyjmuje na pobyt letni starsze osoby, dzieci. Ceny przystępne. Dojazd autobusem. Zgłoszenia: Selingerowa, Bonerowska 2. 3417g

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 3218g

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8. codziennie od 19—20. 3261g

ZAWOJA. W najcudniejszym zakątku jeszcze pokoje z kuchniami do wynajęcia. Telefon 158-64. 3456g

RYTRO nad Popradem, znany pensjonat „Podhale“ — Tel. Nr 3 Schweidów poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko plaży, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dietetyczna, ogród, radio, światło elektryczne, towarzystwo doborowe. 3272g

KOWANIEC. — Pensjonat „KRAKOWIANKA“ pod zarządem Weintraubowej już otwarty. W czerwcu ceny zniżone. 3411g

Matrymonialne

POSAŻNA się staniesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

NAUCZYCIELKA gimn., lat 27, posażna, inteligentna, miła, wesoła, pensja 300 złotych, poszukuje pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6449“. 3362g

DLA córki przystojnej, eleganckiej, magistry, muzykalnej, zarobkującej, posag 15 tysięcy urządzone mieszkanie, poszukuję pana do lat 40. Cel metrymonialny. Kraków, Poste restante, okazicielowi legit. 180-82. 3404g

!מחדש בתים
REMONT DOMÓW
wykonuję **tanio, fachowo** na raty. Telefon 149-23

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

TECHNIK dentystyczny poszukuje lekarza lub uprawnionego celem współpracy. Zgoszenia: Biuro Ogłoszeń Fischmana Rzeszów pod „Placówka w Cop“. 3507k

PIERWSZORZĘDNEGO — przykrawacza koszul męskich oraz pijam poszukuję. Robota ma być wykonana u siebie. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6520“. 3410g

CHŁOPAK potrzebny do Wytwórni kołder, Kraków, Grodzka 2. 3442g

PRZYJMĘ aplikanta adwokackiego bez wpisu, piszącego na maszynie. Zgłoszenia: „Rutynowany“ Biuro Ogłoszeń Staffera, Rynek 8. 3890k

GORSECIARKA oraz **KRAWCZYNI** — samodzielne poszukiwane. „Femina“ Kazimierza Wielkiego 59. 3887k

ZDOLNEJ ekspedientki do sklepu cukierniczo-owocowego poszukuje firma Hauben Kraków, Karmelicka 35. 3432g

URZĘDNIK — długoletnia praktyka, znajomość buchalterii, korespondencji, stenografii, maszynopisma poszukuje posady całodziennej lub godzinowej. Zgłoszenia: Kraków 1, Poste-restante „Wynagrodzenie minimalne“. 3835k

PANNA (katoliczka) roczny świadectwem szuka posady do starszego dziecka, lub niemowlęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6535“. 3416g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 3409g

NAUCZYCIELKA obejmie posadę u dzieci w wieku szkolnym, na wyjazd — i w miejscu. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6528“. 3405g

PRAKTYKANTKA z ukończoną szkołą handlową, znajomością buchalterii, stenografii i maszynopisma — poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6488“. 3358g

RUTYNOWANA stenografka polsko-niemiecka, stenotypistka — stenografująca bardzo biegle w obu językach poszukuje odpowiedniej posady lub pracy stenograficznej. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3326“. 3326g

Posad poszukuje

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

BYŁY magazynier firmy Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, przepracowawszy 16 lat — obecnie wydalony, poszukuje posady lub innego zajęcia. Oferty „Prasa“ Będzin 400. 3855k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 3. 2682g

POSADY nauczyciela historii szkole średniej, gimnazjum kupieckim, poszukuję. Przeznaczę większą kwotę na rzecz zakładu. Przystąpię też jako udziałowiec. Listy pod „Magister — 3852“ Adm. „Nowego Dziennika“. 3852k

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — **FREYLICH**, Dietla 51. **TELEFON 119-36**. 2547k

RUTYNOWANA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do towarzystwa lub pielęgnacji starszej osoby, pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia telefon 108-49 lub w Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6563“. 3437g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 8 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi poleceniami poszukuje posady. Najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia: telefon 211-83. 3415g

KELNERKA-bufetowa, — długoletnim doświadczeniem poszukuje pracy pensjonacie. — Łaskawe oferty: M. Górna, Szczyrk nr. 47. 3463g

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo szybko i tanio, oraz tłumaczy. Przychodzi także do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 3443g

Nauka i wychowanie

TANCZYC — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3032g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 3229g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3007g

WPISY: 1) Jednoroczna żeńska szkoła Przysposobienia Kupieckiego (po szkole powszechnej) — 2) Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Administracyjno-handl. (dla absolwentek gimnazjum). 3) Trzyletnie kursy języków obcych oraz dokształcenia handl. kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczki. — **ZRZESZENIE NAUCZYCIELI JĘZYKÓW**, Kraków, św. Jana 3 I p. — godz. 8—13. 3352g

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

GEOMETRIA WYKREŚLNA dla **ABITURIENTÓW** Kraków. Kordeckiego 9/10. 3423g

Różne

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, — Kraków, Telefon 148-62. 3886k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia **DYM**. — Krakowska 30. — parter. 3261g

PLUSKWY, wszelkie robactwo z zarodkami tępi pod gwarancją tylko Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3137k

„TEMPO“ czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, solidnie, tanio. — **KAPELUSZE** odkurza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. „TEMPO“ Starowiślna 27 — Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-25, 145-60. 3391g

„KRAKOWIANKA“ źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „KRAKOWIANKA“ Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 3391g

WIZĘ WJAZDOWĄ DO KUBY najtaniej wyrobi w przeciągu 48 godzin, w porozumieniu z biurem notarialnym, załatwi również karty okrętowe: Horst Schindler, Habana, Kuba, Malecon 55. 3869k

Zgłoszenia do Egzaminu Wstępnego
do klasy I i klas wyższych
Pryw. Gimnazjum Koed. Tow. Żyd. Szkoły Społecznej
Kraków, Rynek Gł. 17 I p. Tel. 201-24
przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum **codziennie** z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 9–13. 3294k

ABSOLWENT gimnazjalny z praktyką bankową (znajomość angielskiego) poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6527“. 3408g

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEO-LUKSUSOWE“ GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

PRYW. ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE STAROWIŚLNA 1.
Tel. 171-56

KOED. SZKOŁA POWSZECHNA „NASZA SZKOŁA“ SZUJSKIEGO 1.
Tel. 220-81

przyjmuje WPISY w godz. 11–13

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ANGIELSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Przyjmuję tłumaczenia. Warunki przystępne. Tel. 117-57. Godziny: 2—4. 3387g

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

WIADOMO! Najwięcej wypadków kradzieżowych i ogniowych przypada w okresie wyjazdów na letniska. Ubezpiecza najdogodniej. — Henryk Fischler, Kraków, Długa 55. Tel. 118-70. 3448g

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. **HURT-DETAL**
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków, Jagiellońska 5.
tel. 178-47 Prospekty na żądanie

WPISY NA KURSY ZAWODOWE KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 lipca. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 3878k

REKLAMOWA naprawa **DYWANÓW PERSKICH**, kilimów. Tkalnia chodników Józefa 2. Telef. 173-98. 3406g

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87 3519k

PIEGI usuwa radykalnie nowoczesny krem **DAFNE**. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, — Plac Nowy. 3374k

NOWO-zaprowadzona pracownia krawiecka zawiadamia Sz. Klijentki, że szyje suknie, narzuty oraz wszelką garderobę wchodzącą w zakres okryć damskich po nader przystępnych cenach. Kraków, Starowiślna 47, m. 12. 3359g

ARTYSTYCZNA Tkalnia naprawia bez śladu czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie Kraków Grodzka 6, Tel. 180-58. 3339k

GORSETY letnie, nowości poleca pracownia „Ala“ — Heberówna, Krakowska 21, (nowy dom). 3872k

KAŻDA gospodyni, dobra i wierna żona, wyjeżdżając na lato, nie musi być zrozpaczona, gdyż dla mężów, słomianych wdowców otwarte są wrota na ul. Starowiślnej 19 **W KUCHNI JARSKIEJ WEISSBROTA**, która wam ręczy, o piękne panie, że każda z was męża zdrowego zastanie. 3870k

ATELIER Gorseciarskie — „Szyk“ Amalii **TISLOWITZ GEHORSAMOWEJ** — poleca najnowsze **MODELE** gorsetów i staniczków oraz **OPASKI LECZNICZE**, pooperacyjne, do ciąży, Kraków, **SEBASTIANA** 11, ofic. A. 3414g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 3308g

PLISUJĘ, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 3. 3303g

FIRANKI. Kapy poleca Mina Pfefferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach. 3309g

TANATOL
tępi KARALUCHY i PRUSAKI

SKRZYNIE żelazne na popiół oraz kolana niklowane wyrabia Wawrzyńca 32, Tel. 125-24. 3899k

WŁAŚCICIELE realności oszczędzają dużo pieniędzy, instalując nowoczesne przepisowo wykonaną antenę zbiorową kompletnie od złotych osiemdziesięciu — wraz z masztem. Przedsiębiorstwo elektrotechniczne „LUX“ Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, Tel. 133-35. 3896k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.